DESA
UNICUM

GRUPPA

POKOLENIE PRZEŁOMU

AUKCJA 17 MARCA 2020 WARSZAWA

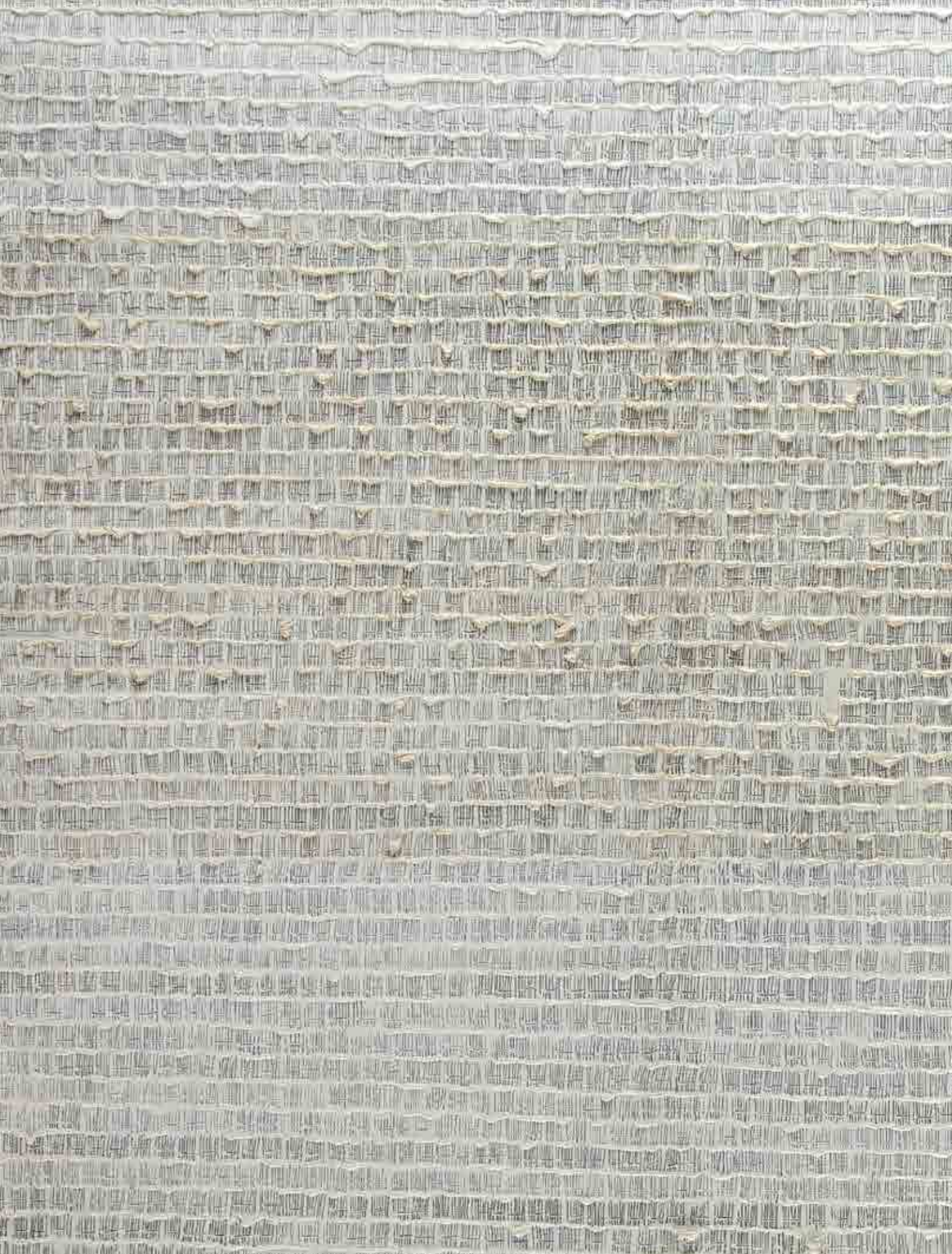

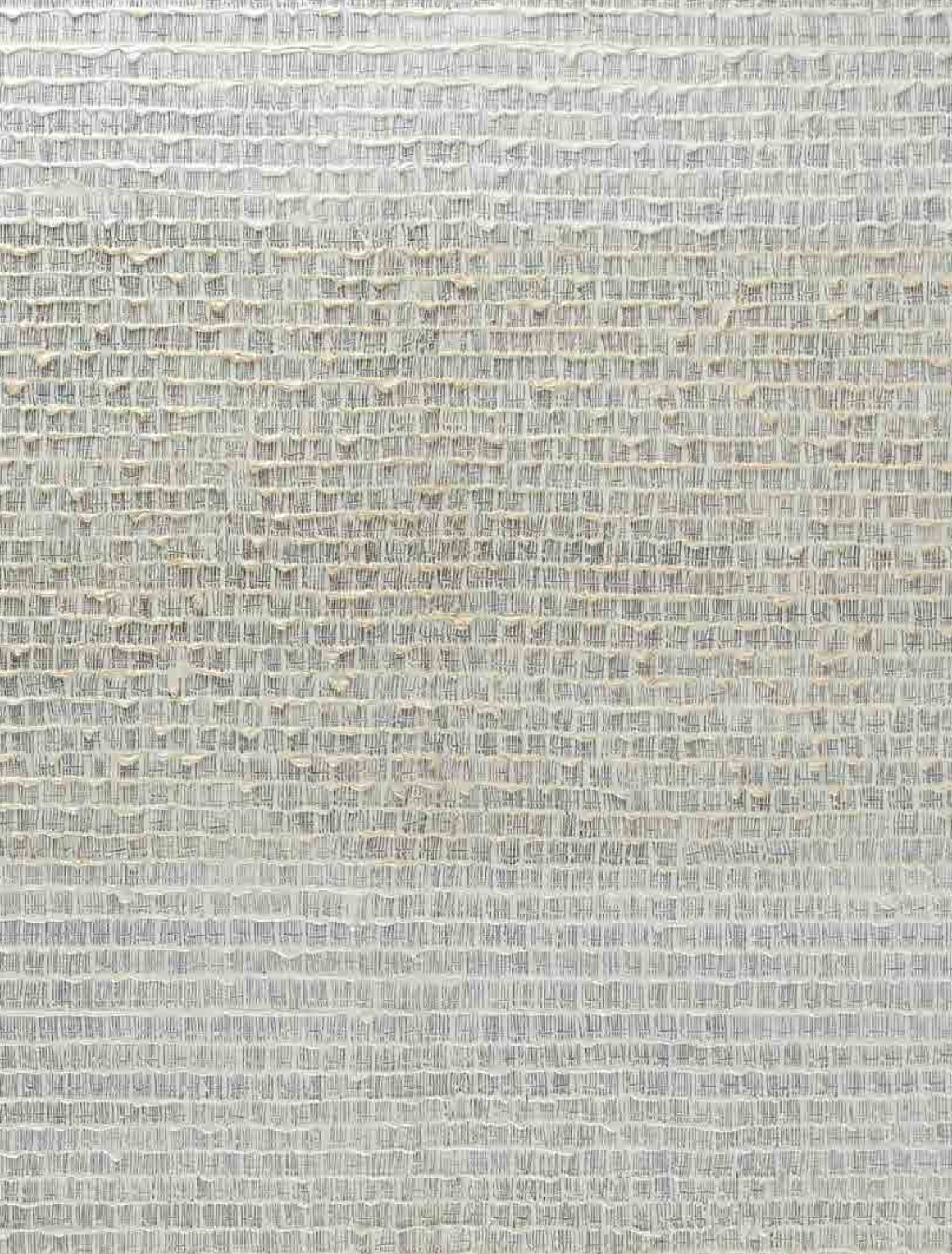

GRUPPA
POKOLENIE PRZEŁOMU

AUKCJA 17 MARCA 2020

CZAS AUKCJI
17 marca 2020 (wtorek), 19:00

WYSTAWA OBIEKTÓW
6 - 17 marca
poniedziałek – piątek, 11:00 – 19:00
sobota, 11:00 – 16:00

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum
ul. Piękna 1a, Warszawa

KOORDYNATORZY

Klara Czerniewska Andryszczyk
tel: 664 150 866, 22 163 66 41
k.czerniewska@desa.pl

Anna Kowalska
tel: 22 163 66 55
a.kowalska@desa.pl

Michał Bolka
tel: 664 981 449, 22 163 67 03
m.bolka@desa.pl

ZLECENIA LICYTACJI
zlecenia@desa.pl, 22 163 67 00

ZARZĄD DESA UNICUM

JULIUSZ WINDORBSKI
Prezes Zarządu

JAN KOSZUTSKI
Wiceprezes Zarządu

MAŁGORZATA KULMA
Główna Księgowa

IZA RUSINIAK
Dyrektor Departamentu Projektów Aukcyjnych

AGATA SZKUP
Dyrektor Departamentu Sprzedaży

SEKRETARIAT ZARZĄDU

Małgorzata Łysik
tel. 22 163 66 65
biuro@desa.pl

DZIAŁ MARKETINGU

Marta Czartoryska-Żak
Dyrektor Marketingu
m.czartoryska-zak@desa.pl
tel. 662 280 480

Marta Wiśniewska
Marketing Manager
m.wisniewska@desa.pl
tel. 795 122 709

Maria Olszak
Specjalista ds. marketingu
m.olszak@desa.pl
tel. 22 163 67 61, 795 122 723

Wojciech Kosmala
Digital Manager
w.kosmala@desa.pl
tel. 664 150 861

PUBLIC RELATIONS

Agnieszka Marszał
Business & Culture
pr@desa.pl
tel. 793 919 109

DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI

Małgorzata Kulma
Główna Księgowa
m.kulma@desa.pl
tel. 22 163 66 80

Marlena Ulejczyk
Zastępca Głównej Księgowej
m.ulejczyk@desa.pl
tel. 506 252 141

Katarzyna Krzyżanowska
Księgowa
k.krzyzanowska@desa.pl
tel. 538 052 090

DZIAŁ FINANSOWY

Rafał Czarnocki
Dyrektor Finansowy
r.czarnocki@desa.pl
tel. 22 163 67 85, 661 661 703

DZIAŁ HR

Małgorzata Basaj
HR Manager
m.basaj@desa.pl
tel. 22 163 66 81, 539 196 530

DZIAŁ PRAWNY

Wojciech Dziakowski
Radca Prawny
w.dziakowski@desa.pl
tel. 22 163 67 86 / 664 981 452

DZIAŁ LOGISTYCZNY

Milena Lutomirska
Dyrektor Działu
m.lutomirska@desa.pl
tel. 795 122 714

Kacper Tomaszkiewicz
Kierownik ds. transportów i logistyki
k.tomaszkiewicz@desa.pl
tel. 795 122 708

DZIAŁ IT

Piotr Gołębiowski
Koordynator Projektów IT
p.golebiowski@desa.pl
tel. 502 994 225

KONTA BANKOWE

mBank S.A. Swift: BREXPLPWWA3
PLN: 27 1140 2062 0000 2380 1100 1002
EUR: 43 1140 2062 0000 2380 1100 1005
USD: 16 1140 2062 0000 2380 1100 1006

DESA UNICUM SA

ul. Piękna 1A, 00-477 Warszawa, tel. 22 163 66 00, biuro@desa.pl
NIP: 5272644731 / REGON: 142733824 / KRS: 0000718495
Spółka zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy, kapitał zakładowy 85 055 000 zł

---

okładka front poz. 25 Ryszard Woźniak, "Montaż głowicy", 1982 **II okładka – strona 1** poz. 7 Jarosław Modzelewski, "Widok z okna, studnia", 1996 **strony 2–3** poz. 10 Włodzimierz Pawlak "Dziennik Nr 11", 1990 **strona 4** poz. 26 Ryszard Woźniak "Postać (strajkującym pielęgniarkom)", 1988 **strona 6** poz. 1 Jarosław Modzelewski, "Wczasowicz w Kołobrzegu, tyłem", 1999 **strony 10–11 (indeks)** poz. 18 Marek Sobczyk, "Boże Narodzenie", 1987 **okładka III** poz. 36 Ryszard Grzyb "Walka Jakuba z aniołem", 1984 **okładka tył** poz. 37 Paweł Kowalewski „Och ty owłosiona łapko", 1982 **tytuł aukcji** GRUPPA. Pokolenie przełomu, 17 marca 2020 **ISBN** 978-83-66377-61-5 **kod aukcji** 702ASW068 **nakład** 2 500 egzemplarzy **koncepcja graficzna** Monika Wojnarowska **opracowanie graficzne** Krzysztof Załęski **zdjęcia** Marcin Koniak, Paweł Bobrowski **prenumerata katalogów** prenumerata@desa.pl **druk** ArtDruk Kobyłka

DEPARTAMENT PROJEKTÓW AUKCYJNYCH

Biuro przyjęć: tel. 22 163 66 10, wyceny@desa.pl, poniedziałek – piątek 11:00 – 19:00, sobota 11:00 – 16:00,
wyceny biżuterii: środa 15:00 – 19:00, czwartek 11:00 – 15:00 DESA Biżuteria, Nowy Świat 48, Warszawa, tel. 22 826 44 66, bizuteria@desabizuteria.pl

IZA RUSINIAK
Dyrektor Departamentu
Projektów Aukcyjnych
i.rusiniak@desa.pl
22 163 66 40
664 981 463

ARTUR DUMANOWSKI
Zastępca Dyrektora
Departamentu
Projektów Aukcyjnych
a.dumanowski@desa.pl
22 163 66 42
795 122 725

TOMASZ DZIEWICKI
Kierownik Działu
Sztuka Dawna
t.dziewicki@desa.pl
22 163 66 46
735 208 999

KLARA CZERNIEWSKA ANDRYSZCZYK
P.O. Kierownika Działu
Sztuka Współczesna
k.czerniewska@desa.pl
22 163 66 41
664 150 866

JULIA MATERNA
Kierownik Działu
Projekty Specjalne
j.materna@desa.pl
22 163 66 52
538 649 945

JOANNA TARNAWSKA
Ekspert Komisji
Wycen i Ocen
Sztuka polska XIX i XX w.
j.tarnawska@desa.pl
22 163 66 11
698 666 189

MAREK WASILEWICZ
Starszy Specjalista
Sztuka Dawna
m.wasilewicz@desa.pl
22 163 66 47
795 122 702

MAŁGORZATA SKWAREK
Starszy Specjalista
Sztuka Dawna
m.skwarek@desa.pl
22 163 66 48
795 121 576

KATARZYNA ŻEBROWSKA
Starszy Specjalista
Fotografia Kolekcjonerska
k.zebrowska@desa.pl
22 163 66 49
539 546 701

MAGDALENA KUŚ
Starszy Specjalista
Sztuka Użytkowa
m.kus@desa.pl
22 163 66 44
795 122 718

EVA-YOKO GAULT
Specjalista
Sztuka Użytkowa
e.gault@desa.pl
22 163 66 54
664 150 862

CEZARY LISOWSKI
Specjalista
Sztuka Użytkowa, Design
c.lisowski@desa.pl
22 163 66 51
788 269 908

AGATA MATUSIELAŃSKA
Specjalista
Sztuka Współczesna
a.matusielanska@desa.pl
22 163 66 50
539 546 699

KAROLINA KOŁTUNICKA
Specjalista
Sztuka Młoda i Najnowsza
k.koltunicka@desa.pl
22 163 66 43
664 150 864

MARCIN LEWICKI
Asystent
Sztuka Współczesna
m.lewicki@desa.pl
22 163 66 15
788 260 055

ALICJA SZNAJDER
Asystent
Sztuka Współczesna
a.sznajder@desa.pl
22 163 66 45
502 994 177

PAULINA ADAMCZYK
Asystent
Sztuka Dawna
p.adamczyk@desa.pl
22 163 66 14
532 759 980

MICHAŁ SZAREK
Asystent
Sztuka Dawna
m.szarek@desa.pl
22 163 66 53
787 094 345

ANNA KOWALSKA
Asystent
Sztuka Współczesna
a.kowalska@desa.pl
22 163 66 55
539 196 531

DEPARTAMENT SPRZEDAŻY

AGATA SZKUP
Dyrektor Departamentu Sprzedaży
a.szkup@desa.pl
22 163 67 01
692 138 853

ALEKSANDRA ŁUKASZEWSKA
Doradca Klienta
a.lukaszewska@desa.pl
22 163 67 05
664 981 465

MICHAŁ BOLKA
Doradca Klienta
m.bolka@desa.pl
22 163 67 03
664 981 449

KAROLINA CIESIELSKA
Doradca Klienta
k.ciesielska@desa.pl
22 163 67 12
668 135 447

MAŁGORZATA NITNER
Doradca Klienta
m.nitner@desa.pl
22 163 67 02
514 446 892

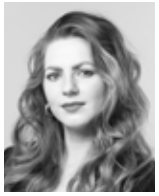

JADWIGA BECK
Doradca Klienta
j.beck@desa.pl
795 122 720

MAJA LIPIEC
Doradca Klienta
m.lipiec@desa.pl
22 163 67 07
538 647 637

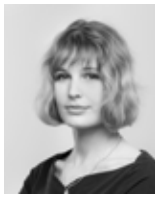

MARTA LISIAK
Doradca Klienta
m.lisiak@desa.pl
22 163 67 04
788 265 344

ALEKSANDRA KASPRZYŃSKA
Doradca Klienta
a.kasprzynska@desa.pl
506 252 031

KINGA JAKUBOWSKA
Doradca Klienta
k.jakubowska@desa.pl
698 668 221

TOMASZ WYSOCKI
Doradca Klienta
t.wysocki@desa.pl
664 981 450

TERESA SOLDENHOFF
Doradca Klienta
t.soldenhoff@desa.pl
506 251 833

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

poniedziałek – piątek 11:00 – 19:00, sobota 11:00 – 16:00, tel. 22 163 66 00, bok@desa.pl

URSZULA PRZEPIÓRKA
Dyrektor Działu
u.przepiorka@desa.pl
22 163 66 01
795 121 569

ANNA MAZUREK
Specjalista ds. rozliczeń
a.mazurek@desa.pl
22 163 66 09
664 150 867

MAGDALENA OŁTARZEWSKA
Asystent ds. rozliczeń
m.oltarzewska@desa.pl
22 163 66 03
506 252 044

KORA KULIKOWSKA
Asystent ds. rozliczeń
k.kulikowska@desa.pl
22 163 66 06
788 262 366

MICHALINA KOMOROWSKA
Asystent
m.komorowska@desa.pl
22 163 66 20
882 350 575

JUSTYNA PŁOCIŃSKA
Asystent
j.plocinska@desa.pl
22 163 66 03
538 977 515

DZIAŁ ADMINISTROWANIA OBIEKTAMI

Punkt wydań obiektów: poniedziałek – piątek 11:00 – 19:00, sobota 11:00 – 16:00
tel. 22 163 66 20, wydania@desa.pl

KAROLINA ŚLIWIŃSKA
Kierownik Działu
k.sliwinska@desa.pl
22 163 66 21
795 121 575

PAWEŁ WĄTROBA
Specjalista ds. obiektów
p.watroba@desa.pl
22 163 66 21
514 446 849

PAWEŁ WOŁYNIAK
Asystent ds. obiektów
p.wolyniak@desa.pl
22 163 66 21
506 251 934

DZIAŁ FOTOGRAFICZNY

MARCIN KONIAK
Kierownik Działu
m.koniak@desa.pl
22 163 66 74
664 981 456

MARLENA TALUNAS
Fotoedytor
m.talunas@desa.pl
22 163 66 75
795 122 717

PAWEŁ BOBROWSKI
Fotograf
p.bobrowski@desa.pl
22 163 66 75

INDEKS

Grzyb Ryszard Henryk **30–36**

Kowalewski Paweł **37–41**

Modzelewski Jarosław **1–7**

Pawlak Włodzimierz **8–16**

Sobczyk Marek **17–22**

Woźniak Ryszard **23–29**

DLACZEGO GRUPPA?

Krytycy i krytyczki są zgodni. Gruppa to jeden z najbardziej wyrazistych fenomenów, jakie zaistniały w polu sztuki lat 80. w Polsce: „Jest to pokoleniowa grupa artystyczna, skupiająca sześciu malarzy, zajmujących się też incydentalnie innymi dziedzinami twórczości, nade wszystko jednak artystyczną aktywnością interpersonalną, która czyni z nich fenomen pozwalający na powyższą kwalifikację. Gdyby bowiem brać pod uwagę wyłącznie ich dorobek malarski (rysunkowy, rzeźbiarski etc.) definicja brzmiałaby: Gruppa to Ryszard Grzyb, Paweł Kowalewski, Jarosław Modzelewski, Włodzimierz Pawlak, Marek Sobczyk, Ryszard Woźniak. (...) Gruppa jest więc związkiem sześciu odrębnych indywidualności artystycznych, realizujących wspólną strategię, nie program. Inaczej mówiąc – grupą zorientowaną na wzajemną inspirację, do wewnątrz, a nie celowo, ku realizacji pewnej nadrzędnej wizji świata czy sztuki". – podsumowywała Maryla Sitkowska (Maryla Sitkowska, [w:] Gruppa. 1982–1992, katalog wystawy, Warszawa 1992, s. 3).

Na atrakcyjność Gruppy składał się szereg czynników. Z jednej strony wyrazista postawa twórcza, odwołująca się do neoekspresjonistycznych, rzekomo antyestetycznych trendów dominujących wówczas na Zachodzie, jednocześnie zakorzeniona w konceptualizmie, w sposób niemal postmodernistyczny nawiązująca do tradycji awangardy, zaangażowana w społeczno-polityczne „tu i teraz". Gruppa stworzyła swoisty leksykon ikonografii i środków ekspresji, do których w początkowej fazie należały też akcje, performanse, odczyty poezji czy akty wspólnego malowania.

Po drugie – witalność i żywotność Gruppy kumulowała się w przytłaczającej liczbie wystaw i prezentacji. Jak pisała Anda Rottenberg: „Przez półtora roku swej aktywności doszli do swoistego rekordu – nie tylko na tle ogólnej sytuacji w kraju, lecz także poniekąd w liczbach bezwzględnych. (...) Ta niezwyczajna w dzisiejszych czasach aktywność przyniosła Gruppie rozgłos znacznie większy niż ich rówieśnikom, kolegom ze studiów, którzy także dopiero opuścili Akademię. (...) I jakby im tego było mało, założyli pismo pod nazwą: 'Oj dobrze już'" (Anda Rottenberg, Sztuka podziwu, 1984, [w:] Anda Rottenberg, Przeciąg. Teksty o sztuce polskiej lat 80., Warszawa 2009, s. 262). Dziesięć lat działalności Gruppy od roku 1982 uhonorowała retrospektywna wystawa w Zachęcie w roku 1992. Pojedyncze akty reaktywacji Gruppy miały też miejsce na początku XXI wieku (Galeria Program, 2002).

Po trzecie wreszcie, członkowie Gruppy mieli „swoich" krytyków, promotorów i marszandów: m.in. w osobach wspomnianej Sitkowskiej, Rottenberg, Andrzeja Bonarskiego czy Jana Michalskiego.

Fenomen Gruppy doceniamy dziś tym bardziej, że stanowił spektakularny punkt wyjścia dla karier sześciu indywidualności twórczych: dziś uznanych już klasyków „średniego pokolenia", mistrzów dla rzesz młodszych artystek i artystów. Obserwowany dziś kolejny neoekspresjonistyczny zwrot w malarstwie każe przypomnieć ich dorobek sprzed kilku dekad.

Prezentowane na łamach niniejszego katalogu prace to często dzieła ikoniczne, prezentowane na ważnych wystawach, jak choćby wspomnianej, jubileuszowej wystawie w Zachęcie w 1992 roku; prace dyplomowe Jarosława Modzelewskiego i Pawła Kowalewskiego z roku 1981, czy wreszcie dzieła prezentujące spopularyzowane przez członków Gruppy egzotyczne motywy, ironicznie odwołujące się do zastanej rzeczywistości, jak palma, Indianie (jako metafora 'czerwonych', czyli komunistów), czy wszechobecne w latach 80. motywy odwołujące się do religii judeochrześcijańskiej, stanowiące wyraz poszukiwań moralnych artystów w tamtych czasach. Katalog uzupełniają też materiały archiwalne oraz wypowiedzi samych artystów i bliskich im krytyków i krytyczek.

Zapraszamy Państwa do lektury!

Widok wystawy Gruppa 1982–1992, Zachęta, Warszawa, 1992, fot. Anna Pietrzak Bartos

„Pokolenie, które przeżyło lata 80. ma coś specyficznego w swoim DNA, wymyka się jednotorowemu myśleniu, jest naznaczone zmysłem przeżycia, unikatową umiejętnością przetrwania. W 1981 roku na wydziale malarstwa warszawskiej ASP zrodziła się we mnie idea zgrupowania ludzi, podobnie myślących o sztuce – tak powstała 'Gruppa', która nie miała być formacją artystyczną, a raczej platformą do wspólnych działań z różnymi artystami. Łączyła nas raczej chęć wzajemnego inspirowania się niż określona wizja sztuki. Wspólnie z Ryszardem Woźniakiem byliśmy wówczas zafascynowani konceptualizmem. To był czas, kiedy w sztuce można było robić wszystko, tylko nie malować. Uznawaliśmy ekspresjonizm za część życia. Zabijaliśmy zniewalający nas system śmiechem. To, co działo się w rozmowach sześciu młodych chłopaków było niesamowite. Walczyliśmy ze sobą nawzajem i kontestowaliśmy nasze poglądy – uprawialiśmy 'dyskusje w formie kłótni' jak to trafnie określił Ryszard Grzyb. Ze ścierania się naszych różnych charakterów powstała najważniejsza formacja tamtego okresu, która wykraczała poza granice malarstwa. Owszem, mieliśmy taki nieformalny podział: frakcja malarska – z Jarkiem Modzelewskim i Markiem Sobczykiem, frakcja performatywna – z Ryśkiem Grzybem, Włodkiem Pawlakiem i ze mną oraz Rysiek Woźniak, który był po obu stronach".

Paweł Kowalewski

Ryszard Woźniak i Paweł Kowalewski, spotkanie w mieszkaniu Ryszarda Woźniaka, 1987, fot. z archiwum Ryszarda Woźniaka

Wystawa „Oj dobrze już" w Galerii Propaganda, Warszawa, 2.02–30.03.2013, fot. Dzięki uprzejmości Galerii Propaganda

Jarosław Modzelewski w swojej pracowni, fot. z archiwum artysty

JAROSŁAW MODZELEWSKI

(UR. 8 PAŹDZIERNIKA 1955 W WARSZAWIE)

Jarosław Modzelewski w 1980 roku ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie (kształcił się w pracowni profesora Stefana Gierowskiego). W tym też okresie w obrazach artysty znajdują odbicie wydarzenia, którymi żyła Polska. Jest uważany za jedną z głównych postaci „Ekspresji lat 80." Artysta początkowo stosował uproszczone kształty i szablony, jednak w latach 1986-89 zaczął tworzyć przedstawienia figuralne, podczas malowania których wytworzył swój charakterystyczny styl. W latach 90. prowadził, wspólnie z Markiem Sobczykiem, Ryszardem Woźniakiem i Piotrem Młodożeńcem, prywatną Szkołę Sztuki w Warszawie. W 1997 roku nastąpiła zmiana używanej przez Jarosława Modzelewskiego techniki malarskiej z olejnej na temperową, przy okazji której pojawiły się też wkrótce nowe wątki tematyczne. Specyficzna atmosfera obrazów Modzelewskiego i fotograficzne ujęcia czynią z niego malarza „ikon codzienności".

Wybrane wystawy indywidualne:
1981 - Malarstwo, Galeria Sztuki Współczesnej, Warszawa
1992 - Malarstwo, Galeria Spicchi dell'Est, Rzym
2000 - Przegląd z malarstwa, Bunkier Sztuki, Kraków
2000 - Art About simply facts, Galeria Spicchi dell'Est, Rzym
2004 - Wisła, Galeria Zderzak, Kraków
2005 - Kilka wątków, Muzeum Górnośląskie, Bytom
2010 - A. Przyroda, B. Przemysł C. Kultura i Wypoczynek (szeroko rozumiane), Galeria Atak, Warszawa
2012 - Malowniczy krajobraz składnia do refleksji o przeszłości, Galeria BWA, Gorzów Wielkopolski
2012 - Arierguardia Polacca, Instytut Polski, Rzym
2013 - Stare papiery, Galeria BWA, Bielsko Biała
2013 - Stare papiery, Galeria Salon Akademii, Warszawa
2014 - Prawa ludzkie i obywatelskie użytych środków plastycznych, Galeria Wizytująca, Warszawa (wspólnie z Markiem Sobczykiem)
2014 - Malarstwo, Pałac Opatów, Muzeum Narodowe, Gdańsk
2015 - Malarstwo, Galeria 72, Muzeum Okręgowe, Chełm
2015 - Kilkanaście nowych obrazów, BGSW, Ustka
2016 - Tabela Co? Czym? (Polityka), CSW Łaźnia, Gdańsk (wspólnie z Markiem Sobczykiem)
2016 - Dlaczego mija czas, dlaczego czas mija, Galeria Artłrakt, Wrocław
2016 - Ludzie. Konflikt: Przyroda, Galeria Wizytująca, Warszawa
2017 - Historia i sztuka, Galeria Wspólna MCK Bydgoszcz
2017 - Gdzie ja jestem?, Galeria Miejska, Częstochowa
2017 - Pejzaże i uczucia, Galeria Zderzak, Kraków

Wybrane wystawy zbiorowe:
1986 - Ekspresja lat 80., Galeria PGS Sopot
1992 - Retrospektywa „GRUPPY", Galeria Zachęta, Warszawa
1992 - 20U 1, Atelier 340, Bruksela
2004 - Powinność i bunt, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa
2005 - Moskwa Warszawa, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa oraz Galeria Trietiakowska, Moskwa
2006 - Malarstwo Polskie na początku XXI wieku, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa
2008 - Sztuka cenniejsza niż złoto, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Warszawa (z Markiem Sobczykiem)
2009 - Gender check, MuMok, Wiedeń (z Markiem Sobczykiem)
2011/2012 - Tur an Tur. Obok. 1000 lat sąsiedztwa w sztuce, Martin Gropius Bau, Berlin (wspólnie z Markiem Sobczykiem)
2014 - Ecce Animalia, Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko
2016 - Droga do wolności, Muzeum im. T. Szewczenki, Kijów
2016 - IX. Triennale Sztuki Sacrum, Miejska Galeria Sztuki, Częstochowa
2017 - Piękni Malarze, Galeria 12, Cieszyn

Prace artysty znajdują się w kolekcjach: Muzeów Narodowych w: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, Muzeum Sztuki w Łodzi, krajowych kolekcjach „Znaki czasu" w: Tarnowie, Szczecinie, Olsztynie, Zielonej Górze, Sammlung Wuerth, Stadtmuseum w Düsseldorfie

1 †

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

“Wczasowicz w Kołobrzegu, tyłem”, 1999

tempera żółtkowa/płótno, 140 x 170 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
‘Jarosław Modzelewski | 1999 | “Wczasowicz w Kołobrzegu, tyłem” | tempera ż. 140 x 170’

estymacja:
40 000 - 50 000 PLN
9 300 - 11 700 EUR

WYSTAWIANY:
Jarosław Modzelewski. Przegląd malarstwa, Galeria Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki, Kraków, maj 2000

LITERATURA:
Piękno jest trudne, z J. Modzelewskim rozmawia M. Tarabuła, w: Jarosław Modzelewski. Przegląd malarstwa, katalog wystawy, Galeria Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki, Kraków, maj 2000, ss. 9-27
Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977-2006, Jan Michalski (red.), Galeria Zderzak, Kraków, 2006, poz. kat. 313, s. 203 (il.)

„Modzelewski maluje anonimowych, zwyczajnych ludzi przy zwyczajnych, a więc też anonimowych zajęciach. Pole jego obserwacji zawężone jest zaledwie do kilku szczegółów wybranych w ten sposób, aby wysycić formę malarską, nie ujmując nic z egzystencjalnej wymowy obrazu. (...) Artysta dostrzega tę pojedynczość, dobywa na jaw osobność zwyczajności. Nie dodaje od siebie emocji i ocen. Te są ukryte za obrazem, ponieważ ich ujawnienie mogłoby zagrozić malarstwu i zburzyć równowagę, na której zostały zbudowane”.

Anda Rottenberg

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych Modzelewski zaczął malować temperą. Stało się tak za sprawą włamania do pracowni artysty, z której ukradziono cały zapas farb olejnych. Dzięki zastosowaniu nowej techniki podejście malarza do koloru uległo zmianie, odkrył on nowe wartości wynikające z właściwości samej farby. Używane przez niego ciemne tony nabrały lekkości i świetlistości. „Wczasowicz w Kołobrzegu” to kompozycja zainspirowana sceną, którą Modzelewski zaobserwował nad morzem: „Kiedyś odwiedziłem moich rodziców, którzy byli akurat na wczasach w Kołobrzegu. Tam zauważyłem mężczyznę opalającego się w oknie w domu wczasowym. Przybierał różne pozy, czasem odwracał się, wystawiał nogi, trzymał się framugi okiennej, opalał się frontem i tyłem do mnie”. Scena tak zafrapowała artystę, że stała się motywem, który kilkukrotnie opracowywał. „Jeden z obrazów przedstawia modela z nogami wystawionymi na słońce, na innym [prezentowanym] możemy zobaczyć jego plecy. Motyw ten eksploatowałem do tego stopnia, że trzeci obraz przedstawia mnie w takim właśnie oknie. ‘Wczasowicz w Kołobrzegu, tyłem’ jest chyba najmocniejszy malarsko w sensie zestawień kolorów. Łącznie powstały cztery kompozycje (z czego jedna z nich na kartonie jako studium) poprzedzonych wieloma szkicami”.

2 †

JAROSŁAW MODZELEWSKI
1955

“Niedokończony dom V”, 1999

tempera/płótno, 180 x 180 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
‘Jarosław Modzelewski | “niedokończony dom - 5” | temp. ż. | 180x180’

estymacja:
80 000 - 90 000 PLN
18 600 - 21 000 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja prywatna, Włochy

WYSTAWIANY:
Art about simple acts, quattro dipinti di Jarosław Modzelewski, Galleria d’arte Spicchi dell’Est, styczeń 2000

LITERATURA:
Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977-2006, Galeria Zderzak, Kraków 2006, poz. kat. 311, s. 202 (il.)
Łukasz Gorczyca, Niedokończony dom, skończony obraz?, „Art & Business” 2000, nr 4, s. 67.

Seria obrazów z motywem niedokończonego domu zaczęła powstawać w 1996 roku. Bezpośrednią inspiracją dla Modzelewskiego był sąsiadujący z jego pracownią w Gołkowie koło Piaseczna. Artysta mówił o pracy: „To jeden z serii dom, które namalowałem. Powstało ich około 15. Budowla powstawała przez przynajmniej kilkanaście lat i ten dom przez cały czas stał niedokończony (ja pracowałem w chałupie [pracowni] przez 13 lat), jedynie coś w nim pomalutku przybywało. Malowałem ten motyw wielokrotnie w różnych sytuacjach: atmosferycznych, różnie potraktowany formalnie (bo w serii znalazł się również jeden dom niemal zupełnie abstrakcyjny). To było coś, do czego wiele razy wracałem. Czasami w obrazach pojawiał się również właściciel domu, który wykańczał budowlę własnymi siłami. Kiedyś zresztą pomógł mi ugasić pożar na podwórku pracowni, ratując ją od zniszczenia”.
Modzelewskiego w budowli fascynowała oryginalna bryła. Dom zdecydowanie wyróżniał się w okolicy i sprowokował malarza do wytrwałych studiów nad formą i kolorem.

3 †

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

“Wisła. Płot”, 2003

tempera żółtkowa/płótno, 110 x 140 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
‘Jarosław Modzelewski | 2003 | “Wisła. Płot” | temp. ż. | 110 x 140’

estymacja:
70 000 - 80 000 PLN
16 300 - 18 700 EUR

WYSTAWIANY:
Jarosław Modzelewski. Wisła, Galeria Zderzak, Kraków, maj-lipiec 2004
Pejzaże i martwe natury (z kolekcji Galerii Zderzak), Galeria Opus, Łódź, 3.12.2004-31.12.2004
Podróżowanie, Galeria Zderzak, Kraków, 02.08.2005-10.09.2005

LITERATURA:
„Gazeta Antykwaryczna”, nr 7-8, 2004, s. 65 (il.)
Jarosław Modzelewski. Wisła, katalog wystawy, Galeria Zderzak, Kraków, maj-lipiec 2004, s. 7 (il.)
Roman Lewandowski, Idylla na nowy czas, „Arteon”, nr 8, 2004, s. 32 (il.)
Artur Tanikowski, Co wynika ze zderzenia Pana Redaktora z Panem Malarzem, „Nowe książki”, nr 12, 2004, s. 79 (il.)
Waldemar Baraniewski, Tęsknota przyczyną malarstwa, w: Jarosław Modzelewski, Kilka wątków, katalog wystawy, Muzeum Górnośląskie, Bytom 2005, ss. 11-20
Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977-2006, Jan Michalski (red.), Galeria Zderzak, Kraków 2006, poz. kat. 386, ss. 125, 215 (il.)

„W roku 2001 Modzelewski kupił posiadłość pod Czerwińskiem, nad Wisłą – i stanął wobec ‘prawdziwego’ pejzażu. Pejzażu o wyraźnej tradycji, krajobrazu par excellence polskiego, domeny malarzy i poetów. Melancholijne równiny Mazowsza, rzeka-matka, wierzby płaczące, pracowici rybacy, wschody i zachody... duchy Chopina, Iwaszkiewicza, Broniewskiego...”

Marta Tarabuła

„Rzeka to kolejny dość rozwinięty w mojej twórczości wątek. Pejzaż pochodzi z okolic Czerwińska nad Wisłą, gdzie mam dom. W pewnym okresie spędzałem tam dużo czasu, często malując. Cykl obrazów dotyczących rzeki wiązał się również z moją inspiracją poetą Władysławem Broniewskim. Przez lata swojej twórczości podjąłem wiele prób zmierzenia się z tym tematem, którego głównym zamierzeniem było usiłowanie oddania specyficznego klimatu tej okolicy. Przedstawienia rzeki miały różne odsłony: czasami były to proste pejzaże, czasem interpretacje kolorystyczne tego widoku. Na tym obrazie znajduje się również płot, który niezwykle mnie inspirował – do tego stopnia, że namalowałem nawet oddzielny obraz go przedstawiający".

Jarosław Modzelewski

4 †

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

“Martwa natura z motylem”, 2002

tempera/płótno, 160 x 136 cm
sygnowany i opisany na odwrociu:
‘Jarosław Modzelewski | “Martwa natura z motylem” | 2002 | tempera ż. | 160x136’

estymacja:
45 000 - 70 000 PLN
10 500 - 16 300 EUR

POCHODZENIE:
kolekcja prywatna, Łódź
Dom Aukcyjny Rempex, 23.03.2005
kolekcja prywatna, Poznań
Dom Aukcyjny Desa Unicum, 3.10.2012
kolekcja prywatna, Warszawa

WYSTAWIANY:
Jarosław Modzelewski. Nie należy myśleć tylko o jednym, 15.04-05.06.2011, PGS Sopot

LITERATURA:
Jarosław Modzelewski. Nie należy myśleć tylko o jednym, katalog wystawy, PGS Sopot, Sopot 2011, s. 3
Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977-2006, Jan Michalski (red.), Galeria Zderzak, Kraków, 2006,
poz. kat. 367, ss. 125, 212 (il.)

MOJE
BI

JAROSŁAW MODZELEWSKI

KŁOPOTY Z INTUICJĄ

„Odnosząc się do tytułu INTUICJA MALARZA, zacząłem się zastanawiać nad jej rolą, bo to pojęcie bardzo często używane również w mojej praktyce dydaktycznej. Często niepokoi mnie to, jaki jest stosunek intuicji do doświadczenia, do umiejętności. Wydaje mi się, że intuicja nie może tego zastąpić. Ale łapię się na tym, że większe doświadczenie utrudnia mi korzystanie z intuicji, zaufanie jej czy wyzwolenie jej w sobie. Może jest ona takim elementem tworzenia, który można w sobie z czasem zagłuszyć? Kiedy rozważałem proces rodzenia się obrazu, przyszło mi do głowy, że może intuicja najsilniej oddziałuje właśnie na samym początku, w momencie kiedy szukam powodu dla powstania obrazu, kiedy szukam tego obrazu w rzeczywistości. Być może wtedy właśnie intuicja działa najsilniej i odzywa się poprzez to, czego szukam, co jest dla mnie ważne w malarstwie i co próbuję odnaleźć, szukając inspiracji. I wtedy pojawia się ten moment jakby pozaracjonalnego decydowania się – o, to jest to, co akurat chciałbym namalować. To jest coś, co ma w sobie ładunek symboliki, niesie z sobą jakieś znaczenia, które ten obraz mógłby skądś wydobyć, skoncentrować w sobie. To wtedy chyba najsilniej oddziaływuje intuicja. Bo potem następuje proces materializowania się obrazu, który jest właściwie procesem dokonywania wyborów, opartych na doświadczeniu, na umiejętnościach, na wiedzy np. jakich kolorów użyję. Szczególnie w mojej technice, w temperze, to przygotowanie, przemyślenie obrazu jest konieczne – muszę wcześniej przygotować kolory, które będą mi potrzebne. To etap, który jest już właściwie pracą nad obrazem, opartą na doświadczeniu, namyśle i dokonywaniu wyborów. Intuicja funkcjonuje wtedy pomiędzy decyzjami racjonalnymi czy tymi wypływającymi z doświadczenia. To moment kładzenia farby, dokonywania takiego a nie innego gestu na obrazie, kształtowania formy. Wówczas włącza się element intuicyjny, który jakby prowadzi rękę. Nie rozważam wtedy każdego ruchu werbalnie: tu namaluję tak, a tu tak. Raczej maluję, jak to kiedyś mówił chyba profesor Sienicki, trochę tak jakby bezmyślnie. Wtedy działa intuicja. Ona jest oczywiście gdzieś umocowana – w doświadczeniu, w przepracowaniu tego malarstwa. Ale rzeczywiście są takie momenty pomiędzy kolejnymi etapami malowania, które można nazwać środowiskiem powstawania obrazu, atmosferą, w której te przepracowane decyzje funkcjonują – przestrzenią intuicyjną, dzięki której wiem, że zrobię to tak, a to tak, tu użyję takiego, a tu innego koloru. To „pomiędzy" nazwałbym działaniem intuicyjnym.

Ale myślę, że najważniejszy jest moment, kiedy intuicja działa w relacji z rzeczywistością, podczas poszukiwaniu obrazu. Moment oczekiwania na obraz, który pojawia się gdzieś w świecie, w jakimś obszarze, który mnie inspiruje, działa trochę irracjonalnie. Czuję, że to ten element rzeczywistości, który może być zaczynem obrazu, nośnikiem znaczeń, na których mi zależy. Wiadomo, to nie bierze się znikąd – wynika z tego kim jestem jako malarz, jako człowiek. Tu właśnie lokowałbym wpływ intuicji i jej rolę w momencie pojawienia się obrazu, pojawienia się pomysłu.
Nigdy nie działam w ten sposób, że staję przed płótnem i podejmuję decyzje pod wpływem odruchu czy jakiegoś zmysłowego aktu. To nie ta metoda i nie ten typ sztuki. W moim przypadku obraz zawsze już jest. Jest w myślach, jest w szkicu, jest w jakichś rysunkach, jakichś postanowieniach, które podejmuję. On zaczyna się rodzić, ale jest obmyślany, jest myślony, jest wyobrażany. I tu przychodzi mi do głowy, że jeśli intuicja istnieje, to jest to raczej pewne doświadczenie i też pewien bagaż przeszłości, tego co już namalowałem, co jest dla mnie ważne itd. W tym procesie powstawania obrazu, który jest procesem fizycznym – muszę przygotować farbę, rozprowadzić ją – muszę podjąć pewne decyzje. Jeżeli coś mi przeszkadza, dokonać zmian czy korekt. To tutaj pracuję w oparciu o to, co już zrobiłem, co umiem, czyli w oparciu o doświadczenie. Oczywiście może powstać odczucie, że za dużo rzeczy jest przewidzianych, i że może w malowaniu bardziej powinien działać akt intuicyjny. Ale to właśnie zależy od charakteru twórczości. Jeżeli maluję figuratywnie i zależy mi na stworzeniu jakiejś rzeczywistości, jakiejś przestrzeni, gamy kolorystycznej czy światła – to podejmuję przemyślane decyzje. Wyobrażam sobie, jak to ma, albo raczej jak to powinno wyglądać.

Jeśli chodzi o intuicję, to w odniesieniu do niej użyłbym pojęcia przeczucie. To jakby część intuicji ulokowana wyżej. Bo w samym procesie powstawania obrazu ta intuicja istnieje, działa, ale raczej jako pewna atmosfera, jako dopuszczenie przypadku, niewiadomej. Tego, co się dzieje w samym procesie malowania, tego jak rozprowadzasz farbę, jak ją traktujesz, jak podchodzisz 16 do formy. Wtedy działają na pewno, jakbym to powiedział, pozarozumowe odruchy. Na pewno istnieją. Bo ja nie maluję od punktu A do punktu B. To nie działa tak, że zapełniasz płótno kolorem i wszystko jest pod kontrolą. W obrazie musi być jakiś porządek, wyobrażony, przemyślany. A jednak element niewiadomej, element przypadku jest tutaj bardzo ważny. On właśnie tworzy tą atmosferę, w której podejmuje się decyzje. Ja, mimo że wiele rzeczy mam przemyślanych, nie wiem jak obraz się potoczy do końca. Gdzieś w samym ruchu ręki, w użyciu pędzla jest ta niewiadoma, która potrafi przekreślić wstępne założenia. Intuicja towarzyszy powstawaniu obrazu jako powietrze, jako taki eter, w którym ten proces przebiega.
Ten proces nie jest całkowicie mechaniczny. Nie jest wykonawstwem.
Mimo, że mam jakiś cel, który sobie wyobraziłem, to jednak ten przypadek, ta niewiadoma działa, ona jest bardzo istotna. Na szczęście ta niewiadoma istnieje. Widzę obraz w wyobraźni, ale w efekcie końcowym on zawsze jest inny. Bo gdzieś po drodze dzieje się coś, co wpływa na ustalone założenia i potrafi je przekierować w zupełnie inną sytuację. Natomiast kwestia doświadczenia jest tu pewnego rodzaju hamulcem, balastem.
Może przygłuszać tę rolę rozwiązań intuicyjnych".

Tekst opublikowany w: Daniel Balabán, Jarosław Modzelewski, katalog wystawy, Galeria Bielska BWA, Bielsko-Biała, 6.09–28.10.2018, red. Krzysztof Morcinek, Bielsko-Biała 2018, s. 14–16

5 †

JAROSŁAW MODZELEWSKI
1955

Bez tytułu, 1981

olej/płótno, 100 x 130 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
'Jarosław | Modzelewski | 1981 | 130 x 100'

estymacja:
65 000 – 80 000 PLN
15 200 – 18 600 EUR

LITERATURA:
Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977–2006, Jan Michalski (red.),
Galeria Zderzak, Kraków 2006, poz. kat. 27, s. 143 (il.)

Prezentowana praca pochodzi z wczesnego okresu w twórczości Jarosława Modzelewskiego. Obraz został namalowany niedługo po obronie dyplomu artysty w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Artysta wspomina: „Wówczas powstał cykl obrazów, w których wykorzystywałem motyw wycinanki (w której wykrawa się geometryczne wzory i potem rozkłada). Był to czas przejściowy – wynikał z moich doświadczeń dyplomowych, w których operowałem prostymi formami, znakami (jak tym przypadku piramida, czy góra), a które kojarzyłem z dość mocnymi próbami stosowania faktur i zabiegów formalnych. Rok 1981 to również czas zanim zacząłem malować proste figury ludzkie umieszczane na płaskich tłach – to zaczęło się w okolicach 1982-83".

Widok wystawy Gruppa 1982–1992, Zachęta, Warszawa, 1992, fot. Anna Pietrzak Bartos

6 †

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

“Rodzina puszcza bańki”, 1990

olej/płótno, 160 x 180 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘Jarosław Modzelewski | “RODZINA PUSZCZA BAŃKI” 1990 | olej 160 x 180’

estymacja:
50 000 - 70 000 PLN
11 600 - 16 300 EUR

WYSTAWIANY:
„Cóż po artyście w czasie marnym?” Sztuka niezależna lat 80., Zachęta Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, Warszawa, 17.12.1990 -20.01.1991
„Cóż po artyście w czasie marnym?” Sztuka niezależna lat 80., Muzeum Narodowe, Kraków, styczeń-luty 1991
Accrochage nr 3, Galeria Zderzak, Kraków, 23.05-04.06.1991
Magdalena Łaptaś, Dwa poziomy w Szarej Kamienicy, „Czas Krakowski”, nr 130, 8-9.06.1991

LITERATURA:
Jarosław Modzelewski. Samotność człowieka wobec wykonywanych czynności w ujęciu plastycznym, katalog wystawy, Galeria Zderzak, Kraków, Galeria na Mazowieckiej, ZPAP, Warszawa, kwiecień-maj 1992, il. I
Danuta Kudła, Modzelewski, „Artelier”, nr 1, 1992, ss. 27-28
Monika Małkowska, Sztuczna Rybka, „Życie Warszawy”, nr 111, 12.05.1992, s. 7
Kalendarium, w: Gruppa 1982-1992, katalog wystawy, Maryla Sitkowska (red.), Galeria Zachęta, Warszawa, grudzień 1992 - luty 1993
Ciesielska, w: Pustynna Burza, katalog wystawy, Galeria Sztuki Współczesnej BWA Katowice, kwiecień-maj 1994, ss. 73-74
Katarzyna Bik, Zbyt uporczywa samotność?, „Gazeta Wyborcza” - „Gazeta w Krakowie”, 04-05.10.1997
Maria Poprzęcka, Arcydzieła malarstwa polskiego, Warszawa 2001, s. 235 (il.)
Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977-2006, Jan Michalski (red.), Galeria Zderzak, Kraków 2006, poz. kat. 179, s. 174 (il.)

„Czas powstania pracy był dla mnie ciekawym momentem, w którym powypalały się już wszystkie pomysły z połowy lat osiemdziesiątych i dość mocno zaczynał dominować w mojej twórczości wątek figuratywny. ‘Rodzina puszcza bańki’ ma w sobie połączenie figuratywności i pewnych rozwiązań abstrakcyjnych, jak zastosowanie tych trzech prostokątów w podstawowych kolorach. W pracy nad obrazem ważne było dla mnie zderzenie tych dwóch sposobów obrazowania. Często pracowałem nad motywem, w którym łączyły się zdarzenia ludzkie w prostych inspiracjach, skojarzone z prostym, abstrakcyjnym rozegraniem tematu”.

Jarosław Modzelewski

7 †

JAROSŁAW MODZELEWSKI

1955

“Widok z okna, studnia”, 1996

olej/płótno, 120 x 160 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘Jarosław Modzelewski | “Widok z okna, studnia” 1996 | olej 120 x 160’

estymacja:
50 000 - 70 000 PLN
11 600 - 16 300 EUR

WYSTAWIANY:
Malerei, Dresdner Bank, Kolonia, 1997
Nieuchronne zawężenie pola zainteresowań, Galeria Arsenał, Białystok, styczeń-luty 1997
Okolice pracowni na peryferiach, Galeria Zderzak, Kraków, 13.09-15.10.1997
Ryszard Grzyb & Jarosław Modzelewski, Aus dem Königreich, Museum Waldhof, Bielefeld, marzec-maj 1997
Obrazy J. Modzelewskiego z kolekcji Marty Tarabuły i Jana Michalskiego, pałac w Ryczowie, 2004
Obrazy różne, Muzeum Warmii i Mazur, Olsztyn, 2004

LITERATURA:
Zbigniew Baran, Wyciszony Krzyk, „Rzeczpospolita”, nr 226, 27-28.09.1997
Katarzyna Bik, Zbyt uporczywa samotność?, „Gazeta Wyborcza” - „Gazeta w Krakowie”, 04-05.10.1997
Krystyna Czerni, Samotność długodystansowca, „Tygodnik powszechny”, nr 47, 23.11.1997
Krystyna Czerni, Samotność długodystansowca - elementarz Jarosława Modzelewskiego, w: Rezerwat sztuk, tropami artystów polskich XX w., Kraków, 2000, ss. 289-295.
Piękno jest trudne, z J. Modzelewskim rozmawia M. Tarabuła, w: Jarosław Modzelewski. Przegląd malarstwa, katalog wystawy, Galeria Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki, Kraków, maj 2000, s. 9-27
Waldemar Baraniewski, Tęsknota przyczyną malarstwa, w: Jarosław Modzelewski, Kilka wątków, katalog wystawy, Muzeum Górnośląskie, Bytom 2005, ss. 11-20
Jarosław Modzelewski. Obrazy 1977-2006, Jan Michalski (red.), Galeria Zderzak, Kraków 2006, poz. kat. 268, ss. 100, 190 (il.)

W prezentowanej pracy Modzelewski zmierzył się z tematem silnie zakorzenionym w tradycji historii sztuki – widokiem z okna pracowni. Scena miała miejsce w Gołkowie, w którym malarz pracował przez kilkanaście lat. Okolice pracowni pod Piasecznem – z pozoru nieciekawy malarsko temat, artysta rozwinął i opisał w mistrzowski sposób. Jednym z elementów tego krajobrazu była właśnie studnia obsadzona marcinkami, która niejednokrotnie stawała się bohaterką płócien malarza. „Ta pracownia była dla mnie kopalnią motywów. Niejednokrotnie malowałem ją z zewnątrz i stamtąd pochodzi również motyw będący przyczynkiem do serii niedokończonych domów” – mówił o Gołkowie artysta.

Włodzimierz Pawlak podczas otwarcia wystawy „Włodzimierz Pawlak.
Autoportret w powidokach" w Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki, 2008, fot. Andrzej Rybczyński / PAP

WŁODZIMIERZ PAWLAK

(UR. 15 KWIETNIA 1957 W KORYTOWIE K. ŻYRARDOWA)

Był wolnym słuchaczem, a potem studentem w pracowni Rajmunda Ziemskiego na Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wspólnie z Gruppą uczestniczył w niezależnym ruchu artystycznym lat 80.. W tym okresie dał się poznać jako artysta wrażliwy na uwikłania społeczne i polityczne czasu stanu wojennego. Komentował zastaną sytuację sięgając po niewyszukaną, trafiającą wprost metaforykę. W grupie obrazów z lat 1986-87 stosował zabieg przesłaniania kompozycji maskującą ją warstwą farby, co było oryginalnym przeniesieniem i utrwaleniem w sztuce charakterystycznego motywu zamalowanych politycznych haseł na murach. Po okresie twórczości, w którym artysta bezpośrednio nawiązywał do rzeczywistości, powrócił do analizy istoty sztuki. W jego malarstwie zaczęły pojawiać się zagadnienia struktury, koloru i formy. Pawlak tworzy głównie prace monochromatyczne, w których eksperymentuje z fakturą i materią. W jego dorobku można znaleźć prace wykonane z wyciskanej bezpośrednio na płótno farby w różnych kolorach. Pawlak w swojej twórczości niejednokrotnie wchodził w dialog z największymi mistrzami malarstwa. Od 1986 roku jest wykładowcą na Wydziale Wzornictwa Przemysłowego Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Wybrane wystawy indywidualne:
1984 - Włodzimierz Pawlak. Muchy, Świnie, Kije, Pracownia Ryszarda Winiarskiego, ASP, Warszawa
1985 - Włodzimierz Pawlak. Klatka, Pracownia Ryszarda Winiarskiego, ASP, Warszawa
1986 - Włodek Pawlak. Cyrkiel i linia miary artystycznej, Pracownia Dziekanka, Warszawa
1989 - Włodek Pawlak. Dzienniki 1988-1989. Muchy, rysunki i obrazy, Galeria Młodych, Warszawa
1992 - Włodzimierz Pawlak. Wprowadzenie do bieli, Zachęta, Warszawa
1992 - Włodzimierz Pawlak, Poland. Painting, Lakeside Gallery, Lakeside, Michigan, USA
1996 - Włodzimierz Pawlak. Martwa natura z pistoletem, Galeria Grodzka, BWA Lublin
1999 - Zurückgewinnung symbolischer Themen. Włodzimierz Pawlak. Arbeiten der Jahre 1984-1999, Galeria Instytutu Kultury Polskiej, Berlin
2001 - Włodzimierz Pawlak. Dzienniki, Galeria Bayer, Warszawa
2003 - Włodzimierz Pawlak. Przestrzeń logiczna obrazu, Galeria Piekary, Poznań
2008 - Włodzimierz Pawlak. Autoportret w powidokach, Zachęta, Warszawa
2012 - Anatomia Samolotu, Galeria Propaganda, Warszawa

Wybrane wystawy zbiorowe:
11983 - Las, góra a nad górą chmura, Pracownia Dziekanka, Warszawa; Las, góra a nad górą chmura, a nad chmurą dziura, Galeria BWA, Lublin
1985 - Sztuka podziwu, Galeria SHS, Warszawa
1986 - Ekspresja lat 80-tych, BWA Sopot
1987 - "Künstlergruppen zeigen Gruppenkunstwerke", Stoffwechsel Halle K18, Kassel, Niemcy; "Sztuka najnowsza. Co słychać?", dawne Zakłady Norblina, Warszawa
1988 - Polish Realites. New Art from Poland, Third Eye Centre, Glasgow, Szkocja
1989 - Dialog, Kunstpalast Halle A1, Düsseldorf
1989 - Wilhelm – Lehmbruck Museum, Duisburg
1991 - Yellow – Cross. Żółty – krzyż, Galeria GI, Zielona Góra
1992/1993 - Gruppa 1982-1992, Zachęta, Warszawa
1993 - XIII Aktuelle Kunstmarkt/Foire d'Art actuel/ Contemporary Art Fair, Bruksela, Belgia
1997 - Granice obrazu. Malarstwo w Polsce lat dziewięćdziesiątych" Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Warszawa
2002 - Gruppa. Przyznajemy się do winy. Prosimy o wybaczenie. Obiecujemy poprawę, Galeria Program, Warszawa
2004 - Klasycy malarstwa część II, Galeria Aula, ASP, Warszawa
2005 - V Triennale Rysunku polskiego Lubaczów 2005, Dom Sztuki, Rzeszów
2007 - Malarstwo polskie XXI wieku, Zachęta, Warszawa
2008 - Republika bananowa. Ekspresja lat 80., Zamek Książ, BWA Wałbrzych

8 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK

1957

“Choroba nerwów”, 1986

olej/płótno, 180 x 160 cm
sygnowany i datowany na odwrociu: ‘ WŁODEK PAWLAK | CHOROBA NERWÓW | 160 x 180 | 1986’

estymacja:
70 000 - 90 000 PLN
16 300 - 21 000 EUR

POCHODZENIE:
zakup bezpośrednio od artysty
kolekcja prywatna, Warszawa

WYSTAWIANY:
Niemrawy młodzian śpiewa, sztywna wiruje dziewa, Pracownia Dziekanka, Warszawa, 1-14.11.1986
Avanguardia polacca. Esposizione dell’arte indipendente polacca, Centro Direzionale Colleoni, Agrate Brianza, Lombardia 28.05-16.061987
Lengyelország Művészet 1945-1996, Szépművészeti Múzeum, Műscarnok, Budapeszt, 20.01-23.02.1997
Potencjał. Kolekcje sztuki współczesnej dla Muzeum, Budynek Metropolitan, Warszawa, 14-29.05.2005

LITERATURA:
Włodzimierz Pawlak, Autoportret w powidokach, katalog wystawy indywidualnej, red. Agnieszka Szewczyk, Galeria Zachęta, Warszawa 2008, nr kat. 98 (il.), s. 130

Widok wystawy „Włodzimierz Pawlak. Autoportret w powidokach"
Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2008, fot. Sebastian Madejski

ANDA ROTTENBERG

NIEMRAWY MŁODZIAN ŚPIEWA... 1986

„Dodane do siebie czynności Gruppy nie tworzą summy. Gruppa, inaczej niż summa, nie jest jednością, a tym bardziej całością w jedności.

Na przykład Woźniak nie pije, nie ma żony i dzieci. Sobczyk i Grzyb nie pracują na Akademii. I tak dalej.

Gruppa jednak popada w stany ogólne, trudne do osiągnięcia przez jednostkę. Gruppa przytłacza, odpycha, wydobywa, przekracza, wdaje się, odrzuca propozycje, przyjmuje oferty. Gruppa dąży, Gruppie jest ciasno. Gruppa jest nierówna, faluje i wystawia nibynóżki. Gruppa kręci się wokół siebie i ze zmęczenia wchodzi w konszachty. Gruppa nie ćwiczy woli i łatwo się rozgrzesza. Gruppa udaje Greka, chociaż czas ucieka. Gruppa patrzy sobie w oczy, ale nie słucha. Gruppa jest ślepym Narcyzem. Domaga się aplauzu, ale nie lubi być definiowana. Wyrzuca przymiotniki i czeka na inne części mowy.

Rodzi się z tego opis na zamówienie, oparty na związkach rzeczownika z czasownikiem:

1. Ojciec

Karmi, wczuwa się, patrzy i podziwia, nadaje imiona sprawom i zjawiskom, zachowuje pogodę ducha, wyzbywa się agresji, dostrzega piękno w innych, ustawia namioty dla dziewczynek.

2. Kawaler

Szuka, ocenia, wymaga od siebie i innych, planuje na lato, bada, doskonali się, doświadcza na sobie, przestrzega dyscypliny, otwiera się na Boga, daje upust, konfrontuje się, pisze prozą.

3. Maestro

Czyta Höderlina, snuje refleksje, maluje, pisze rozprawy, przeprowadza się, wydaje sądy, podlewa rośliny, pielęgnuje psa, podziwia dziecko, wozi Majkę na rowerze, zrzuca Grzyba, dąży do elegancji.

4. Muchotłuk

Słucha, cierpi na ból istnienia, uprawia poezję, przepycha się, wykręca kota ogonem, wygłasza odczyty, plasuje się na przedzie, pokrzykuje, śpiewa, zabiega, wdaje się w znajomości.

5. Hodowca kanarków

Kumuluje energię, napręża się, pisze czyta Gombrowicza i Apollinaire'a, medytuje, dostaje światła w oku, wyrzuca ciosy w powietrze, zdobywa pasy, rozpręża się, śpiewa, oddaje ziemi nadwyżki.

6. Młodzian

Siedzi w wykopie kultury Zachodu, traci czas, zarabia, wydaje, przeżywa, przebiera się, podszywa, przymila, zagrywa, cierpi.

Wyrzucone przymiotniki nie chcą odpowiedzieć na wołanie. Zbitą gromadą tłamszą się w rogach marginesu, zatykają uszy i śledzą z zazdrością imiesłowy rozwalające się na opuszczonych miejscach. Co chwila rozlega się jednak złośliwy chichot na widok byle jak skleconej konstrukcji, tylko z pozoru surowej i prostej, a naprawdę — siermiężnym prostactwem zakrywającej ubóstwo i bezstylowość.

Przymiotnik wie, ze jest duszą Gruppy, ale może nie zechce wrócić. Za nim podąży rzeczownik. Odejście rzeczownika jest dla Gruppy tylko kwestią Czasu.
Wówczas może nastąpić wzlot.
Jeśli wyrzucimy przymiotniki, takie jak niemrawy i sztywna, nie będzie wiadomo, jaki młodzian śpiewa i jaka dziewa wiruje".

Tekst jest zapisem odczytu wygłoszonego na otwarciu wystawy Gruppy „Niemrawy młodzian śpiewa, sztywna wiruje dziewa" w Pracowni Dziekanka, Warszawa 11–14.11.1986
Źródło: maszynopis z archiwum autorki
Cyt. za: Anda Rottenberg, Przeciąg. Teksty o sztuce polskiej lat 80., Warszawa 2009, s. 278–279

9 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK
1957

“Dziennik nr 91”, 1998

olej/płótno, 150 x 100 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
‘WŁODZIMIERZ PAWLAK | DZIENNIK NR 91 | / 21.III - 15.IV/ | 150 x 100 | 1998 r.’

estymacja:
40 000 – 65 000 PLN
9 400 - 15 200 EUR

LITERATURA:
Włodzimierz Pawlak, Autoportret w powidokach, katalog wystawy indywidualnej,
Galeria Zachęta, Warszawa 2008, s. 81 (il.)

„Interesuję się swoją drogą przez życie (dlatego zapisuję), interesuje mnie życie (dlatego maluję). Pragnę iść ku światłu, dla światła nie dla drogi, nie dla odrywania i poznawania, nie dla pisania i malowania. Malarstwo zawiera się w dążeniu do obrazu niemożliwego i sztuki niemożliwej, nie oznacza końca motywacji malarza mojego pokolenia, jest programem metafizycznym”.

Włodzimierz Pawlak

Dziennik nr 898 / Diary no 898, 1995
oliwek, sitki, bibuła / pencil, oil on canvas
ze zbiorów artysty / artist's collection
dzięki uprzejmości Galerii Art NEW media /
courtesy of the Art NEW media Gallery

Widok wystawy „Włodzimierz Pawlak. Autoportret w powidokach"
Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2008, fot. Sebastian Madejski

10 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK
1957

“Dziennik Nr 11”, 1990

olej/płótno, 135 x 190 cm
sygnowany i datowany na odwrociu: ‘WŁODZIMIERZ PAWLAK | DZIENNIK NR 11 | 135 X 190 | 1990’

estymacja:
60 000 – 80 000 PLN
14 000 – 18 700 EUR

LITERATURA:
porównaj: Włodzimierz Pawlak, Autoportret w powidokach, katalog wystawy indywidualnej, red. Agnieszka Szewczyk, Galeria Zachęta, Warszawa 2008, s. 163 (cykl Dzienniki)

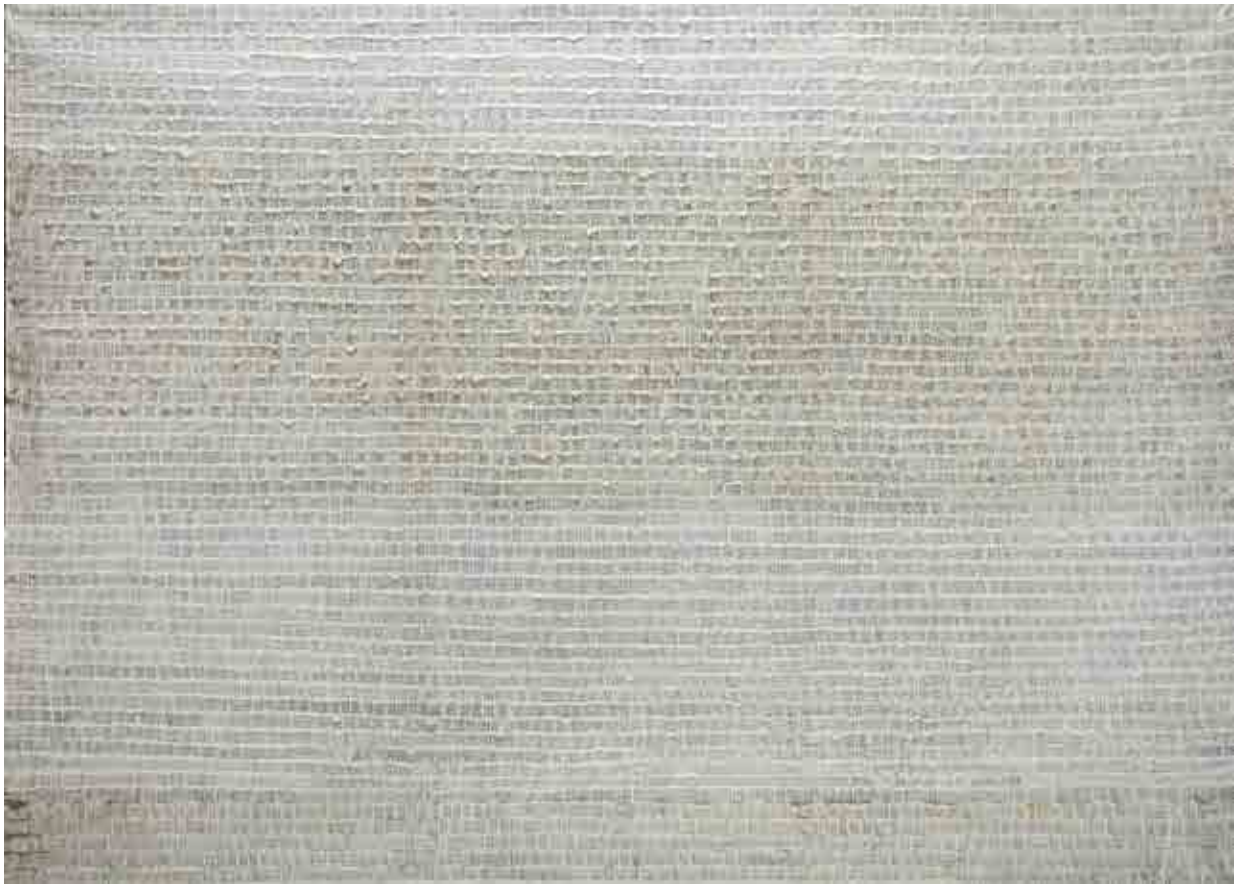

Widok wystawy „Włodzimierz Pawlak. Autoportret w powidokach". Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2008, fot. Sebastian Madejski

11 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK

1957

“Dziennik nr 127”, 2010

akryl/płótno, 60 x 40 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘W. PAWLAK | DZIENNIK NR 127 | 60 x 40 | 2010’

estymacja:
12 000 – 15 000 PLN
2 800 - 3 500 EUR

Cykl „Dzienników” to licząca ponad 150 obrazów seria, którą artysta tworzył w latach 1989-2004. Przedstawienia są jednorodne formalnie: w grubej warstwie świeżej, jasnej farby artysta „ rył” krótkie kreski, jednostajnymi rzędami zapełniając cały obraz. Był to sposób Pawlaka na dokumentowanie upływu czasu. Agnieszka Szewczyk w katalogu wystawy artysty w Zachęcie przywołuje jego wypowiedź artysty: „Potrzebny mi był dziennik w ogóle, potrzebowałem jakiegoś systemu, chciałem znaleźć metodę na dzień”.

Widok wystawy „Włodzimierz Pawlak. Autoportret w powidokach"
Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2008, fot. Sebastian Madejski

12 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK

1957

“Dziennik nr 87i”, 1997

olej, ołówek/płótno, 24 x 18 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘W. PAWLAK | DZIENNIK NR 87i | 24 x 18 | 1997’

estymacja:
4 000 – 7 000 PLN
950 - 1 700 EUR

„Dzienniki” to fakturowe kompozycje realizowane przez Włodzimierza Pawlaka od 1989 roku aż do dziś. To wyjątkowe „dzieło totalne”, obecne w twórczości artysty już od ponad ćwierćwiecza, będące metaforycznym zapisem przemian ustrojowych, zmian gospodarczych i społecznych. „Dzienniki” realizowane są za pomocą grubo nakładanych warstw jednolitej kolorystycznie farby, w której artysta pozostawia niewielkie, pionowe żłobienia. Ślady rytych kresek, ich ułożenie i wkomponowanie w płaszczyznę obrazu przywołuje układ gęsto zapisanego notesu, lecz konceptualny charakter przedstawienia pozwala odczytać pracę w różnoraki sposób.

Widok wystawy „Włodzimierz Pawlak. Autoportret w powidokach"
Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2008, fot. Sebastian Madejski

13 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK

1957

“Notatka o sztuce, nr 57”, 1998

olej/płótno, 33 x 24 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘WŁODZIMIERZ PAWLAK | NOTATKA O SZTUCE NR 57 | 33 x 24 | 1998’

estymacja:
8 000 – 10 000 PLN
1 900 - 2 400 EUR

„Gruppę tworzyło pięciu malarzy i jeden artysta, czyli Pawlak. (...) Od początku miałam poczucie, że Pawlak jest nie tylko malarzem, lecz artystą w każdej minucie swojego życia. Z tego punktu widzenia jest bardzo podobny do Włodka Borowskiego, ma perwersyjną skłonność do samozniszczenia. Jego obrazy z lat 80. to pokazują”.

Anda Rottenberg, Pisanie równoległe, rozmowa z Kasią Redzisz i Karolem Sienkiewiczem, [w:] Anda Rottenberg, Przeciąg. Teksty o sztuce polskiej lat 80., Warszawa 2009, s. 376

Widok wystawy „Włodzimierz Pawlak. Autoportret w powidokach"
Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2008, fot. Sebastian Madejski

14 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK

1957

“Notatka o sztuce, nr 58”, 1998

olej/płótno, 33 x 24 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘WŁODZIMIERZ PAWLAK | NOTATKA O SZTUCE | NR 58 | 33 x 24 | 1998’

estymacja:
8 000 – 10 000 PLN
1 900 - 2 400 EUR

„Wykorzystywany przez niego język abstrakcji nosi wszak znamiona języka nauki, bądź naukowej filozofii, gdzie wszystko, co dane, dane jest naocznie, a zatem obraz rozgrywa się wyłącznie wobec samego siebie i tego, co uniwersalne – uporządkowany jest wedle sekwencji i przekształceń wynikających z matematycznego rygoru geometrii”.

Krzysztof Kościuczuk

Widok wystawy „Włodzimierz Pawlak. Autoportret w powidokach”
Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2008, fot. Sebastian Madejski

15 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK

1957

“Stary młyn”, 2011

olej/płótno, 110 x 135 cm
sygnowany i datowany na odwrociu

estymacja:
50 000 - 70 000 PLN
11 700 - 16 300 EUR

POCHODZENIE:
bezpośrednio od artysty
Desa Unicum, wystawa monograficzna artysty, 21.06.2012-28.07.2012
kolekcja prywatna, Warszawa

16 †

WŁODZIMIERZ PAWLAK

1957

“Obraz warstwowy 2/IV”, 2011

olej/płótno, 46 x 65 cm
sygnowany i datowany na odwrociu:
‘WŁODZIMIERZ PAWLAK | OBRAZ WARSTWOWY 2/IV | 46 x 65 | 2011’

estymacja:
8 000 – 10 000 PLN
1 900 – 2 400 EUR

Z archiwum Artysty

MAREK SOBCZYK

(UR. 30 LISTOPADA 1955 W WARSZAWIE)

W latach 1975–80 studiował malarstwo w pracowni Stefana Gierowskiego na ASP w Warszawie. Na początku lat 80. malował abstrakcyjne, wielobarwne kompozycje złożone z powtarzalnych elementów bądź uproszczonych, syntetycznych kształtów. W 1983 roku związał się z Gruppą, uczestnicząc niemal we wszystkich jej wystąpieniach. W okresie po studiach malował przedstawienia nawiązujące do aktualnej sytuacji w kraju (szczególnie stanu wojennego), podejmując charakterystyczną dla tego czasu i kręgu tematykę „indiańską", będącą metaforą rzeczywistości. W latach 90. artysta znacznie ograniczył swój język do kilku motywów, z których budował kompozycje opierające się na grze znaczeń. Oprócz malarstwa Sobczyk zajmuje się również tworzeniem instalacji oraz grafiką wydawniczą i reklamową. W swoim dorobku ma również teksty teoretyczne i literackie.

Wybrane wystawy indywidualne:
2000 - Zafryki – projekty plakatów do niezrealizowanych przedstawień, Teatr Rozmaitości, Warszawa
2001 - Dokładność i Doskonałość Obrazu, Galeria Bunkier Sztuki, Kraków
2001 - Co? Czym?, CSW Łaźnia, Gdańsk (razem z J. Modzelewskim)
2002 - 6 głodów, 13 słów, Galeria Zachęta, Warszawa
2004 - Pol – Jap, PJWSTK, Warszawa
2005 - Starożytności Słowiańskie na S i Ś i Sztuka Perska, Instytut Polski Sofia
2006 - Typo (Obrazy typograficzne), Galeria Milano, Warszawa
2007 - Marek Sobczyk, Galeria Gaga, Warszawa
2008 - 2009 – cykl Psycho/somo/socjo-analiza w Krakowie, Sopocie, Lublinie, Poznaniu i Warszawie
2011 - Badania mózgu w Polsce [Obrazy Złożone], galeria ASP, Kraków; galeria Atak, Warszawa
2012 - Jémni, Instytut Polski w Pradze
2014 - Prawa ludzkie i obywatelskie użytych środków plastycznych [Polityka], (z J. Modzelewskim), Galeria Wizytująca, Warszawa

Wybrane wystawy zbiorowe:
1986 - Ekspresja lat 80-tych, BWA, Sopot
1987 - Co słychać, Dawne Zakłady Norblina, Warszawa
1990 - Konstrukcja w procesie (3), Pałac Scheiblera, Łódź
1992 - Gruppa 1982–1991, Galeria Zachęta, Warszawa
1996 - Kunst in der neuen Messe, Lipsk
2000 - Verteidigung der Moderne. Positionen der Polnischen Kunst nach 1945", Museum Würth, Künzelsau (Niemcy)
2003 - Neuropa, Galeria XX1, Warszawa
2004 - Powinność i bunt, Akademia Sztuk Pięknych 1944-2004, Galeria Zachęta, Warszawa
2005 - Moskwa Warszawa, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa oraz Galeria Trietiakowska, Moskwa
2006 - Malarstwo Polskie XXI wieku, Zachęta, Warszawa
2007 - Mamidło, galeria Program, Warszawa
2008 - Ekspresja lat osiemdziesiątych, galeria BWA – Zamek Książ, Muzeum Narodowe Szczecin, Muzeum Narodowe Poznań, Muzeum Narodowe Gdańsk
2008 - Sztuka cenniejsza niż złoto, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Warszawa
2009 - Gender Check, Mumok, Wiedeń
2010 - Ars Homo erotica, MN Warszawa
2011 - Thymos (sztuka gniewu), CSW Toruń
2012 - Gruppa, Luxus, Łódź Kaliska, Koło Klipsa, Galeria BWA, Olsztyn
2013 - Kolekcja Sztuki Współczesnej, Muzeum Narodowe, Warszawa

17

MAREK SOBCZYK

1955

“Palm-Szyt”, 1986

akryl/płótno, 160 x 66 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘PALM-SZYT | 60 x 160 | Marek Sobczyk | acryl 1983’

estymacja:
55 000 - 65 000 PLN
11 600 - 16 300 EUR

WYSTAWIANY:
Gruppa. 1982-1992, Galeria Zachęta, Warszawa, grudzień 1992 - luty 1993

LITERATURA:
Gruppa. 1982-1992, katalog wystawy, Galeria Zachęta, Warszawa, 1992, s. 114

„Przypomina mi się rymowanka, jak zaklęcie, którą może powtarzałem sobie w głowie, bo raczej nie głośno, rodzaj natręctwa, typu Żyd-Szyt, a może Żyt-Szyt”.

Marek Sobczyk

Prezentowana praca jest jednym z obrazów, w których twórca poruszył zagadnienie przyswajania wątków żydowskich, obecnych w języku i kulturze, ale również funkcjonujących jako swobodne, oderwane w skojarzeniu figury (inne obrazy z tego czasu to np. „Ritterschield poluje na Lwa”, „Srul Warszawer”, „Świnia poza rytuałem”). Kompozycja w obrazie zbudowana została za pomocą szablonów banana i rączki na zasadzie konstrukcji mającej symbolizować sięganie, dorastanie lub domykanie. Motyw dłoni to również dla artysty symbol kojarzący się z występującymi na nagrobkach żydowskich wizerunkach dłoni lub jadów – wskaźników używanych do czytania Tory. Sama dłoń jest szeroko reprezentowana w kulturze i może symbolizować sprawczość, zajęcia, jakie wykonywało się w życiu, a jednocześnie opowiadać o najważniejszym narzędziu samego artysty.

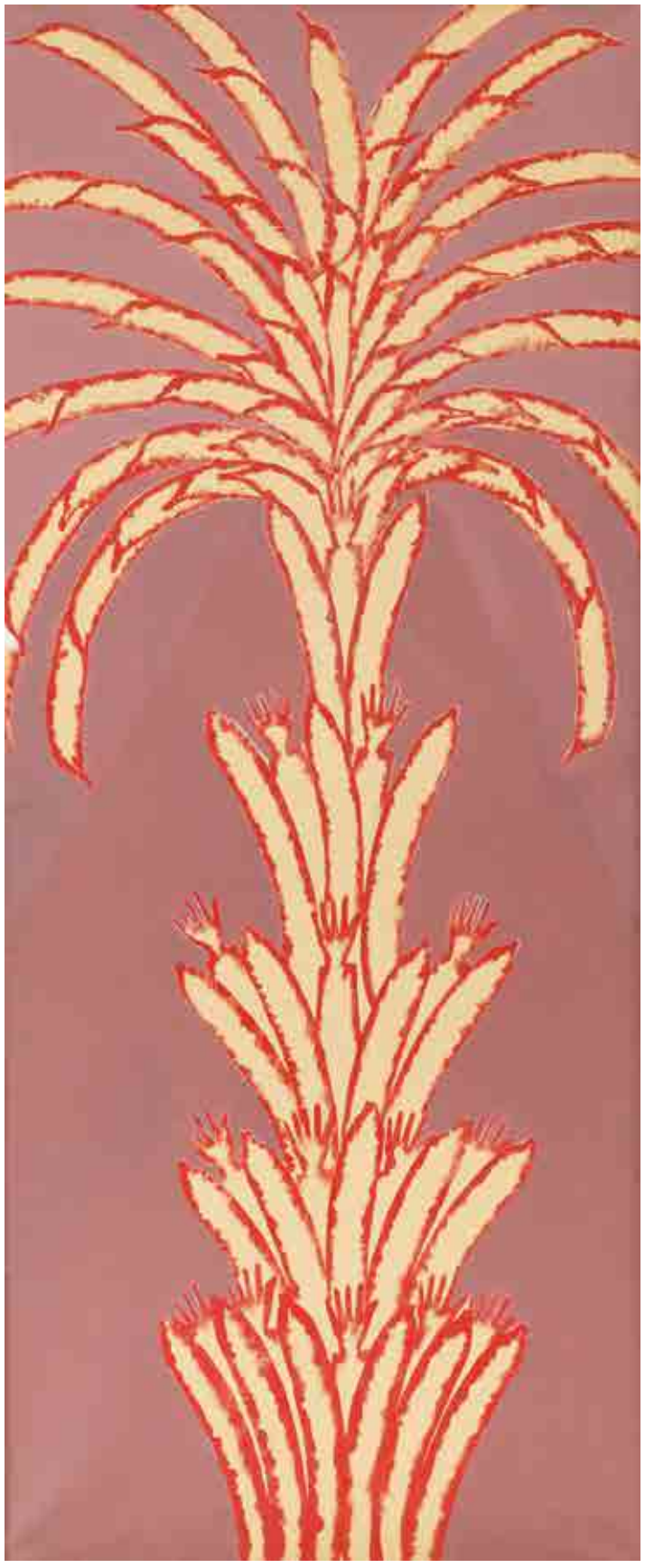

„Był na przykład taki czas, gdy prawie każdy z nich malował palmy. Dla tych zza muru palmy są po prostu symbolem stylu reggae, określonej mody odzieżowej i muzycznej. W naszej kulturze powojennej palma była symbolem kiczu i bikiniarstwa, wytworem zgniłego kolonializmu. W Polsce roku 1982 stała się zjawiskiem księżycowym, wcielonym abstraktem i mogła pojawić się na obrazach tylko w pełni swej absurdalności – z kulturowymi konotacjami wziętymi w cudzysłów. (...) Można w tym odnaleźć echo zabiegów magicznych, robienia makumby czy papierowego tygrysa, aby przełamać moc tygrysa prawdziwego".

Anda Rottenberg, Sztuka podziwu, 1984, [w:] Anda Rottenberg, Przeciąg. Teksty o sztuce polskiej lat 80., Warszawa 2009, s. 263

Widok wystawy Gruppa 1982–1992, Zachęta, Warszawa, 1992, fot. Anna Pietrzak Bartos

18

MAREK SOBCZYK

1955

“Boże Narodzenie”, 1987

olej/płótno, 130 x 180 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
‘MAREK SOBCZYK 1987 | BOŻE NARODZENIE | 130 x 180 olej’

estymacja:
75 000 – 90 000 PLN
17 500 - 21 000 EUR

„To się dzieje w zimie, w lesie. Na tyle intensywnie odgrywane są te sceny, że czasami śledzę przebieg akcji i zauważam sięganie licznych rąk ku granicom obrazu. Zmienność tej odtwarzanej gry i jej ludowy charakter szopki kojarzy się z corocznym powtarzającym się rytuałem, ale też z tajemniczym mechanizmem żywości pewnych wyobrażeń, ich dosłownie żywym życiem. Ruch w obrazie jest pewną prawie filmową (poruszone nieruchome obrazy) kwestią.
Trzej Magowie, święci w aureolach, ćwiczą, odgrywając to co na pewno niedługo nastąpi, a potem znowu, i znowu.
Inny motyw Bożego Narodzenia, przedstawienie Maryi jako żywo rodzącej kobiety opracowywałem w dwóch próbach. Jeden z tych obrazów przedstawiony przez MN w Warszawie komisji zakupowej, został odrzucony głosami Średniowieczników, jako sprzeczny z dogmatem katolickim (prawdopodobnie sam fakt żywego rodzenia, nawet o ile z dogmatem niesprzeczny, jest sprzeczny z kanonem przedstawiania)”.

Marek Sobczyk

Marek Sobczyk w Malanowie, lata 80., fot. z archiwum prywatnego Marka Sobczyka

19

MAREK SOBCZYK

1955

“Duch (Das Gespenst)”, 1984

akryl, dyspersja/papier, 136 x 99 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘1984 | MAREK | SOBCZYK | [DUCH]-DAS GE-SPENST | 136 x 99 cm | Akryl, “Dyspersja” na papierze’

estymacja:
35 000 - 50 000 PLN
8 200 - 11 700 EUR

„Duch”, wykonany w technice akrylowej na papierze, jest zapowiedzią obrazu na płótnie „Dusza krewnego opuszcza ciało” z 1984 roku. Praca powstała podczas wyjazdu stypendialnego Sobczyka do Düsseldorfu. Artysta o pracy olejnej pisał: „To prawie jedyny obraz malowany w Niemczech o polskim tytule. Opieka nad zmarłym trwa tyle ile malowanie obrazu (tydzień?). Umarł wtedy Czesław, mój krewny, który tym się wyróżniał według mnie, że przez całe swoje życie był popychany, a nie stracił skromnej i ofiarnej (gotowy do poświęceń, oddany), dumnej i poczciwej fizjonomii. Mieszkał w Kielcach u mojej babci w kuchni i oprócz pracy magazyniera, w której się spełniał, rozwiązywał krzyżówki. Cała duża kuchnia na Kilińskiego pełna zeszytów krzyżówek ułożonych w stosy pod łóżkiem, na szafie, w wielu innych miejscach”.

„Jakieś niby wychodzenie duszy, ducha z ciała. Może chodzi o ciało jakiegoś malarskiego przodka, obdarowanego widzeniem kolorów w kontrastach, portret (prawie autoportret) z czerwono-zielonymi szkłami okularów”.

Marek Sobczyk

Marek Sobczyk, Anda Rottenberg, Ryszard Woźniak, podróż do Włoch, 1987, z archiwum Ryszarda Woźniaka

ANDA ROTTENBERG

PRZEKROCZENIE 1987

„Pisanie o zjawiskach z dziedziny sztuki znajdujących się we wczesnej fazie rozwoju jest zajęciem podwójnie niebezpiecznym. Raz – że łatwo tu o nietrafność oceny, a dwa – że konieczność nazywania tych zjawisk wtłacza je mimowolnie w obręb definicji, a więc zubaża i niejednokrotnie skazuje twórców na podążanie wytyczoną w ich imieniu drogą. Dlatego z niechęcią myślę o pojęciu 'transawangarda', nasuwającym się w kontakcie z artystami Gruppy i ich dziełami. Jak każde bowiem określenie stylu czy kierunku wyznacza ono zaledwie ogólne ramy dążeń, nie ujawniając kryjących się za nimi wartości, a przecież one właśnie decydują o jakości i sile dzieła. Z drugiej strony, nie sposób przy rozpatrywaniu aktualnych wystąpień tej grupy pominąć międzynarodowy kontekst przemian w sztuce, tę łatwo wyczuwalną wspólnotę stylu lat 80. Aby nie wdawać się w zwodniczą procedurę porównań i śledzenia kierunków inspiracji, przypomnijmy dwie kategorie wysunięte przez krytykę tej dekady. Pierwszą z nich jest Zeitgeist, patronujący berlińskiej wystawie w roku 1982. Drugą zaś genius loci, pojęcie przywoływane wielokrotnie przez Achille Banito Olivę. Omawianie obszernej już dziś literatury na ten temat nie jest przedmiotem niniejszych rozważań. Wypada więc tylko stwierdzić, że, istotnie, zapanował taki 'duch czasu', kiedy artysta, zamiast szukać porozumienia z kosmopolityczną międzynarodówką sztuki i wydobywać wartości uniwersalne, zapragnął sięgnąć do własnej kultury, własnej tradycji i otaczającej go rzeczywistości.

Kiedy w Berlinie szykowano wystawę 'Zeitgeist', w Polsce trwał stan wojenny. Dotychczasowe struktury życia społecznego, w tym także kulturalnego, uległy rozbiciu. Zweryfikowano też kryteria ocen w dziedzinie sztuki; ciśnienie nowego doświadczenia rozsadziło bowiem uznawane dotąd wartości artystyczne. Nurty postawangardowe wyczerpały już swoją pionierską drastyczność, a ich język został przyswojony na tyle szeroko, że zasadne stało się mówienie o nowym akademizmie. Trzeba było 'nowe dać rzeczy słowo', aby wypowiedź artysty pozbawić domieszek i naleciałości z czasów naznaczonych doświadczeniem innego typu. Nastąpiło kilka ważkich przesunięć zarówno w dziedzinie rozumienia funkcji sztuki i misji artysty, jak i w kręgu jego zainteresowań. Sztuka, która w ubiegłej dekadzie zajęta była tropieniem swej własnej gramatyki i poszerzaniem własnych granic aż do wtopienia się w życie, powróciła teraz na obszar starannie wydzielony, w sferę przysługującej jej licencji prestidigitatorskiej, jaką jest tworzenie iluzji obrazu. Jednakże świadomość artysty, wytrenowana przez rozbudowaną autorefleksję i leksykalne ćwiczenia konceptualizmu, była zbyt wysoka na to, by czynność tworzenia malarskiej fikcji traktować poważnie. Przecież na obrazie jak w kinie możliwe jest wszystko. Po stuletnim okresie eksperymentów z malarstwem nie ma już powodów trzymać się jakiejś jednej reguły, malować do tezy lub ilustrować świeżo opracowaną teorię – jak to było w impresjonizmie, kubizmie, futuryzmie, taszyzmie, action painting itd. Każdy sposób będzie tylko cytatem, a więc dialogiem z czasem minionym, tak jak będzie nim każdy temat znany z historii ikonografii. A skoro tak, to należy wiedzieć, że 'mówi się prozą'. Nie bez powodu w kontekście dzisiejszego malarstwa pojawiła się kategoria reprezentacji, wysunięta przez Géralda Gassiot-Talabota, a rozumiana jako prezentacja podwójna, opatrzona cudzysłowem i przeciwstawiona czystej kreacyjności. Ale też taki sposób uprawiania sztuki domaga się szczególnego potencjału intelektualnego, który pozwala utrzymać, konieczny w tym wypadku, dystans do własnego dzieła. Toteż każda myśl przeobrażona w malarską wizję jest odczytywalna wprost i na wspak: jako rzeczywista wypowiedź twórcy i jako jej karykatura. Każda refleksja podszyta jest tu żartem odbierającym jej powagę i podważającym wiarygodność. W czasach, kiedy rozpadają się wartości i osypuje materia, nie sposób odwoływać się do patosu, bo to właśnie patos będzie śmieszny. Skądinąd wiadomo, że w takich chwilach warto słuchać błazna, bo tylko żartem daje się powiedzieć przykrą prawdę. Wszystko to młodzi artyści zrozumieli, czy może wyczuli z godną podziwu łatwością. W ich obrazach, od najwcześniejszych, jeszcze studenckich czasów, przewija się jak dźwięk błazeńskiego dzwoneczka prześmiewcza melodyjka, w której pobrzmiewają rozmaite tony. Raz będzie to makabryczny śmieszek Włodka Pawlaka walczący o lepsze z diabelskim chichotem Pawła Kowalewskiego, to znów iście rabelaisowski, rubaszny śmiech Ryszarda Grzyba lub cierpki, niemal bezgłośny grymas Jarosława Modzelewskiego. Zdarza się także cisza, w której objawia się czasem żenująca, odarta z kostiumu prawda obrazów Ryszarda Woźniaka i Marka Sobczyka.

Fot. z archiwum Marka Sobczyka

Realizowanie postulatu ‘sztuczności’ sztuki przez podbijanie jej wtórnego, reprezentatywnego charakteru, wiąże dzieło ze słowem i pozwala czytać je jako tekst na kilku poziomach. Słowo i wielość jego znaczeń są też punktem wyjścia zarówno dla malarstwa, jak i dla innych form aktywności członków Gruppy. Same obrazy są często przetworzonymi pojęciami podsuwającymi nowe rozwiązania interpretacyjne, przekształcającymi pierwotny sens albo przeciwnie – wydobywającymi go spod pokładów kulturowych naleciałości. U każdego ta gra ze słowem przebiega inaczej. W pracach Jarosława Modzelewskiego z ostatniego okresu mamy do czynienia z operacją najprostszego przetworzenia słowa w obraz – z ilustracją w sensie niemal dosłownym. Tytuły nazywają namalowane sytuacje, czynności lub profesje (Piekarz, Siewca, Fotograf), do których podchodzą w sposób wyzuwający je z zewnętrznego komentarza. Same obrazy również stwarzają pozór, iż są pozbawione jakiejkolwiek głębszej treści: utrzymane w schematycznej manierze, widziane jakby z oddalenia nabrzmiewają znaczeniem dopiero przez uruchomienie mechanizmu kojarzeniowego, a więc przez podważenie widzianej rzeczywistości malarskiej. To, że poddajemy się tym spekulacjom, wynika ze sposobu malowania, a ściślej, sposobu **obrazowania** ukazującego ludzką pracę i w ogóle ludzkie bytowanie z bezwzględnością odzierającą je z wszelkich wartości – jako pozbawione etosu, czyli czynnika, który by je uwznioślił, a który został utrwalony w kulturze przez setki obrazów. Praca nie jest zajęciem szczytnym, jak próbowano to sugerować wiele razy i w różnych okolicznościach. Ale też nie pobudza do współczucia. Nie znajdziemy w tych obrazach ani moralistyki, ani apoteozy. Egzystencja jest jaka jest. ‘Biedna bieda’ jak powiedział kiedyś Modzelewski. Tyle, że żaden z obrazów nie ukazuje rzeczywistości. Przedstawiony w nich świat jest wzięty w cudzysłów; pochodzi z kart książek i broszur, za pomocą których indoktrynuje się społeczeństwo w systemach totalitarnych.

Marek Sobczyk w drodze do Düsseldorfu, 1984, fot. z archiwum artysty

Pozostali nie umieszczają swych wypowiedzi w aż tak sztywnych klamrach. Dbają jednak bardzo, by to, co namalowane oddawało literacki zamysł i odpowiadało treści tytułu nacechowanego nieraz poetyckim brzmieniem. W większości prac interpretacja sugerowana jest przez sposób obrazowania, podobnie jak u Modzelewskiego, ale odczytać ją można tylko przez kontekst znaczeniowy tytułu. I tak, na przykład, rozbudowane tytuły Marka Sobczyka dają się czytać wprost, niemal jak informacja (Kąpiel Grzegorza na IV tarasie, Opis pielgrzymki i podróży pobożnych mnichów itp.). Poezja jego malarstwa zawarta jest bowiem w samym sposobie widzenia świata, w jego lirycznym odbiorze i szczególnej czujności na drobne wydarzenia, z których zbudowane jest życie codzienne. Sobczyk obserwuje rzeczywistość okiem przychylnym, wydobywa zeń interesujące go motywy, które podnosi do rangi zjawisk godnych podziwu przez kilka równoległych zabiegów: monumentalizuje kształty, nadając im formę niemal hieratyczną i podkreśla intensywnym kolorem, a jednocześnie wskazuje na nie w tytule. Nazywa je, nie używając żadnych przenośni jak ktoś, komu dana została władza nadawania imion rzeczom i sprawom.

Nieco inaczej ta relacja przebiegu u Grzyba, który jest poetą nie tylko w sposobie widzenia świata, lecz także w operowaniu słowem. Jego wizje poetyckie i wizje malarskie często nakładają się, by współbrzmieć dźwięcznym tonem i tylko wrodzone poczucie humoru chroni go zarówno przed patosem, jak i przed poddaniem się łatwości operowania malarskimi środkami. Grzyb godzi się na budowę świata, który skazuje go na uleganie własnej cielesności, ale i na nieobliczalne wzlotu ducha. Jego obrazy jakby samoistnie dążą do doskonałości rozwiązań: kompozycje zamykają się w poczuciu ładu, a kolor wibruje czystymi tonami – przez co nawet najbardziej dramatyczne przeżycia tracą swą dosłowność i oddalają się gdzieś między bajki.

Jarosław Modzelewski i Marek Sobczyk w Malanowie, lata 80., fot. z archiwum prywatnego Marka Sobczyka

Drugim zdeklarowanym poetą jest w grupie Włodek Pawlak. Ale jest to inna poezja i inne są jej relacje z malarstwem. W wierszach Pawlak obnaża swoje lęki i niepokoje, swoje emocje i upodobania, obrazy natomiast są wynikiem ich intelektualnego przetworzenia i często zawierają tylko jakieś szczątkowe sugestie tego, co było powodem ich powstania. Ale, podobnie jak wiersze, obrazy są przewrotne. W pozornie prostym wskazywaniu problemów czai się ironiczna bezwzględność obserwacji, której poddany jest świat i on sam, Włodek Pawlak, uwikłany w rozpaczliwie śmieszne determinanty. Jego płótna są w sposób zamierzony niemalarskie, powstają przy użyciu tępych kolorów i prostych znaków – jedno i drugie jakby wzięte wprost z otoczenia. Niektóre obrazy mają wygląd tablicy dydaktycznej, i rzeczywiście, artysta posługuje się nimi podczas swych prelekcji, wskazując kijem elementy, o których właśnie jest mowa. Dopiero słowa, którymi opatrzone są te wizualnie skąpe obrazy, pobudzają wyobraźnię i odsłaniają otchłań kryjącą się poza prostokątem płótna, gdzieś na dnie świadomości, ale odsłaniają minoderyjnie, co nadaje im pozór grafomanii.
Paweł Kowalewski, 'mistrz persyflażu', tropi błyskotliwe fajerwerki bzdury przenikającej rzeczywistość i, co gorsze, przesłaniającej jej obraz. Bzdura jest bardzo zaraźliwa, przylepia się do każdej wartości i może całkowicie objąć ją w posiadanie, bo często bywa bardzo ładna. Kowalewski wie, że znajduje się pod jej urokiem, umyka więc, by schronić się za ambiwalencją języka i względnością pojęć. Jednak skłonność do piękna dyktuje wybory, a Kowalewski ma łatwość malowania, która może wyprowadzić na manowce. Trzeba więc ją okiełznać i uczynić z niej narzędzie świadomych posunięć; każdy z obrazów naznaczony jest diabelskim piętnem wplątanym w eleganckie kształty i optymistyczne kolory, a dającym o sobie znać tylko dzięki lekkim przechyłom formalnym, drobnym przerysowaniom lub emfazie retorycznych zwrotów, którymi dźwięczą tytuły. Jakby przesada miała w sposób magiczny przywrócić hierarchię spraw. Ale przecież sami nie wiemy, w czyjej mocy naprawdę jesteśmy, kiedy wymawiamy słowa modlitwy, a tym bardziej, kiedy próbujemy nazwać rzeczy tego świata. Więc może prawdziwe wartości same się ujawnią, jeśli bzdurę spotęgujemy tak, że zacznie pożerać sama siebie.
Najbardziej zawiłe problemy relacji między słowem a obrazem odsłania twórczość Ryszarda Woźniaka. Woźniak nie wie z góry, jaki jest świat ani jaki jest on sam. Nie interesuje go umowność znaków, pragnie dotrzeć do ich rzeczywistego sensu – otwiera się więc na poznanie do wewnątrz i na zewnątrz: sonduje siebie z lekkim chłodem i trzeźwo ocenia własne reakcje, do świata wychyla się bez uprzedzeń i bez określonych oczekiwań. Jedną z dróg poznania jest dla niego sam proces malowania, któremu pozwala się prowadzić – trochę jak w buddyzmie zen, gdy dzięki ćwiczeniom osiąga się umiejętność kontrolowania spontaniczności. Dodajmy, że Woźniak na pewnym etapie odrzucił pędzel w ogóle, aby utrzymać bezpośredni, fizyczny kontakt z tworzywem. A ponieważ stawia on rozmaite pytania, to i sposób malowania jest odmienny w każdym niemal obrazie, a często na jednym płótnie odnajdujemy wiele przemieszanych stylistyk, czy może sposobów pracy. Tak oto, stawiając kolejne kroki ku poznaniu, sam staje się coraz trudniej poznawalny dla innych, bo coraz mniej określony. Skądinąd wiadomo, że drążenie sensu słowa, jeśli nie znajduje realizacji w obrazie, jest zajęciem lingwistycznym lub co najwyżej literackim. Ale jeśli ją znajduje, to przecież zamyka je w dosłowności. Chyba że nazwie się rzeczy na nowo albo pod stare nazwy podłoży nowe znaczenia. Wówczas taką grę można ciągnąć w nieskończoność. Szczególnie, jeśli się weźmie do ręki Biblię.

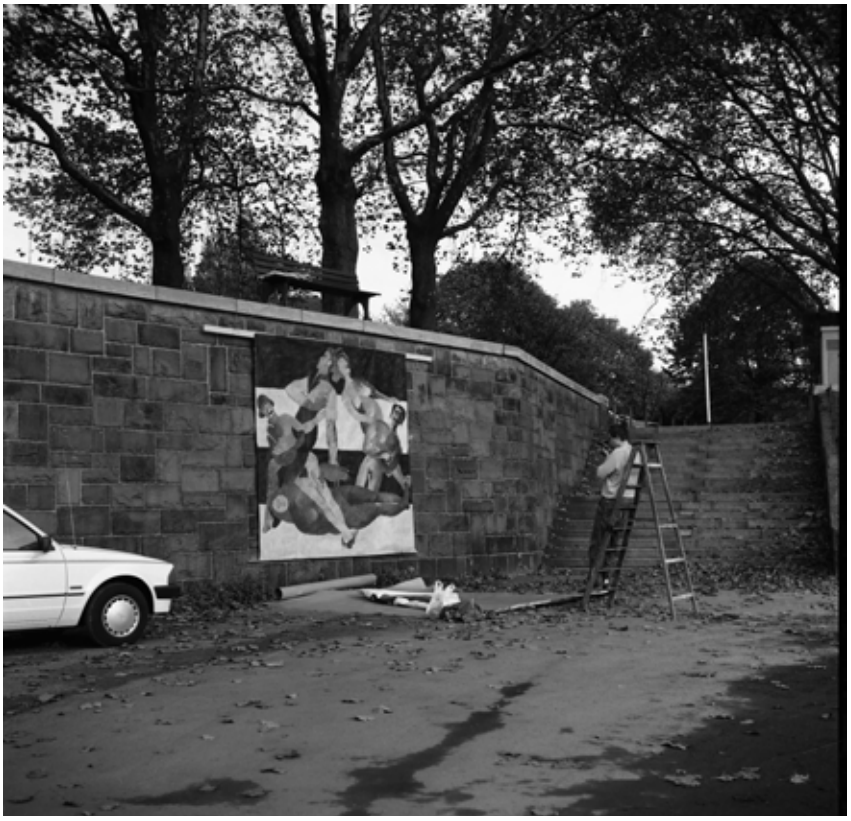

Marek Sobczyk w drodze do Düsseldorfu, 1984, fot. z archiwum artysty

Marek Sobczyk w pracowni, fot. z archiwum artysty

Ryszard Grzyb i Jarosław Modzelewski, spotkanie w mieszkaniu Jarosława Modzelewskiego, 1985,
fot. z archiwum Ryszarda Woźniaka

Pracują szubko i często wystawiają, ale w większości nie są to starannie przygotowane wystawy wybranych prac, tylko krótkotrwałe pokazy robocze, w których chodzi nie tyle o przedstawienie się publiczności, ile o zobaczenie siebie z dystansu, siebie w konfrontacji z pozostałymi, pozostałych wobec siebie. Dla każdego uczestnika pozostali stanowią zespół zwierciadeł, czasem krzywych, rodem z lunaparku, a czasem kryształowo czystych, z całą bezwzględnością odbijających ułomności i nieprawdy. Nikt tu nikogo nie oszczędza; partnerstwo w sztuce jest brutalne, szyderstwa błyskotliwe, a szczerość bolesna. To jednak nie wszystko. Istnienie w grupie jest także wyzwaniem. Codzienne obcowanie z innym artystą koryguje wyobraźnię, zatraca się poczucie odrębności, a pojawia niebezpieczeństwo rozpłynięcia się jednostkowych, niepowtarzalnych wizji w jakimś wspólnym, grupowym uniwersum, którego kształt szlifowany jest w procesie ciągłego ocierania się o siebie, wymiany myśli, doświadczeń, bon motów rzucanych od niechcenia i natychmiast podchwytywanych, obracanych jak piłka na boisku.

Znane z historii sztuki przykłady bliskiej współpracy artystów pokazują, jak łatwo jest rozpłynąć się pojedynczej osobowości w takim wspólnym światku. Ale w wypadku Gruppy jest to niebezpieczeństwo uświadomione i zamierzone. Podjęcie malarstwa rozumianego jako żonglerka pojęciami i gra z ikonografią pozwalają na rozszerzenie tej praktyki także poza teren wyznaczony przez prostokąt obrazu. Działanie w grupie jest więc kontynuowaniem gry opartej na skomplikowanych regułach i przewrotnym pomieszaniu wartości – gry polegającej między innymi na umiejętności utrzymania własnej, jednostkowej suwerenności przy możliwie silnym wychyleniu na zewnątrz i otwarciu na innych. Jak gdyby zanurzenie się we wspólnym doświadczeniu miało być zabiegiem hartującym osobowość, swoistą szczepionką przeciwko cudzej stylistyce. Albo jakby chodziło też o to, by umieć zespolić się z drugim człowiekiem, poznać go dogłębnie, ale pozostać sobą – bogatszym o to doświadczenie.

Wiosną 1984 roku Ryszard Woźniak wystąpił z inicjatywą podjęcia prób wspólnego malowania. Powstały pierwsze, olbrzymie 'papiery' sklejane z części wykonywanych osobno przez Woźniaka i Sobczyka. Po połączeniu elementów ukazywały się monumentalne kompozycje figuralne przypominające obrazy Cézanne'a z okresu 'Wielkich kąpiących się'. Niektóre z nich, jak obraz 'Pierwsi rodzice' eksponowany na dziedzińcu kościoła, zasłaniały ścianę nawy bocznej niemal na całą jej wysokość. Później przyszedł czas na 'papiery niemieckie' Sobczyka i Modzelewskiego – obrazy niemal dosłownie obrazujące **wspólnotę** czysto ludzkiego przeżycia i doświadczeń artystycznych na obcym terenie (podczas ich stypendialnego pobytu w Düsseldorfie późną jesienią 1984 roku).

Od tamtej pory wspólne malowanie, traktowane jak rozmowa o sztuce, stało się powtarzanym ćwiczeniem, jednym ze stałych elementów repertuaru Gruppy. W roku 1985 do tego repertuaru doszedł element następny – wspólne, kilkudniowe seanse permanentnego obcowania w zamkniętej przestrzeni galerii, w trakcie których każdy może robić to, na co ma ochotę: malować, śpiewać i tańczyć, uprawiać ćwiczenia gimnastyczne i pić wódkę, spać, przeszkadzać drugiemu lub z nim współpracować. Może również wyjść. I może wrócić. Pojawiły się kolejne wspólne realizacje: Grzyba i Woźniaka w roku 1985 oraz Kowalewskiego, Grzyba i Pawlaka w roku następnym. Ale dla uczestników tych seansów znacznie istotniejsze było samo doświadczenie intensywnego współistnienia, traktowane w kategoriach niemal ontologicznych, jakby ten czas spędzony razem naładowany był jakąś szczególną energią.

Nieco inną funkcję pełnią recitale będące rodzajem grupowej aktywności, trudnej do objęcia jedną nazwą i na tym terenie panuje bowiem pełna dowolność w użyciu środków. Niekiedy więc są to akcje, które przypominają żywe obrazy rodzaj widowiska o charakterze ilustracyjnym, rozwijającym w czasie i przestrzeni zamysł mogący stać się równie dobrze osnową obrazu. Kiedy indziej jest to zbiorowy performance z ogólnie naszkicowaną partyturą, niekiedy nieprzewidziane zakończenie akcji, pomyślane jako z góry zaplanowana niewiadoma, zbliża je także do happeningu. Ale i tutaj, we wszystkich właściwie akcjach, dochodzą do głosu wtręty z innych dyscyplin, traktowane z przymrużeniem oka. Pojawiają się więc cytaty estradowe z wszystkimi elementami: konferansjerki, przebieranek i wykonywania przebojów, najczęściej mocno przebrzmiałych albo też tęsknych i ckliwych rosyjskich romansów przemieszanych z ulicznymi balladami o apaszowskiej proweniencji, które to utworu precyzują przewrotnie krąg wpływów kształtujących gust ulicy. Te występy odbywają się najczęściej w trakcie wernisażu i połączone bywają z odczytywaniem rozmaitych traktatów i prelekcji napisanych przez Pawlaka (a czasem także i Woźniaka) pseudonaukowym językiem i wygłaszanych z powagą nadającą im silny efekt komiczny. W początkach 1987 roku przygotowano pełne przedstawienie z rozpisanymi rolami (granymi przez Grzyba, Kowalewskiego i Pawlaka) z kolejnymi odsłonami i suflerem. Przedstawienie to, noszące tytuł 'Chłodny jeleń w powidle', oparte na tekstach oryginalnych przemieszanych z cytatami, utrzymane było w poetyce objazdowej budy jarmarcznej, co pozwalało na wykorzystanie błazeńskiej licencji zdejmującej z autorów odpowiedzialność za wypowiedziane słowa.

Zdarza się czasem, że w tym kotłującym się rozgardiaszu przemieszanych wartości Grzyb lub Pawlak odczytują swoje niezupełnie poważne wiersze. Wówczas, w kontekście niechlujnie i bezładnie organizowanego wieczoru autorskiego będącego tylko jednym z punktów programu rodzi się żenująca sytuacja, powstaje atmosfera potlaczu, wyprzedaży towaru wątpliwej jakości w transakcjach wiązanych, kiedy kota można nabyć tylko łącznie z gramofonem, a perły z wieprzem. W takich okolicznościach żenada urasta do równoprawnych kategorii w sztuce, staje się jednym z jej możliwych stanów, osiągalnych jedynie kosztem wyzbycia się hamujących czynników kulturowych oddzielających to, co przyzwoite od tego, co wstydliwe. Dojście do tego stanu artyści Gruppy nazywają **przekroczeniem**, a kryje ono w sobie zarówno najwyższe wzloty jak i najniższe upadki.

Energia twórcza Gruppy nie wyczerpuje się bynajmniej w omówionych powyżej dziedzinach aktywności, gdyż wszyscy jej członkowie uprawiają także działalność pisarską. Prócz wierszy (Grzyb, Pawlak) powstają wspomniane już traktaty, utwory prozatorskie, a także teksty autotematyczne: kryptorecenzje albo komentarze krytyczne. Czasem są poświęcone sztuce, częściej dotyczą doznań związanych z istnieniem, z kondycją artysty w Polsce i Polaka w Europie, ale także z kondycją człowieka na Ziemi. Publikują swoje teksty we własnoręcznie wydawanym periodyku 'Oj, dobrze już', który jest również obszarem grupowych eksperymentów. Nie trzeba dodawać, że i w pisarstwie stosują synkretyczne techniki, tworząc trudny do przebrnięcia gąszcz znaczeniowy.

Pozostaje pytanie: czym jest to specyficzne uniwersum Gruppy?

Nie ma mowy o wspólnej stylistyce, bo nawet podejmując te same wątki, uzyskują rozmaite rozwiązania; mówiąc z pozoru to samo, mówią co innego. Dbają o swoją artystyczną autonomię zarówno w obrębie grupy, jak i poza nią. Możliwe więc, że łączy ich tylko pewien rodzaj egzystencjalnej nadświadomości, która daje poczucie miejsca i czasu danego na życie i tworzenie".

Anda Rottenberg

Tekst publikowany w obszernych fragmentach w języku włoskim, zob. Anda Rottenberg, Genius loci, w: Avanguardia Polacca, katalog wystawy, Centro Direzionale Colleoni – Agrate Brianza, mai-czerwiec 1987; w języku niemieckim zob. „Neue Kunst in Europa – NIKE", 1087, nr 19 Opublikowano w: Anda Rottenberg, Przekroczenie., w: Go słychać, katalog wystawy, red. Maryla Sitkowska, dawne -Zakładu Norblina, Oddział Muzeum Techniki, Warszawa 14.11-6.12.1978, Warszawa 1989, s. 142- 197, Anda Rottenberg, Przeciąg. Teksty o sztuce polskiej lat 80., Warszawa 2009, s. 268-277

20 †

MAREK SOBCZYK

1955

“Plakat”, 1987-93

olej/płótno, 100 x 136 cm

estymacja:
45 000-60 000 PLN
10 500 - 14 000 EUR

WYSTAWIANY:
Język awangardy, wystawa indywidualna, Galeria Zderzak, Kraków, 24.10-20.11.1997
Prezentacja kolekcji Galerii Zderzak, Pałac w Ryczowie, od 2010

„Trzy chrześcijańskie cnoty pochodzące od Boga, tu w wersji propagandowej, ich symbole, a może ich znaki: krzyż – wiara; kotwica – nadzieja; serce i płomień – miłość. Obraz był przemalowany, wersja poprzednia bardziej w klimacie spalonej Ziemi, czy Apokalipsy (pokazana m.in na wystawie ‘Co słychać?’ w 1987). Ostateczna wersja jest wersją propagandową, co nie znaczy że Apokalipsa nie dzieje się ‘tu i teraz’, jak mówi Girard, co oczywiście też musi podlegać propagandowej obróbce”.

Marek Sobczyk

21

MAREK SOBCZYK

1956

“Cyberwydzielina [Periodghosts]”, 2010

tempera jajkowa/tektura, 70 x 100 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘Marek Sobczyk 2010 | Cyberwydzielina | [Perdioghosts] | 70 x 100 temp. jajkowa’

estymacja:
5 000 – 7 000 PLN
1 200 – 1 700 EUR

WYSTAWIANY:
Marek Sobczyk, Badania mózgu w Polsce 1979-2012, Galeria Sztuki, Legnica październik-listopad 2012; BWA Jelenia Góra grudzień 2012 - styczeń 2013; BWA Zamek Książ, Wałbrzych styczeń-marzec 2013

„Cyberwydzielina to moje określenie niewidocznych emanacji materii, obecnej przyszłej, czy przeszłej. Emanacje dają się jednak śledzić na obrazach, stają się widoczne i obecne. Czyli rzeczy niewidoczne, nie zawsze obecne, uczyniono obecnymi i widocznymi, ale dopiero w dziełach. Jako przykłady opracowywałem kilkakrotnie

– aurę śmierci (często niebieską) w obrazach Wróblewskiego,
– mleczność karmiącej matki z obrazów Maryi z Dzieciątkiem od Ikon do obrazu ‘Madonna z Dzieciątkiem w otoczeniu aniołów’ Fouquet’a,
– aurę dojrzewania dziewczynki związaną z działaniem Duszków menstruacji obecnych w tradycji japońskiej.

Właśnie te działania Duszków menstruacyjnych (Periodghosts) w wersji ze współczesnej Mangi są przedstawione na obrazie”.

Marek Sobczyk

FIRE BOY LEMMINGS

22

MAREK SOBCZYK

1955

“Boję się, że po powrocie wyrzucą mnie z pracy”, 2008

tempera jajkowa/tektura, 100 x 70 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
‘Marek | Sobczyk 2008 | Boję się, że po | powrocie | Wyrzucą | mnie | z pracy’

estymacja:
6 000 – 8 000 PLN
1 400 - 1 900 EUR

WYSTAWIANY:
Psycho/somo/socjo-analiza, Galeria Grafiki i Plakatu, Warszawa, 2008
Marek Sobczyk, Psycho/somo/socjo-analiza w Lublinie, Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice, 2009
Marek Sobczyk, Badania mózgu w Polsce 1979–2012, Galeria Sztuki, Legnica październik-listopad 2012; BWA Jelenia Góra grudzień 2012 - styczeń 2013; BWA Zamek Książ, Wałbrzych styczeń-marzec 2013

„Kobiecie w ciąży, której los staje się niepewny, towarzyszy obawa – lęk. O ile nie można jej wyrzucić z pracy, gdy jest w ciąży, o tyle można to zrobić po powrocie z urlopu macierzyńskiego. Ten lęk znalazł swoją egzemplifikację poprzez skojarzenie z pomnikiem autorstwa Damiena Hirsta, częściowo obdartej ze skóry kobiety w ciąży, stojącym w sercu liberalnego gospodarczo londyńskiego City. Wszystko naraz znalazło się na obrazie jako już ściśle polska specjalność”.

Marek Sobczyk

AMERICA
AMERICA

fot. Paweł Bobrowski / Desa Unicum

RYSZARD WOŹNIAK

(UR. 13 CZERWCA 1956 ROKU W BIAŁYMSTOKU)

Ryszard Woźniak ukończył studia na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w 1981 roku, broniąc pracę dyplomową w pracowni profesora Stefana Gierowskiego. Jego prace z lat 80. charakteryzuje niezwykła ekspresja i wyrazista kolorystyka. Malarstwo Woźniaka było wówczas komentarzem do rzeczywistości PRL. Pod koniec dziesięciolecia przerodziło się ono w twórczość o charakterze metaforycznym. Od lat 90. artysta zajmował się działaniami performerskimi i tworzeniem instalacji, jak również eksploracją koncepcji obrazu wielokrotnego. W 1992 roku zaczął prowadzić pracownię malarstwa w Instytucie Wychowania Plastycznego WSP w Zielonej Górze. Jest również autorem koncepcji sztuki podziwu.

Wybrane wystawy indywidualne:
1985 - Co się teraz dzieje w raju, Biuro Wystaw Artystycznych, Lublin
1989 - Stare ZOO, Galeria Obraz, Poznań
1993 - Figura nicości, Galeria Sztuki Współczesnej, Sandomierz
1995 - Egocentryczny manipulator, Galeria DAP, Warszawa
1998 - Wiara i praca, Galeria Biura Wystaw Artystycznych, Zielona Góra
1999 - Nadnakład, Galeria Kuchnia, SBWA Warszawa
2002 - Metafora siły, wystawa obrazów, akcja typu performance, Galeria XX1, Warszawa
2003 - Entuzjazm sztuki, Galeria Awangarda BWA, Wrocław
2004 - Dokumenty estetyczne, Galeria Nowy Wiek, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra
2006 - Parada Równości, Galeria Klimy Bocheńskiej, Warszawa
2008 - Grand Reserva, Galeria Studio, Warszawa
2009-2010 - Plądrografia, Galeria Appendix 2, Warszawa,
2012 - Kunst Die Ich Liebe, Museum Junge Kunst, Frankfurt (Oder), Niemcy
2014 - Zmysł porządku, Galeria Test, Warszawa
2015 - Rozbij czaszkę, Galeria BWA Miejski Ośrodek Sztuki, Gorzów Wielkopolski
2018 - Tak dla Nie. Obrazy nie pokazywane, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra
2019 - Figura NIC, Przestrzeń dla Sztuki S2, Warszawa

Wybrane wystawy zbiorowe:
1983 - Las, góra a nad górą chmura, Pracownia Dziekanka, Warszawa
1987 - Co słychać, Dawne Zakłady Norblina, Warszawa
1987 - Realizm radykalny. Abstrakcja konkretna, Muzeum Narodowe w Warszawie
1987 - Kuda Gierman. Künstlergruppen zeigen Gruppenkunstwerke, Halle K-18, Kassel
1988 - Polish Realities. New Art from Poland, Third Eye Centre, Glasgow
1990 - Raj utracony. Sztuka polska w roku 1949 i 1989, CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa
1991 - Doppelte Identität. Polnische Kunst zu Beginn der neunziger Jahre, Wiesbaden, Niemcy
1991-1993, Szkic do Galerii Sztuki Współczesnej, Muzeum Narodowe w Warszawie
1992 - Art contemporain polonais, Galeria E.S.P.A.C.E. Peiresc, Toulon;
1992 - Gruppa 1982-1992, Narodowa Galeria Sztuki Zachęta, Warszawa
2000 - Euro Art, Zachęta, Warszawa
2000 - Polonia Polonia, Zachęta, Warszawa
2003 - Kolekcja współczesnej sztuki polskiej, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu
2004 - Powinność i bunt, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1944-2004, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa;
2004 - Warszawa-Moskwa-Warszawa, Zachęta, Warszawa
2005 – „Europe in Art", Królikarnia, Muzeum Narodowe w Warszawie
2006 - W Polsce, czyli gdzie? , CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa
2007 - Miejsce do mieszkania, miejsce do kochania, BWA Zielona Góra
2008 - Republika bananowa. Ekspresja lat osiemdziesiątych, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA Zamek Książ; Muzeum Narodowe w Szczecinie; Galeria Wozownia w Toruniu; Galeria Miejska Arsenał w Poznaniu; CSW Łaźnia;
2011 - Thymos. Sztuka gniewu 1900-2010, CSW Znaki Czasu, Toruń
2016 - Entre sistemas. Polskie malarstwo współczesne z kolekcji K. Musiała, Hiszpania, Centro de Arte Contemporaneo, Velez Malaga
2016 - Ogrody, Garten, Niemcy, Galeria Fundacji Księcia Pucklera, Bad Muskau

Prace artysty znajdują się w kolekcjach: Muzeum Narodowego w Warszawie, Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzej Mimara w Zagrzebiu, Museum Jerke w Reklinghausen, Szczecińskiej Zachęty Sztuki Współczesnej, Lubuskiej Zachęty Sztuki Współczesnej, Kolekcji Galerii Studio w Warszawie.

23

RYSZARD WOŹNIAK

1956

“Ikona (Z głowy)” z cyklu “Wobec ikony”, 1981

tempera/papier, 100 x 70 cm
sygnowany i datowany p.d.: ‘R.W. 81’
opisany na odwrociu: ‘RYSZARD WOŹNIAK | “IKONA” (Z GŁOWY) 1981 | CYKL: WOBEC IKONY | tempera’

estymacja:
30 000 – 50 000 PLN
7 000 - 11 700 EUR

„‘Ikona (Z głowy)’ powstała po obronie dyplomu w czerwcu 1981 roku a przed wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia. Namalowałem wówczas cykl temper ‘Wobec ikony’, które były inspirowane malarstwem Andrzeja Wróblewskiego w tym sensie, że starałem się zbudować obrazy zawieszone dokładnie pomiędzy abstrakcją i przedstawieniowością”.

Ryszard Woźniak

24

RYSZARD WOŹNIAK

1956

‘Bożemożebuzimidaj’, 1984

olej/płótno, 100 x 160 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:‘ G.R. NR 2 | BOŻE, MOŻE BUZI MI DAJ | 1984 | RYSZARD WOŹNIAK’

estymacja:
80 000 – 100 000 PLN
18 600 – 23 300 EUR

WYSTAWIANY:
IV wystąpienie Gruppy, Kobieta ucieka z masłem, Pracownia Dziekanka, Warszawa, 21-27.05.1984
Grand Reserva obrazy z lat 1982-89, odnalezione, Galeria Studio, Warszawa 2008

LITERATURA:
Grand Reserva obrazy z lat 1982-89, odnalezione, katalog wystawy, Galeria Studio, Warszawa 2008

„Historia Gruppy i nas w niej zanurzonych to fenomen zauroczenia.
Miłość od pierwszego wejrzenia. Mówienie o tej historii
to zaglądanie w studnię, która jest bardzo głęboka – jednocześnie
pragniesz zobaczyć tam niebo i boisz się, że w nią wpadniesz”.

Ryszard Woźniak

„Ja uważam, że zbawiliśmy polskie malarstwo. Naprawiliśmy je, skorygowaliśmy. Skorygowaliśmy błąd modernistyczny. Tego jeszcze dzisiaj nikt nie przyzna, bo modernizm jest teraz modny. Taki błąd modernistyczny popełnił mój profesor Gierowski – zredukował środki malarskie nadmiernie, przestał być uniwersalnym artystą. Nie można wypowiedzieć się o świecie malując prostokąciki i kwadraciki. Trzeba dołożyć jeszcze to coś. Trzeba mieć ładunek duchowy. Sztuki wybitnej nie można zrobić samą spekulacją".

Ryszard Woźniak w rozmowie z Pawłem Bazylko i Krzysztofem Masiewiczem, ArtBazaar, 14.05.2009

Ryszard Grzyb pomaga w aranżacji wystawy Ryszarda Woźniaka, BWA Lublin, 1985, fot. z archiwum Ryszarda Woźniaka

25

RYSZARD WOŹNIAK

1956

“Montaż głowicy”, 1982

olej/płótno, 91 x 71 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘MONTAŻ GLOWICY - 82 | (DLA N.M.) | RYSZARD WOŹNIAK | OLEJ | 91x71 cm|’
na odwrociu nalepka z wystawy Polish realities: new art from Poland w Third Eye Centre w Glasgow

estymacja:
100 000 - 140 000 PLN
23 300 - 33 000 EUR

WYSTAWIANY:
I wystąpienie Gruppy; Las, góra a nad górą chmura, Pracownia Dziekanka, Warszawa, styczeń 1983
II wystąpienie Gruppy; Las, Góra a nad górą chmura a nad chmurą dziura, BWA, Lublin, marzec 1983
Polish realities: new art from Poland, Third Eye Centre, Glasgow, 4.11.1988-3.12.1988
Meble, Galeria Zderzak, Kraków, 21-30.03.1990
Drżąca laska, Projekt Warszawa-Gdańsk, Galeria Wyspa, Gdańsk, październik-listopad 1990
Ryszard Woźniak, BWA Arsenał, Białystok, wrzesień 1991
Dom Tęcz, prace z lat 1982-98, Galeria Banku PBK, Warszawa, lipiec-wrzesień 1998,
East Beast. Polska nowa ekspresja od lat 80. XX wieku (Polnische Neue Expression von der 80er Jahres des XX Jahrhundert), Centrum Sztuki Współczesnej Ostrale, Drezno, 19.06.2010-18.07.2010
Pokolenie 80, Twórczość w latach 1980-1989, Muzeum Narodowe, Kraków, 30.09.2010-16.01.2011
Pokolenie ‘80 – Polityczny protest? Artystyczna kontestacja? Wystawa sztuki niezależnej tworzonej przez artystów, których artystyczny debiut przypadł na lata 1980-89, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, 15.05-26.08.2012

LITERATURA:
Polish realities: new art from Poland, katalog wystawy, Third Eye Centre, Glasgow 1988
Dom Tęcz, prace z lat 1982-98, katalog wystawy, Galeria Banku PBK, Warszawa 1998
East Beast. Polska nowa ekspresja od lat 80. XX wieku, katalog wystawy,
Centrum Sztuki Współczesnej Ostrale, Drezno 2010
Pokolenie 80, Twórczość w latach 1980-1989, katalog wystawy, Muzeum Narodowe, Kraków 2010

„My jesteśmy ludźmi sprzed epoki sztuki politycznej. Na świecie ta epoka zaczęła się wcześniej, a u nas dopiero po zmianie systemowej. A my jesteśmy artystami sprzed tej zmiany. Nie jesteśmy artystami politycznymi. Natomiast tworzyliśmy sztukę nacechowaną silnie politycznie, ale moim zdaniem głównie na samym początku lat 80.”.

Ryszard Woźniak w rozmowie z Pawłem Bazylko i Krzysztofem Masiewiczem, ArtBazaar, 14.05.2009

I Biennale droga i prawda 1987 – dyplom potwierdzający otrzymanie I nagrody w Biennale Młodych „Droga i Prawda" za dwie prace Ryszarda Woźniaka, fot. archiwum artysty

Ryszard Woźniak, inicjator (wraz z młodszym o dwa lata Pawłem Kowalewskim, którego poznał w ramach działalności Koła Naukowego warszawskiej ASP) powstania Gruppy, jest jednocześnie najbardziej enigmatycznym z jej członków. Jego twórczość malarska nie daje się bowiem łatwo zdefiniować i sklasyfikować, ulega stylistycznym i tematycznym transformacjom. Niełatwo da się wyróżnić i skatalogować pojawiające się na jego obrazach motywy. Krystyna Czerni komentowała wprost: „zmieniając style jak kameleon tworzył obrazy przykre, choć żarliwe. Jak tamten czas – męczące i rozdygotane" (Krystyna Czerni, Meble dla domoludków, „Czas krakowski", 29.03.1990, http://zderzak.pl/media/wystawy/1990/Meble/Wo%C5%BAniak497%20(Kopiowanie).jpg, dostęp: 24.02.2020). Anda Rottenberg pisała z kolei: „Woźniak nie wie z góry, jaki jest świat ani jaki jest on sam. Nie interesuje go umowność znaków, pragnie dotrzeć do ich rzeczywistego sensu – otwiera się więc na poznanie do wewnątrz i na zewnątrz: sonduje siebie z lekkim chłodem i trzeźwo ocenia własne reakcje, do świata wychyla się bez uprzedzeń i bez określonych oczekiwań. Jedną z dróg poznania jest dla niego sam proces malowania, któremu pozwala się prowadzić – trochę jak w buddyzmie zen, gdy dzięki ćwiczeniom osiąga się umiejętność kontrolowania spontaniczności. (...) ponieważ stawia on rozmaite pytania, to i sposób malowania jest odmienny w każdym niemal obrazie, a często na jednym płótnie odnajdujemy wiele przemieszanych stylistyk, czy może sposobów pracy. Tak oto, stawiając kolejne kroki ku poznaniu, sam staje się coraz trudniej poznawalny dla innych, bo coraz mniej określony" (Anda Rottenberg, Przekroczenie, 1987, [w:] Anda Rottenberg, Przeciąg. Teksty o sztuce polskiej lay 80., Warszawa 2009, s. 273).

Choć leksykon autorskiej ikonografii jest szeroki i zniuansowany, bazuje przede wszystkim na formule malarstwa przedstawieniowego, w której dominuje postać ludzka lub rozpoznawalne fragmenty świata realnego. Jednym z motywów pojawiających się we wczesnych obrazach z lat 80. jest groteskowa, makabryczna postać – karykaturalne monstrum o jaszczurzych oczach, spiczastych uszach lub czaszce, niekiedy z niewykształconymi rękoma przypominającymi macki; potworna, zwierzęca głowa o diabelskim uśmiechu, osadzona na ludzkim korpusie przyodzianym w klasyczny męski garnitur, z kontrastowymi połami i barwną koszulą. Taka postać ukazana jest w prezentowanym tu obrazie „Montaż głowicy", dedykowanym Nadieżdzie Mandelsztam, pisarce, anglistce, żonie i opiekunce spuścizny po pisarzu Osipie Mandelsztamie, autorce wspomnień z okresu stalinowskiego terroru. To obraz ikoniczny: wystawiany na dwóch pierwszych wystąpieniach Gruppy w Dziekance oraz w BWA w Lublinie, a także na licznych wystawach promujących i podsumowujących nowe malarstwo lat 80., m. in. w Glasgow czy Dreźnie. Dwuznaczny tytuł tej pracy wskazuje z jednej strony typowe dla artystów Gruppy poczucie ironii i gry słowne: przedstawiona głowa nazwana głowicą bynajmniej nie wygląda na montowaną – wręcz przeciwnie: rozczłonkowany korpus zdaje się przywoływać surrealizujące „Rozstrzelania" Andrzeja Wróblewskiego (odkrytego przez Gruppę na użytek budowania własnych korzeni artystycznych) czy portrety zdekapitowanych rodziców, motyw powracający wielokrotnie w twórczości Erny Rosenstein. Lewitująca, sina głowa „kosmity" Woźniaka, w poplamionym krwią garniturze, pochodzi jednak z zupełnie innego porządku. Jej „eksplozywny" potencjał pochodzi z okresu karnawału „Solidarności". Ubiór postaci może wskazywać na jej rolę w społeczeństwie: może to aparatczyk, przedstawiciel władzy? Na taką interpretację wskazywałaby podobna kompozycja z tego samego, 1982 roku – „Trójgłowy egzekutor", prezentowany na wystawie „Republika bananowa. Ekspresja lat 80." jako przykład proponowanej m.in. przez Gruppę tzw. „ir-religii", czy raczej anarchizującej krytyki wszelkich form władzy, w tym religii i polityki. Jak twierdził sam artysta: „Moim zdaniem ja uprawiałem malarstwo zaangażowane politycznie przez dwa lata, to znaczy na przełomie 1982-1983. W 1984 roku zacząłem interesować się sprawami religijnymi, szerszymi, bardziej uniwersalnymi niż ideologia" – mówił w wywiadzie z Pawłem Bazylko i Krzysztofem Masiewiczem w 2009 roku (Uważam, że zbawiliśmy polskie malarstwo. Rozmowa z Ryszardem Woźniakiem, 14.05.2009, http://artbazaar.blogspot.com/2009/05/uwazam-ze-zbawilismy-polskie-malarstwo_14.html, dostęp: 24.02.2020).

Ryszard Woźniak podąża wciąż za nurtującymi go sprawami natury tak politycznej i społecznej, jak i moralnej i metafizycznej. Z czasem odwołuje się też do tradycji historii sztuki, cytując van Gogha czy Malewicza, czy „portretując" gmach warszawskiej Zachęty w cyklu „Chmura". Prezentowane na łamach niniejszego katalogu prace dają wgląd w różnorodność zainteresowań artysty.

Ryszard Woźniak – portret jako pomnik, lata 80., autor nieznany, fot. dzięki uprzejmości artysty

26

RYSZARD WOŹNIAK

1956

“Postać (strajkującym pielęgniarkom)”, 1988

olej/płótno, 110,5 x 92 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘POSTAĆ (STRAJKUJĄCYM PIELĘGNIARKOM) | 1988 | RYSZARD WOŹNIAK | olej, 110 x 92’

estymacja:
50 000 - 70 000 PLN
11 600 - 16 300 EUR

„Bardzo mnie zaskakiwało, że ludzie nie rozumieją moich obrazów. Pamiętam, że pokazałem te prace najbardziej zwariowane, z lat 1982-84, Maćkowi Dowgialle i Wojtkowi Tracewskiemu. Wtedy Dowgiałło zapytał mnie, czy nie obawiam się, że uznają mnie za psychicznie chorego? (...) Przed akademią pracowałem prawie przez rok w szpitalu psychiatrycznym i tam przepracowałem w swoim wnętrzu pojęcie normy. Widziałem chorych lekarzy i zdrowych pacjentów. Rzeczywistość nigdy nie jest taka prosta”.

Ryszard Woźniak w rozmowie z Pawłem Bazylko i Krzysztofem Masiewiczem, ArtBazaar, 14.05.2009

27 †

RYSZARD WOŹNIAK

1956

“Avanguardia Polacca (II pochówek)” z cyklu: “Krok w tył”, 1993

olej, tempera/papier, płótno,293 x 203 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘RYSZARD WOŹNIAK | AVANGUARDIA POLACCA | (II pochówek) cykl: KROK W TYŁ | olej/pł. 1993 | 105 x 105 cm | + tło - papier - temp. | (max) 203 x 293 cm’

estymacja:
60 000 - 80 000 PLN
14 000 - 18 700 EUR

„’Avanguardia Polacca’ to praca z cyklu: ‘Krok w tył’, należąca też do większej rodziny: obrazów wielokrotnych. Można powiedzieć, że ta seria miała charakter auto-mitologiczny, ponieważ w poszczególnych kompozycjach cytowałem moje obrazy z początku lat 80-tych. W tej pracy cytuję prace pt.: ‘Debil’ i (prawdopodobnie) ‘Zabieg’... Zestawienie obrazu i dodatkowego tła miało wskazywać na jego podłoże i pochodzenie. Jednocześnie pozwalało na różnicowanie sposobu ekspozycji jednego względem drugiego”.

Ryszard Woźniak

28 †

RYSZARD WOŹNIAK

1956

“Pejzaż ekranowy 1”, 2010

olej/płótno, 100 x 130 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘RYSZARD WOŹNIAK | 2010 | PEJZAŻ EKRANOWY 1 | olej. 100 x 130 | (VELL)’

estymacja:
45 000 – 60 000 PLN
10 500 – 14 000 EUR

„‘Pejzaż ekranowy 1’ to obraz, który namalowałem zaraz po powrocie z pleneru w Vellano organizowanego przez Krzysztofa Musiała/Galerię Atak. Jest to dialog z podobnymi obrazami malowanymi tam przez Tomka Tatarczyka, powstałymi kilka lat wcześniej w tym samym miejscu. Lato 2010 roku było wyjątkowo deszczowe i tak wyglądały okoliczne wzgórza, widziane z okna mojego pokoju”.

Ryszard Woźniak

29

RYSZARD WOŹNIAK

1956

“Chmura” z cyklu “Fasada”, 2008

olej/płótno, 160 x 120 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
‘RYSZARD WOŹNIAK | CHMURA 2008 | (CYKL FASADA) | OLEJ, | 160 x 120 cm’

estymacja:
30 000 - 50 000 PLN
7 000 - 11 700 EUR

Ryszard Grzyb podczas otwarcia wystawy „Oj, dobrze już" Gruppy w Galerii Propaganda, 2013, fot. Mariusz Gaczyński / East News

RYSZARD HENRYK GRZYB

(UR. 17 LIPCA 1956 W SOSNOWCU)

Ryszard Grzyb studiował w latach 1976-79 we wrocławskiej PWSSP w pracowni Z. Karpińskiego. Później przeniósł się na Wydział Malarstwa warszawskiej ASP do pracowni Rajmunda Ziemskiego, gdzie poznał Włodzimierza Pawlaka i innych członków „Gruppy", którą wspólnie założyli w 1982 roku. Na początku malował „papiery" – kompozycje wykonane na kartonie temperą i gwaszem. Wspólnie z Ryszardem Woźniakiem wyjechał na stypendium do Berlina, gdzie kontynuował malowanie ostrymi kolorami płaskich „papierów". Pod koniec lat 80., Grzyb zmienił technikę pracy na malarstwo olejne, co pociągnęło za sobą zmiany w jego stylu. Wówczas obrazy stały się bardziej dopracowane kolorystycznie i tematycznie, w dalszym ciągu obfitowały jednak w ulubione, uproszczone motywy. Od 2004 roku artysta prowadzi multimedialny projekt „Zdania napowietrzne", w którym zbiera krótkie, wyrwane z kontekstu zdania, by później umieścić je w całkowicie obcym środowisku, np. banneru, neonu czy pocztówki.

Wybrane wystawy indywidualne:
1983 - Itaka Itaka z Ryszardem Woźniakiem, Pracownia Dziekanka, Warszawa
1986 - Berliner Kindl z Ryszardem Woźniakiem, Atelier DAAD, Berlin
1987 - Dzieciątko Berlina. Taniec Nolandu. Obrazy i zachowywanie się. Z Ryszardem Wożniakiem, Pracownia Dziekanka, Wa rszawa
1988 - Papiery Grzyba, Pawilon SARP, Warszawa
1989 - Jetz lachen! Nicht warten!, Galeria We::A::St, Berlin
1992 - Pora obfita w dobra wszelkiego rodzaju, Galeria Zderzak, Kraków
1994 - "Króliki Grzyba w Królikarni (wystawa malarstwa Ryszarda Grzyba z lat 1991-1993) 1994", Muzeum Rzeźby im. X. Dunikowskiego, Warszawa
1994 - Ryszard Grzyb – Ein Maler aus Polen, Monchenhaus – Museum fur Moderne Kunst, Goslar
1996 - Penetracja konstruktywizmu zwierząt, Galeria Krytyków Pokaz, Warszawa

Wybrane wystawy zbiorowe:
1981 - Dyplom 81, CBWA Zachęta, Warszawa
1983 - Las, góra, a nad górą chmura, Pracownia Dziekanka, Warszawa
1984 - Kobieta ucieka z masłem – Gruppa, Pracownia Dziekanka, Warszawa; Matka Premiera – Gruppa, Teatr Kameralny, Warszawa; Koncepcje przestrzeni w sztuce współczesnej, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa
1985 - Sztuka podziwu, Galeria SHS, Warszawa;
1986 - Widzialne niewidzialne, Pracownia Dziekanka, Warszawa
1987 - Avanguardia Polacca. Esposizione dell'arte indipendente polacca, Centro Direzionale Colleoni, Agrate Brianza
1987 - Kunstlergruppen zeigen Gruppenkunstwerke. Kuda Gierman. – Gruppa, Halle K – 18 Kassel,
1987 - Co słychać?, Dawne Zakłady Norblina, Warszawa
1989 - Polak, Niemiec, Rosjanin, Dawne Zakłady Norblina, Warszawa
1989 - Na obraz i podobieństwo, Dawne Zakłady Norblina, Warszawa
1990 - Cóż po artyście w czasie marnym?, Galeria Zachęta, Warszawa
1990 - Ekspresje i ekspresjonizmy w sztuce XX wieku, Muzeum Narodowe w Warszawie
1991 - Kunst, Europa, Bonner Kunstverein, Bonn
1992 - Gruppa 1982-1992, Galeria Zachęta, Warszawa
1993 - Un-vollkomen. Die Aktuelle Kunstszene in Polen, Museum Bochum, Bochum
1994 - Ars erotica, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa
1997 - Ryszard Grzyb, Jarosław Modzelewski, Aus dem Konigreich Malerei, Bielefelder Kunstverein im Museum Waldhof, Bielefeld

Prace artysty znajdują się w kolekcjach: Muzeów Narodowych w: Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, w Muzeach Okręgowych w: Katowicach, Bytomiu, Toruniu, Bydgoszczy, Olsztynie.

30 †

RYSZARD GRZYB

1956

Bez tytułu, 1992

olej/płótno, 80 x 100 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘Ryszard Grzyb | 85 | 80 x 100 cm | bez tyt. | 1992’

estymacja:
25 000 – 40 000 PLN
5 800 - 9 400 EUR

„W latach dziewięćdziesiątych rozpędziłem się i zacząłem eksplorować motyw figury zwierzęcej. Tu widać moje studia linearno-graficzne. Na tej zasadzie starałem się budować atrakcyjne kompozycje, dla których punktem wyjścia były różne zwierzęta”.

Ryszard Grzyb

31 †

RYSZARD GRZYB
1956

Bez tytułu, 1992

olej/płótno, 80 x 100 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: 'Ryszard Grzyb | 80 x 120 cm | b. t. | 1992'

estymacja:
25 000 – 40 000 PLN
5 800 – 9 400 EUR

„Zwierzęta malowane z zapałem i tęsknotą do odległych krain i przygód. Malowanie z adoracją kształtów innych niż codzienne i kolorów jaśniejących swoim blaskiem w pełni. Fascynacja kształtami i kolorami z egzotycznej, innej rzeczywistości. Zachwyt. Powrót do tematów z dzieciństwa z możliwością stwarzania czegoś więcej niż to, o czym się dawniej marzyło".

Ryszard Grzyb

RYSZARD GRZYB

JAK NAMALOWAĆ OBRAZ

Najpierw błękit
jest kolorem magicznym
potem pomaluj obraz na kilka kolorów
poczekaj aż wyschną
albo od razu
narysuj na nich figury
czernią lub bardzo ciemnym brązem
i dopiero wtedy poczekaj aż to wszystko wyschnie
potem pokryj całość różnymi rodzajami bieli
zostawiając rysunek jak popadnie
rozwibruj płaszczyznę bielą
od spodu niech przebijają strzępki kolorów
całkiem małe lub średnie
ale to w innym obrazie
figury niech się wyłaniają
mogą być zaatakowane przez tło
mogą same atakować tło
przebijać się na pierwszy plan
Ciepłe kolory na błękicie
brązy i ugry
lub same błękity, różne błękity i nic więcej
albo błękitne kawałki na ciepłym tle czerwieni
z dodatkiem żółci i ugrów
drobne
rozrzucone figurki
na jednostajnym tle

Ryszard Grzyb na stypendium twórczym w Lamspringe, Niemcy, 1995,
fot. Mirek Abramowicz, dzięki uprzejmości Ryszarda Grzyba

32 †

RYSZARD GRZYB

1956

“Kwiat pożera zwierzę”, 1986

tempera/papier, 100 x 140 cm

estymacja:
50 000 – 65 000 PLN
11 600 – 14 000 EUR

WYSTAWIANY:
Ryszard Grzyb: Dziki lud sądzi, że nie ma życia bez wojny, Muzeum Śląskie, Katowice, 30.06-04.09.2006

LITERATURA:
Ryszard Grzyb: Dziki lud sądzi, że nie ma życia bez wojny, katalog wystawy indywidualnej, Katowice 2006, s. 53 (il.)

„Praca powstała w trakcie stypendium, które odbyłem z Ryszardem Woźniakiem. Zostało ono ufundowane przez artystów niemieckich dla polskich twórców. Razem dostaliśmy porządną pracownię w Berlinie od Deutscher Akademischer Austauschdienst, w której pracowaliśmy przez około dwa miesiące. Wówczas powstał cały cykl temper, a których w ironiczno-groteskowy sposób opisywałem rzeczywistość. Warto wspomnieć, że faktycznie istnieją takie gatunki kwiatów, które pożerają owady i ich idea była faktyczną inspiracją do powstania obrazu”.

Ryszard Grzyb

Widok wystawy Gruppa 1982–1992, Zachęta, Warszawa, 1992, fot. Anna Pietrzak Bartos

„Olejne obrazy Grzyba z lat 88-89 przedstawiają przedmioty i postaci nieruchome, wycięte równo i przyczepione do płaskiego, często dekoracyjnego tła jak aplikacje, zawsze w centrum obrazu, jak ilustracje w słowniku symboli".

Dorota Jarecka, ze wstępu do wystawy Ryszarda Grzyba w Galerii Zderzak, 1990

33 †

RYSZARD GRZYB

1956

“Władca świata”, 1985

tempera/papier, 100 x 140 cm

estymacja:
60 000 - 80 000 PLN
14 000 - 18 600 EUR

WYSTAWIANY:
Ryszard Grzyb. Pojedynek na huśtawce, Galeria Zderzak, Kraków, 9-11.11.1985
Ryszard Grzyb: Dziki lud sądzi, że nie ma życia bez wojny, Muzeum Śląskie, Katowice, 30.06-04.09.2006

LITERATURA:
Ryszard Grzyb: Dziki lud sądzi, że nie ma życia bez wojny, katalog wystawy indywidualnej, Katowice 2006, s. 41 (il.)

„Przedstawienie to jest refleksją na temat śmierci. Kiedyś usłyszałem piosenkę czeskiego piosenkarza z ówczesnego podziemia, w której występuje motyw wędrującego po świecie władcy, który zbiera swoje żniwo. Mimo że to smutny temat, rolą artysty jest poruszanie również takich problemów”.

Ryszard Grzyb

34

RYSZARD GRZYB

1956

“I fajnie było? No to fajnie” , 1989

olej/płótno, 110 x 130 cm
sygnowany monogramem artysty, datowany i opisany na odwrociu: ‘GR 1989 r | ‘I fajnie było? | No to fajnie.’’

estymacja:
100 000 - 130 000 PLN
23 300 - 30 300 EUR

WYSTAWIANY:
Ryszard Grzyb: Dziki lud sądzi, że nie ma życia bez wojny, Muzeum Śląskie, Katowice, 30.06-04.09.2006

LITERATURA:
Ryszard Grzyb: Dziki lud sądzi, że nie ma życia bez wojny, katalog wystawy indywidualnej, Katowice 2006, s. 61 (il.)

„Treść tego obrazu skupia się na luźnych połączeniach, urwanych myślach, które gdzieś czasem zapisujemy. W latach dziewięćdziesiątych zacząłem bardziej eksplorować ten temat. Robiłem notatki, z których później wybrałem najkrótsze komunikaty, by skompilować je w tom ‘Zdania napowietrzne’, które wydałem w 2005 roku. Przedstawiony obraz jest swego rodzaju zapowiedzią późniejszych działań”.

Ryszard Grzyb

A zęby myte w poprzedniej reinkarnacji
Kotlet cielęcy: kromka zanurzona w sosie cielęcym
I fajnie było?
No to fajnie

35 †

RYSZARD GRZYB

1956

“Bez tytułu (Matka Boska z kokardkami)”, 1990

olej/płótno, 110 x 130 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘Ryszard Grzyb | “Bez tytułu” 1990 r. | 110 x 130 cm’

estymacja:
75 000 - 90 000 PLN
17 500 - 21 000 EUR

WYSTAWIANY:
Ryszard Grzyb. Obrazy i rysunki, Galeria Zderzak, Kraków, 7-25.11.1990

„Matka Boska z kokardkami to jeden z dwóch obrazów, które stworzyłem na ten temat. Głównym założeniem przedstawienia było ukazanie pomieszania sfery sacrum ze sferą profanum. Kokardki wzięły się z dziecięcego rysunku, który zobaczyłem i połączyłem go sobie w głowie z wyobrażeniem Matki Boskiej. Całość umieściłem w kuchni, czyli w codzienności, do której wkroczyło bóstwo. To było dość nowatorskie podejście do tematu”.

Ryszard Grzyb

36

RYSZARD GRZYB

1956

“Walka Jakuba z Aniołem”, 1984

tempera/papier, 99,8 x 131,3 cm (w świetle oprawy)

estymacja:
75 000 – 90 000 PLN
17 500 – 21 000 EUR

WYSTAWIANY:

Gruppa. 1982-1992, Galeria Zachęta, Warszawa, grudzień 1992 - luty 1993
Ryszard Grzyb: Dziki lud sądzi, że nie ma życia bez wojny, Muzeum Śląskie, Katowice, 30.06-04.09.2006
Ryszard Grzyb. Pojedynek na huśtawce, Galeria Zderzak, Kraków, 9-11.11.1985

LITERATURA:

Gruppa. 1982-1992, katalog wystawy, Galeria Zachęta, Warszawa, 1992, poz. kat. 20, ss. 111, 119 (il.)
Dominik Krzysztof Łuszczek, Inspiracje religijne w polskim malarstwie i grafice 1981-1991, Warszawa 1998 (il.)
Ryszard Grzyb: Dziki lud sądzi, że nie ma życia bez wojny, katalog wystawy indywidualnej, Katowice 2006, s. 41 (il.)

„Obraz inspirowany był historią ze Starego Testamentu – i tradycyjnym już motywem w historii sztuki. Namalowałem go jednak w swojej wersji, według estetyki, którą wówczas operowałem. Na przedstawieniu widzimy dwie postaci – jedna to diabeł walczący karate, a druga to anioł w postaci Indianina. Sam jestem instruktorem sztuki walki, więc użyłem tu swoją wiedzę techniczną. Praca jest zabawą z klasycznym tematem. Kompozycja jest zdynamizowana poprzez silne zaznaczenie przekątnej – za pomocą dzidy trzymanej przez jednego z bohaterów pojedynku”.

Ryszard Grzyb

Paweł Kowalewski, fot. Andrzej Świetlik, dzięki uprzejmości Galerii Propaganda

PAWEŁ KOWALEWSKI

(UR. 20 WRZEŚNIA 1958 W WARSZAWIE)

Paweł Kowalewski jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, wywodzącym się z pracowni profesora Stefana Gierowskiego (dyplom z 1983 roku). Do 1989 malował obrazy figuratywne, o ekspresyjnych formach i wyrazistych kolorach, często mające odniesienia historyczne i patriotyczne. Transformacja systemowa oraz schyłek działalności Gruppy, rezonowały w zmianie estetyki Kowalewskiego. Na początku lat 90. zaczął tworzyć płótna analityczne, strukturalne, w których ze sobą dziewiętnastowieczne wzory tapet z biało czarnymi pasami – sarkastyczną wizją przyszłości. Od początku kariery artysta rozwijał koncepcję „sztuki osobistej, czyli prywatnej" (tytuł dyplomu) – jego prace były silnie nacechowane doświadczeniami z życia osobistego artysty, ale także odnosiły się do problemów, które umieszczają widza w kontekście uniwersalnym. Ta oscylacja pomiędzy dwiema sferami towarzyszy twórczości Kowalewskiego do dziś i stanowi o jej ciągłym charakterze. Od 1985 jest wykładowcą na Wydziale Wzornictwa warszawskiej ASP, obecnie ze stopniem doktora habilitowanego.

Wybrane wystawy indywidualne:
1986 - Dzień szatana, Galeria na Ostrowie, Wrocław
1987 - Recital, Pracownia Dziekanka, Warszawa; STK, Łódź; Teatr Mandala, Kraków
1989 - Galeria Pawła Sosnowskiego, Warszawa
1990 - Wszystko i natychmiast, pawilon SARP, Warszawa; Galerie Ariadne, Wiedeń
1991 - Obrazy a ready made, Ośrodek Kultury Polskiej, Praga
2008 - Ja zastrzelony przez Indian po raz drugi, Galeria Appendix2, Warszawa
2010 - NIE WOLNO!, 2. Mediations Biennale, Poznań, (2016) NIE WOLNO!, Galeria Gazety Wyborczej, Warszawa
2012-2013 - Symulator Totalitaryzmu, Propaganda, Warszawa, MCSW „Elektrownia", Radom
2015 - Moc i piękno, Artists' House, Tel Awiw, Izrael, (2017) Muzeum Historii Fotografii, Kraków
2016 - Te rzeczy dziś, Propaganda, Warszawa
2017 - Zeitgeist, Museum Jerke, Recklinghausen, Niemcy
2017 - Dlaczego jest raczej nic niż coś, Miejski Ośrodek Sztuki, orzów Wielkopolski
2019 - Całe życie jest sztuką, Przestrzeń dla Sztuki S2, Warszawa

Wybrane wystawy grupowe:
1983 - Las, góra, a nad górą chmura, Pracownia Dziekanka, Warszawa; BWA, Lublin
1984 - Chaos, Człowiek, Absolut, kościół Nawiedzenia NMP, Warszawa; Matka Premiera, Teatr Kameralny, Warszawa (Gruppa); Kobieta ucieka z masłem, Pracownia Dziekanka, Warszawa
1986 - Zapisy 2, BWA, Lublin; Ekspresja lat 80-tych, BWA, Sopot
1988 - Na obraz i podobieństwo. Nowa ekspresja religijna, Dawne Zakłady Norblina, Warszawa
1991 - Cóż po artyście w czasie marnym, Zachęta, Warszawa
1992 - Gruppa 1982-1991, Galeria Zachęta, Warszawa
2000 - Polonia Polonia, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa
2001 - Bieg czerwonych ludzi, Galeria Zderzak, Kraków
2003 - Dzieci, Artyści, ladacznice i biznesmeni, Galeria Program, Warszawa
2004/05 - Warszawa-Moskwa/ Moskwa-Warszawa 1900-2000, Zachęta, Warszawa; Państwowa Galeria Trietiakowska, Moskwa.
2006 - W Polsce czyli gdzie?, CSW, Warszawa
2010-11 - Pokolenie '80. Niezależna twórczość młodych w latach 1980-1989, Muzeum Narodowe, Kraków
2011 - Preview, Galeria Propaganda, Warszawa
2013 - Niebieski najpiękniejszy kolor świata, Propaganda, Warszawa
2017 - Zeitgeist, Museum Jerke, Recklinghausen, Niemcy
2018 - Ojczyzna w sztuce, MOCAK - Muzeum Sztuki Współczesnej, Kraków
2019 - Nazywam się czerwień, Państwowa Galeria Sztuki, Sopot
2019 - II wojna światowa – dramat, symbol, trauma, MOCAK - Muzeum Sztuki Współczesnej, Kraków

Prace artysty znajdują się w kolekcjach: Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki, Muzeum Jerke, Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, kolekcji Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Fundacji Sztuki Polskiej ING, Fundacji Benettona, Centre Pompidou w Paryżu

37

PAWEŁ KOWALEWSKI

1958

“Och ty owłosiona łapko”, 1982

olej/płótno, 80 x 100 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu:
‘PKowalewski ‘82’; ‘82 P.K.’; ‘OCH TY OWŁOSIONA ŁAPKO’

estymacja:
60 000 - 80 000 PLN
14 000 - 18 600 EUR

LITERATURA:
Paweł Kowalewski, katalog prac artysty, 2011, ss. 10-11 (il.)
Sztuka podziwu, katalog wystawy, Galeria SHS, Warszawa, 1985
Gruppa. 1982-1992, katalog wystawy, Galeria Zachęta, Warszawa, 1992, poz. kat. 44, s. 112

WYSTAWIANY:
I wystąpienie Gruppy; Las, góra a nad górą chmura, BWA Lublin, styczeń 1983
Sztuka podziwu, Wystawa malarstwa Gruppy, Galeria SHS, Warszawa, 13.02-6.03.1985
Gruppa. 1982-1992, Galeria Zachęta, Warszawa, grudzień 1992 - luty 1993

„Podczas moich studiów na akademii oraz robienia dyplomu, prowadziłem ekspresyjne notatniki, w których zapisywałem stan mojego ducha i umysłu. Zwykle zaczynałem od tego ile mam lat, gdzie jestem i która jest godzina. Notesy miały zatem tytuł: ‘Mam 23 lata, mieszkam w Warszawie’. Notowałem spontanicznie najróżniejsze myśli, które przychodziły mi do głowy i, zapominając o moim plastycznym wykształceniu, starałem się uwolnić moją rękę – po prostu być w naturalnym procesie. Tak powstała owłosiona, diabelska łapka, którą Ewa Piechowska, uczestniczka 3 pierwszych wystaw Gruppy, chciała powiesić na Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a co ja uznałem za znakomity pomysł”.

Paweł Kowalewski

Widok wystawy Gruppa 1982–1992, Zachęta, Warszawa, 1992, fot. Anna Pietrzak Bartos

38 †

PAWEŁ KOWALEWSKI

1958

“Dziwna przyjaźń w szwabskich Alpach”, 1988

olej/płótno, 130 x 160 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘TYTUŁ: “DZWINA PRZYJAŹŃ W SZWABSKICH ALPACH” | TECHN: OL/PŁ | WYM: 130 X 160 | PAWEŁ KOWALEWSKI ‘88’

estymacja:
60 000 – 80 000 PLN
14 000 - 19 000 EUR

„‘Dziwna przyjaźń w Szwabskich Alpach’ jest opowiadaniem o mnie i o moim przyjacielu. Pewnego razu spędziliśmy weekend w niemieckich górach, w środowisku, które jest bardzo poukładane. To opowieść o dwóch wariatach z Polski, którzy weszli w uporządkowany świat, gdzie wszystko ma swoje miejsce i nie miesza się ze sobą. Obraz jest notatką o historii, która się wydarzyła – a szczególnie notatką o wzroku naszego kolegi Sebastiana, który obserwował nas przez okno. To również historia o przyjaźni męskiej i jej granicach, w której – według mnie, zawsze zawarty jest element homoseksualny. Wątek ten zawsze krążył wokół mnie i mojej prowokacyjnej twórczości, która jest na wskroś osobista”.

Paweł Kowalewski

Wystawa Pawła Kowalewskiego „Zeitgeist", Museum Jerke, Recklinghausen, 2017, fot. dzięki uprzejmości Galerii Propaganda

39 †

PAWEŁ KOWALEWSKI

1958

“Zaufaj Panu i czyń dobrze”, 1985

tempera/papier, 243 x 195 cm
w górnej części kompozycji napis: ‘ZAUFAJ PANU I CZYŃ DOBRZE - MIESZKAJ I W KRAJU I BĄDŹ WIERNY’

estymacja:
70 000 - 90 000 PLN
16 300 - 21 000 EUR

WYSTAWIANY:

Chaos, człowiek, absolut, Kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, Warszawa, 1984
Na obraz i podobieństwo. Nowa ekspresja religijna, Dawne Zakłady Norblina, Warszawa, 1989
Wszystko i natychmiast, wystawa indywidualna, Pawilon SARP, Warszawa, 1990
Gruppa. 1982-1992, Galeria Zachęta, Warszawa, grudzień 1992 - luty 1993
Pokolenie 80, Twórczość w latach 1980-1989, Muzeum Narodowe, Kraków, 30.09.2010-16.01.2011
Pokolenie ’80 – Polityczny protest? Artystyczna kontestacja. Wystawa sztuki niezależnej tworzonej przez artystów, których artystyczny debiut przypadł na lata 1980-89, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, 15.05-26.08.2012
Te rzeczy dziś, Galeria Propaganda, Warszawa, 20.02- 2.04.2016

LITERATURA:

Gruppa. 1982-1992, katalog wystawy, Galeria Zachęta, Warszawa, 1992, poz. kat. 55, s. 112

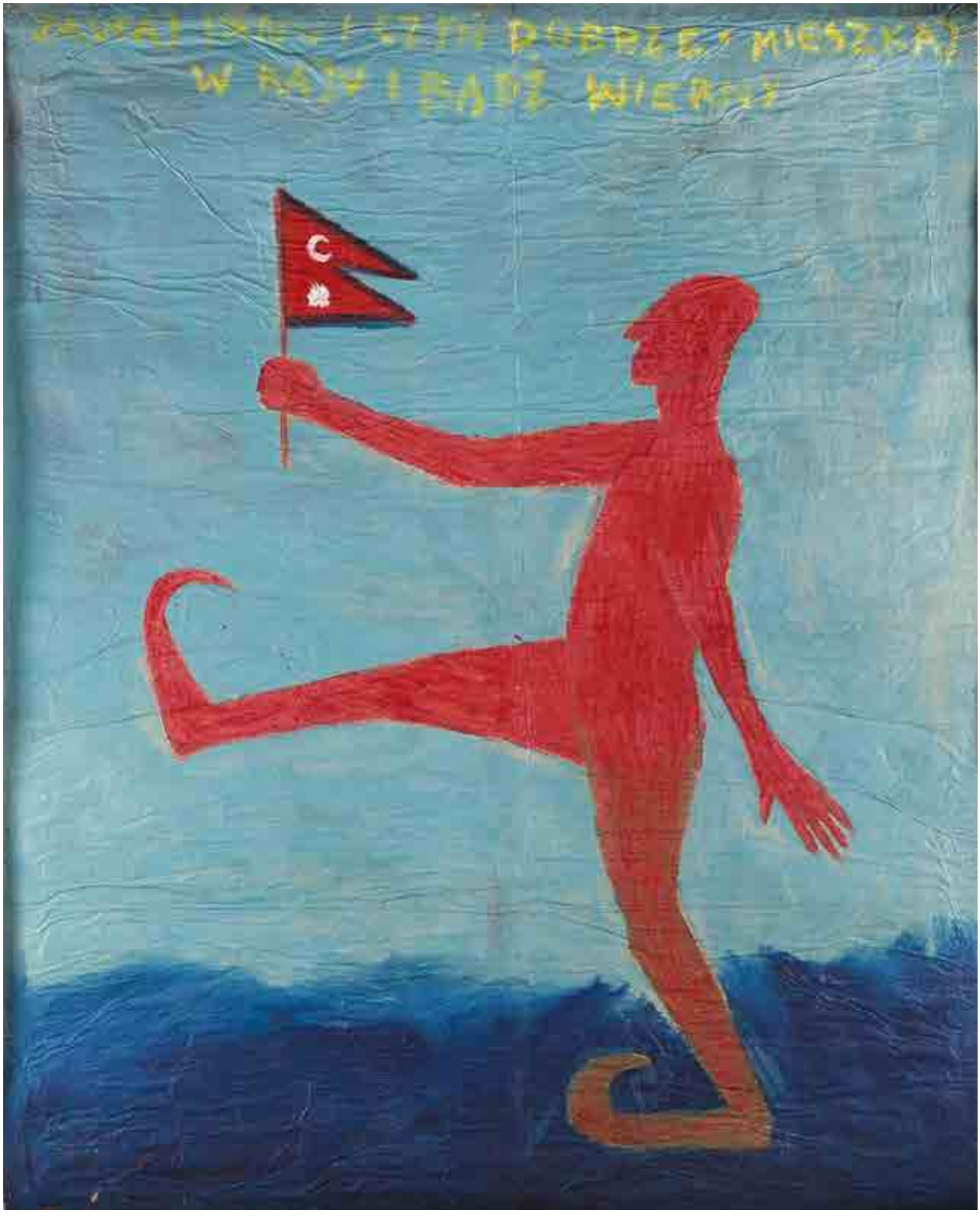
DOBRZE MIESZKAĆ
W RAJU I RAZ WIERZ

„Do namalowania tego obrazu zainspirowało mnie wydanie Księgi Psalmów Króla Dawida, w tłumaczeniu Czesława Miłosza. Byłem nią wówczas zafascynowany. W opresyjnym czasie stanu wojennego, cytaty z Psalmów zdawały się być tak bardzo aktualne i uniwersalne. Ich dylematy okazują się być ponadczasowe i obowiązujące do dziś. Szarpany wątpliwościami czy zostać w kraju, namalowałem maszerującego nad ziemią człowieka z flagą Nepalu, w charakterystycznych butach, jakie noszą tybetańscy mnisi, by nie ranić Ziemi. Flaga Nepalu symbolizuje również element duchowej części naszego człowieczeństwa. Za każdym razem kiedy wyjeżdżałem za granicę przechodziła mi przez głowę myśl, żeby wybrać emigrację. Jednak ten nepalski scenariusz zwyciężał we mnie i zostawałem tutaj”.

Paweł Kowalewski

Wystawa Pawła Kowalewskiego „Zeitgeist", Museum Jerke, Recklinghausen, 2017, fot. dzięki uprzejmości Galerii Propaganda

Paweł Kowalewski, fot. Andrzej Świetlik, dzięki uprzejmości Galerii Propaganda

PAWEŁ KOWALEWSKI
ZEITGEIST: 1984 – 1985

„W 1979 roku w Paryżu ukazało się tłumaczenie Księgi Psalmów autorstwa Czesława Miłosza. Przez co najmniej dwa lata, na początku lat 80., psalmy te towarzyszyły mi praktycznie na każdym kroku. W pewnym momencie odkryłem, jak ponadczasową wartością jest sztuka. Sławiące Boga poezje napisane ponad dwa tysiące lat temu doskonale wpisywały się w rzeczywistość, która mnie wtedy otaczała. Dla młodego człowieka był to szok. Każda z wielkoformatowych prac odnosi się do konkretnego cytatu z psalmów. I tak oto dylemat młodego człowieka, czy wyjechać, czy zostać w kraju, zilustrowałem wizerunkiem czerwonego człowieka na błękitnym tle (Zaufaj Panu i czyń dobrze. Mieszkaj w kraju i bądź wierny). Niesie on flagę Nepalu, stąpając po ziemi w zawiniętych butach, które symbolizują zarazem szacunek dla Ziemi, której nie należy kaleczyć, jak też totalne oderwanie od materialnego porządku, w który chciano mnie wtłoczyć. Nepal w końcu to kraina najbliżej nieba.

Następnie pojawiają się kolejni bohaterowi farsy, która była odgrywana na naszych oczach. Władza czuła się coraz bardziej pewna siebie – w końcu był rok 1984, nadchodził rok 1985, a nie wyglądało na to, aby proroctwo Andrieja Amalrika, wieszczącego koniec ZSRR właśnie w tym okresie, miało się spełnić. Oto minął 4 kwietnia 1984 roku, a zwierzęcy folwark przybierał coraz bardziej realny kształt (może nie bez znaczenia dzień ten jest datą urodzin mojej pierwszej córki). Panoptikum kreatur, które stroiły się w mundury, jakże modne w tamtym świecie, albo w garnitury, niekoniecznie najlepszej jakości, i z niesłychaną arogancją i pychą ogłaszały swój tryumf. To właśnie ta ich pewność siebie stała się inspiracją do obrazu, na którym postać w pseudomundurze, prawie z diabelską racicą, rzuca cień zielonego cedru (Widziałem nieprawego w wielkiej potędze, rozpierał się jak cedr zielony). Aczkolwiek cień, jak to cień, niekoniecznie jest zielony. Piękną ilustracją tej świetlistej jasności, która była nam wtedy darowana, jest kolejna praca: Knuje nieprawy przeciw sprawiedliwemu i ostrzy na niego zęby. Nie miałem w owym czasie żadnej wątpliwości, po której stronie jest sprawiedliwość, gdzie leży racja, kto jest prawy, a kto nie. Jednakże znałem także stan ciągłego zagrożenia ze strony nieprawego, który cichaczem ostrzył na nas zęby. Był to stan duszy, doświadczenie egzystencjalne. Postanowiłem to zilustrować tym diabelskim wizerunkiem.

1984 to również rok zamordowania Jerzego Popiełuszki, zbrodni, która wstrząsnęła całą Polską i ukazała prawdziwe oblicze władzy. Nie cofnęli się nawet przed brutalnym zamordowaniem człowieka, który nawoływał do pokoju i miłosierdzia. Trudno jest oderwać to wydarzenie od kontekstu tamtych lat, kiedy media epatowały z jakąś dziką satysfakcją, być może ku przestrodze, zdjęciami zwłok księdza ze związanymi rękami i nogami. Wystawy tak zwanego realizmu kościelnego pełne był poprawnie smutnych, estetyzujących obrazków przedstawiających zwłoki kapłana pływające w wodzie. Ja natomiast chciałem namalować przerażenie, strach, a zarazem ohydę tej zbrodni. Pracę opatrzyłem, jak się później okazało, proroczym cytatem z psalmu. Wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych – to przerażenie nie tylko wobec zbrodni, ale także wobec boskich planów, które w niektórych przypadkach, z naszego ludzkiego punktu widzenia, bywają okrutne”.

Tekst opublikowany w: Paweł Kowalewski, Zeitgeist, katalog wystawy, Galeria Propaganda 20.02–02.04.2016, Warszawa 2016

Widok wystawy Gruppa 1982–1992, Zachęta, Warszawa, 1992, fot. Anna Pietrzak Bartos

40 †

PAWEŁ KOWALEWSKI

1958

“Szatan i jego tak dużo”, 1982

olej/płótno, 55 x 80 cm
opisany na odwrociu: ‘SZATAN I JEGO TAK DUŻO’

estymacja:
40 000 - 60 000 PLN
9 300 - 14 000 EUR

WYSTAWIANY:
Las, góra a nad górą chmura, BWA Lublin, styczeń 1983
Sztuka podziwu, Wystawa malarstwa Gruppy, Galeria SHS, Warszawa, 13.02-6.03.1985
Gruppa. 1982-1992, katalog wystawy, Galeria Zachęta, Warszawa, 1992

„Przyszło nam żyć w czasach, kiedy większość musiała dostosować się do rzeczywistości, a niedostosowani, do których należałem ja, byli mniejszością. Ten obraz ma swój początek w moich przemyśleniach na temat systemu, bowiem każdą religię czy ideologię można przekształcić w okrutną i niszczycielską siłę, natomiast dążenie do całkowitego zinstytucjonalizowania życia społecznego, którego doświadczyłem, jest czymś przerażającym i okrutnym”.

Paweł Kowalewski

41

PAWEŁ KOWALEWSKI

1959

“Boska ułomność i ludzka doskonałość”, 1991

akryl/płótno, 180 x 130 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘P.K. | TYTUŁ: “BOSKA UŁOMNOŚĆ I LUDZKA DOSKONAŁOŚĆ” | WYM: 180 x 130 | TECHN: ACR/PŁ | PAWEŁ KOWALEWSKI ‘91’

estymacja:
60 000 – 80 000 PLN
14 000 – 18 600 EUR

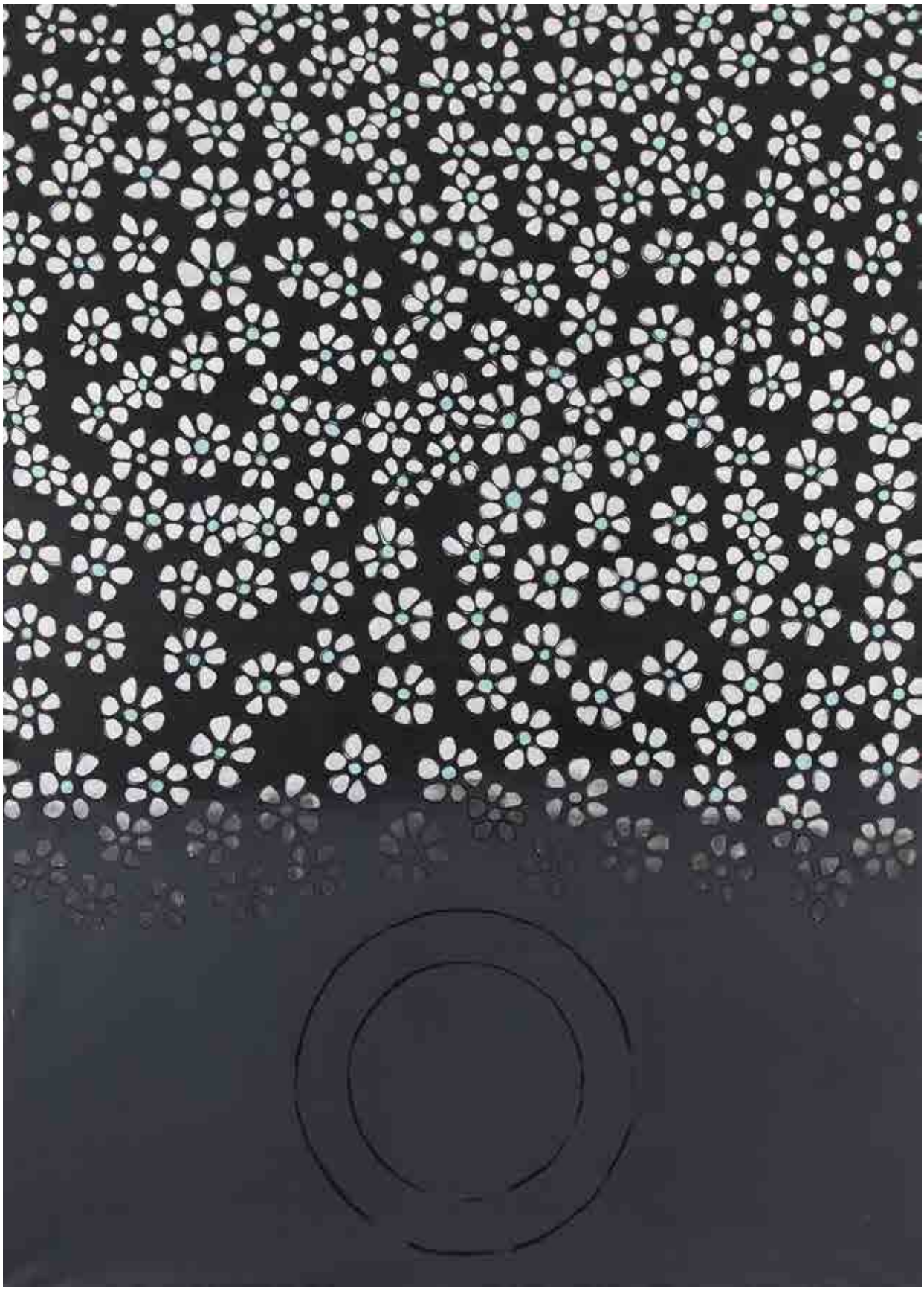

42

PAWEŁ KOWALEWSKI

1958

“Natura nasza jest w ruchu, zupełny odpoczynek to śmierć”, 1991

olej/płótno, 180 x 131 cm
sygnowany, datowany i opisany na odwrociu: ‘P.K ‘91 | TYTUŁ: NATURA NASZA JEST W RUCHU | ZUPEŁNY ODPOCZYNEK TO ŚMIERĆ | TECHN: OL/PŁ | WYM: 180 X 131 | ROK: 1991 | PAWEŁ KOWALEWSKI ‘ 91’

estymacja:
60 000 – 80 000 PLN
14 000 - 18 600 EUR

WYSTAWIANY:
À la Flamande, Galeria Propaganda, Warszawa, 2016

„Jeśli człowiek przestanie dążyć do czegokolwiek, osiągnie stan śmierci w bezruchu, niezależnie od tego, czy wciąż jeszcze oddycha. Ułuda przyjemności, która kojarzy nam się z niebytem, wakacjami, wyłączeniem się nie jest de facto czymś naturalnym. Natura jest w ciągłym ruchu, w nieustannym dążeniu do ewolucji i poprawy jakości naszego życia. To ten ruch sprawia, że osiągamy nasze cele. Czasem nawet ocieramy się w nim o złudne dążenie do boskiej doskonałości. Bierny odpoczynek czeka nas po życiu, to ten odpoczynek zupełny”.

Paweł Kowalewski

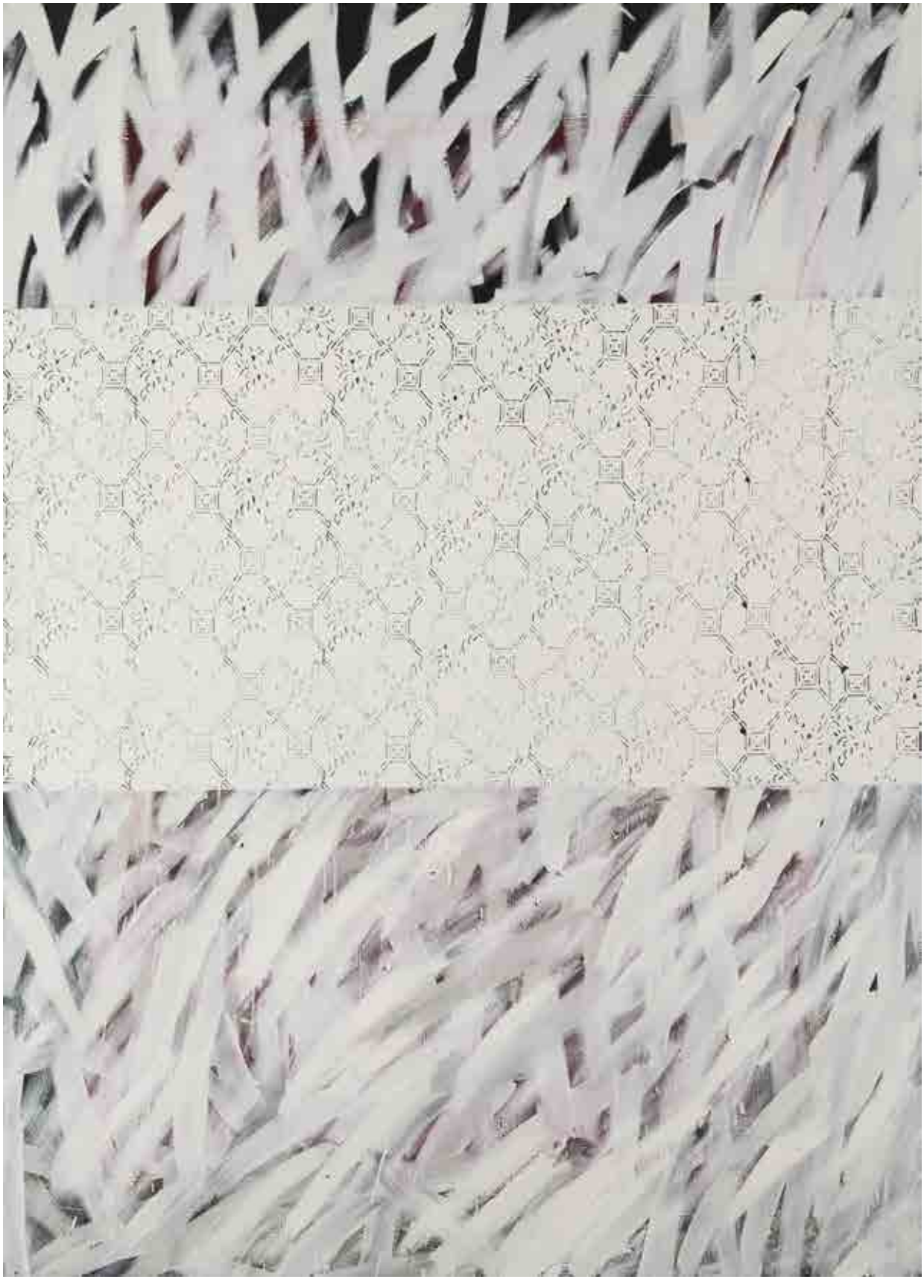

DESA UNICUM

SZTUKA DAWNA

PRZYJMUJEMY OBIEKTY NA NADCHODZĄCE AUKCJE

PRACE NA PAPIERZE
14 MAJA 2020

Termin przyjmowania obiektów:
6 KWIETNIA 2020

kontakt: Małgorzata Skwarek
m.skwarek@desa.pl,
22 163 66 48, 795 121 576

GRAFIKA ARTYSTYCZNA
19 MAJA 2020

Termin przyjmowania obiektów:
13 KWIETNIA 2019

kontakt: Marek Wasilewicz
m.wasilewicz@desa.pl,
22 163 66 47, 795 122 702

ART OUTLET SZTUKA DAWNA
21 MAJA 2020

Termin przyjmowania obiektów:
DO 8 KWIETNIA 2020

kontakt: Paulina Adamczyk
p.adamczyk@desa.pl,
22 163 66 14, 532 759 980

XIX WIEK, MODERNIZM, MIĘDZYWOJNIE
4 CZERWCA 2020

Termin przyjmowania obiektów:
DO 27 KWIETNIA 2020

kontakt: Tomasz Dziewicki
t.dziewicki@desa.pl,
22 163 66 46, 735 208 999

DESA UNICUM

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

PRZYJMUJEMY OBIEKTY NA NADCHODZĄCE AUKCJE

NOWE POKOLENIE PO 1989
25 CZERWCA 2020

Termin przyjmowania obiektów:
DO 16 MAJA 2020

kontakt: Artur Dumanowski
a.dumanowski@desa.pl,
22 163 66 42, 795 122 725

FOTOGRAFIA KOLEKCJONERSKA
2 KWIETNIA 2020

Termin przyjmowania obiektów:
DO 21 LUTEGO 2020

kontakt: Katarzyna Żebrowska
k.zebrowska@desa.pl,
22 163 66 49, 539 546 701

PRACE NA PAPIERZE
29 KWIETNIA 2020

Termin przyjmowania obiektów:
23 MARCA 2020

kontakt: Agata Matusielańska
a.matusielanska@desa.pl,
22 163 66 50, 539 546 699

KLASYCY AWANGARDY PO 1945
21 MAJA 2020

Termin przyjmowania obiektów:
DO 6 KWIETNIA 2020

kontakt: Klara Czerniewska-Andryszczyk,
k.czerniewska@desa.pl,
22 163 66 41, 664 150 866

SZTUKA DAWNA

XIX WIEK, MODERNIZM, MIĘDZYWOJNIE

AUKCJA 19 MARCA 2020, 19:00

MELA MUTER
„Port w Concarneau", około 1914

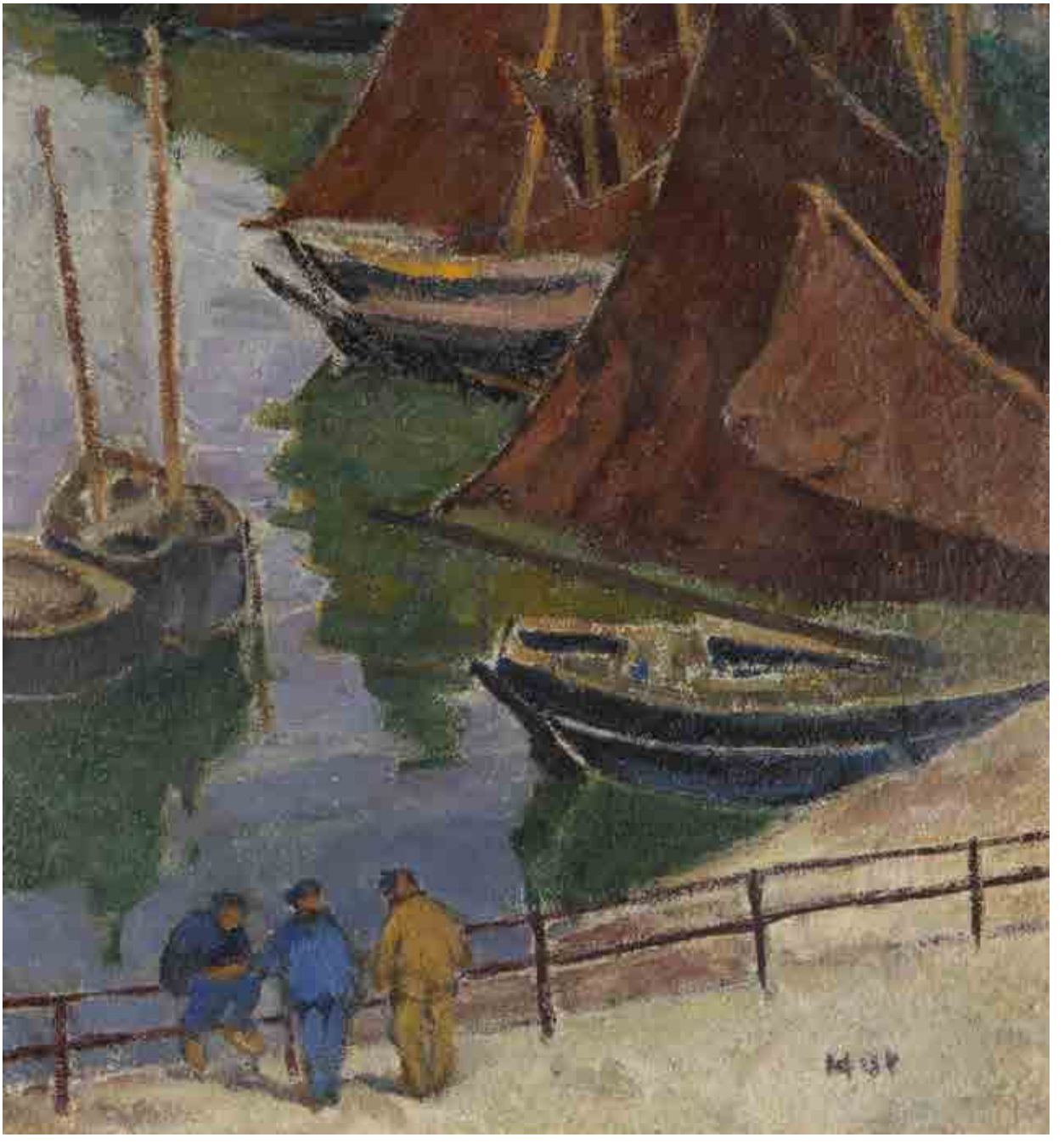

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum, ul. Piękna 1A, Warszawa

WYSTAWA OBIEKTÓW
9 – 19 marca 2020

RZEŹBA I FORMY PRZESTRZENNE

MAGDALENA ABAKANOWICZ
„Bez tytułu", 1996

AUKCJA 26 MARCA 2020, 19:00

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum, ul. Piękna 1A, Warszawa

WYSTAWA OBIEKTÓW
16 – 26 marca 2020

POLSKA SZKOŁA TKANINY ARTYSTYCZNEJ

AUKCJA 21 KWIETNIA 2020, 19:00

MAGDALENA ABAKANOWICZ
„Dorota IV", 1965

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum, ul. Piękna 1A, Warszawa

WYSTAWA OBIEKTÓW
9 kwietnia – 21 kwietnia 2020

ÉCOLE DE PARIS

LEON WEISSBERG
Na plaży („La petite plage au drapeau rouge"), około 1933

AUKCJA 7 MAJA 2020, 19:00

MIEJSCE AUKCJI I WYSTAWY
Dom Aukcyjny Desa Unicum, ul. Piękna 1A, Warszawa

WYSTAWA OBIEKTÓW
27 kwietnia – 7 maja 2020

Udział klienta w aukcji regulują WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ, WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI oraz niniejszy PRZEWODNIK DLA KLIENTA. Zachęcamy do zapoznania się z trzyczęściowym regulaminem, który ma na celu przedstawienie stosunku prawnego pomiędzy Domem Aukcyjnym DESA Unicum a kupującym w ramach aukcji. DESA Unicum pełni funkcję pośrednika handlowego pomiędzy komitentami wstawiającymi obiekty na aukcję a kupującymi. Warunki mogą być przez DESA Unicum odwołane lub zmienione poprzez aneksy dostępne w sali aukcyjnej lub poprzez obwieszczenie aukcjonera.

PRZEWODNIK DLA KLIENTA

I. PRZED AUKCJĄ

1. Cena wywoławcza

Cena wywoławcza jest kwotą, od której aukcjoner rozpoczyna licytację. Zwyczajowo cena wywoławcza zawarta jest między połową a trzy czwarte dolnej granicy estymacji. Cena wywoławcza może być podana w katalogu.

2. Opłata aukcyjna

Do kwoty wylicytowanej doliczamy opłatę aukcyjną. Opłata aukcyjna stanowi dodatkowe wynagrodzenie DESA Unicum z tytułu obsługi transakcji sprzedaży i wynosi 18% końcowej ceny obiektu (kwoty wylicytowanej). Opłata aukcyjna obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej, w przypadku kiedy obiekt nie został sprzedany w ramach aukcji. Kwota wylicytowana wraz z opłatą aukcyjną zawiera podatek od towarów i usług VAT. Na zakupione obiekty wystawiamy faktury VAT marża. Wystawiamy je na wyraźne życzenie klienta. Jeżeli w dniu ewidencjonowania sprzedaży na kasie rejestrującej (w dniu wystawienia paragonu fiskalnego), klient nie jest pewny, czy chce otrzymać fakturę VAT marża, powinien on podać kasjerowi numer, za pomocą którego jest zidentyfikowany na potrzeby podatku lub podatku od wartości dodanej (NIP), w celu umieszczenia tego numeru na paragonie fiskalnym. DESA Unicum nie może wystawić faktury do paragonu, który nie będzie zawierać numeru NIP nabywcy, pomimo zgłoszenia takiego żądania przez klienta w ustawowym terminie. Jeżeli kwota należności ogółem nie przekracza kwoty 450 zł albo kwoty 100 euro, jeżeli kwota ta określona jest w euro, paragon fiskalny zawierający NIP stanowi fakturę uproszczoną, co do której nie zachodzi konieczność wystawienia dodatkowej faktury VAT marża.

3. Estymacja

Podana w katalogu estymacja jest szacunkową wartością obiektu i ma charakter wskazówki dla zainteresowanego nim klienta. W celu uzyskania dodatkowych informacji odnośnie estymacji rekomendujemy kontakt z naszymi doradcami. Licytacja zakończona w przedziale estymacji lub powyżej górnej granicy estymacji jest transakcją ostateczną. Estymacje nie uwzględniają opłaty aukcyjnej ani żadnych opłat dodatkowych.

4. Estymacje w walutach innych niż polski złoty

Transakcje aukcyjne zawierane są w polskich złotych, jednakże estymacje w katalogu aukcyjnym mogą być podawane w euro lub dolarach amerykańskich. Kurs walut w dniu aukcji może się różnić od tego w dniu druku katalogu, informacja ta ma więc charakter orientacyjny.

5. Cena gwarancyjna

Jest to najniższa kwota, za którą możemy sprzedać obiekt bez dodatkowej zgody sprzedającego. Jest równa bądź niższa niż dolna granica estymacji. Poszczególne obiekty mogą, jednak nie muszą, posiadać ceny gwarancyjnej. Jeżeli w drodze licytacji cena gwarancyjna nie zostanie osiągnięta, zakończenie licytacji skutkuje odczytaniem przez aukcjonera słowa "pass". Oznacza to, że transakcja nie została zawarta. Fakt ten zostaje ogłoszony bez uderzenia młotkiem. Opcjonalnie, jeżeli transakcja nie osiągnie ceny gwarancyjnej, aukcjoner może ogłosić zawarcie transakcji warunkowej. Fakt ten zostaje ogłoszony po uderzeniu młotkiem.

6. Pass

"Pass" zostaje odczytany przez aukcjonera w momencie, kiedy licytacja danego obiektu nie osiągnęła poziomu ceny gwarancyjnej i nie dochodzi do zwarcia transakcji w ramach aukcji. Klienci zainteresowani takim obiektem mogą zgłaszać oferty zakupu po zakończeniu aukcji. Dom Aukcyjny zastrzega sobie prawo przyjęcia więcej niż jednej oferty poaukcyjnej, Klient, który złożył ofertę w wysokości ceny gwarancyjnej, ma pierwszeństwo zakupu. Dom Aukcyjny zastrzega sobie również prawo do nieoferowania obiektów w sprzedaży poaukcyjnej.

7. Transakcja warunkowa

Możliwość zawierania transakcji warunkowych w ramach aukcji musi być ogłoszona przez aukcjonera przed rozpoczęciem aukcji. Tego typu transakcja zostaje zawarta w momencie, kiedy licytacja nie osiągnęła poziomu ceny gwarancyjnej i aukcjoner ogłosił taki fakt po uderzeniu młotkiem. Transakcja warunkowa traktowana jest jako wiążąca oferta nabycia obiektu po cenie wylicytowanej. Zobowiązujemy się do negocjacji ceny z komitentem, jednak nie gwarantujemy możliwości zakupu po cenie wylicytowanej. Jeżeli w toku negocjacji klient zdecyduje się podnieść ofertę do poziomu ceny gwarancyjnej lub zaakceptujemy wylicytowaną kwotę, umowa sprzedaży dochodzi do skutku. Jeżeli negocjacje nie przyniosą pozytywnego efektu w okresie pięciu dni roboczych liczonych od dnia aukcji, obiekt uznajemy za niesprzedany. W okresie tym zastrzegamy sobie prawo do przyjmowania po aukcji ofert równych cenie gwarancyjnej na obiekty wylicytowane warunkowo. W przypadku otrzymania takiej oferty od innego oferenta informujemy o tym fakcie klienta, który wylicytował obiekt warunkowo. W takim przypadku klient ma prawo do podniesienia swojej oferty do ceny gwarancyjnej i wtedy przysługuje mu prawo pierwszeństwa nabycia obiektu. W przeciwnym wypadku transakcja warunkowa nie dochodzi do skutku, a obiekt może zostać sprzedany innemu oferentowi.

8. Obiekty katalogowe

Zapewniamy fachową wycenę oraz rzetelny opis katalogowy powierzonego nam do sprzedaży obiektu. Wykonywane są one w najlepszej wierze z wykorzystaniem doświadczenia i fachowej wiedzy naszych pracowników oraz współpracujących z nami ekspertów. Mimo uwagi poświęcanej każdemu z obiektów w procesie opracowywania, dokumentacji pochodzenia, historii wystaw i bibliografii przedstawione informacje mogą nie być wyczerpujące, a w niektórych przypadkach pewne fakty odnoszące się do kolejnych właścicieli, ekspozycji oraz publikacji, w ramach których obiekt był prezentowany, mogą być celowo nieujawnione.

9. Stan obiektu

Opisy katalogowe nie prezentują pełnego stanu zachowania obiektów. Brak takiej informacji nie jest równoznaczny z tym, że obiekt jest wolny od wad i uszkodzeń. Wskazane jest zatem, aby zainteresowani zakupem konkretnego obiektu dokonali jego dokładnych oględzin na wystawie przedaukcyjnej oraz przeprowadzili konsultacje z profesjonalnym konserwatorem, którego na wyraźną prośbę możemy rekomendować. Na specjalne życzenie klienta możemy dostarczyć szczegółowy raport stanu zachowania obiektu. Przygotowując taki raport, nasi pracownicy oceniają stan obiektu, biorąc pod uwagę jego szacunkową wartość oraz charakter aukcji, w ramach której jest on wystawiony na sprzedaż. Mimo że oceny przedmiotów pod tym względem prowadzone są rzetelnie, należy pamiętać, że nasi pracownicy nie są zawodowymi konserwatorami. Jeśli obiekt sprzedawany jest w ramie, nie ponosimy odpowiedzialności za jej stan. W przypadku obiektów nieoprawionych chętnie polecimy profesjonalną pracownię opraw.

10. Wystawa obiektów aukcyjnych

Wystawy przedaukcyjne są bezpłatnie dostępne dla oglądających. W trakcie ich trwania zachęcamy do kontaktu z naszymi ekspertami, którzy chętnie odpowiedzą na wszystkie pytania i przekażą szczegółowe informacje o poszczególnych obiektach.

11. Legenda

Poniższa legenda wyjaśnia symbole, które mogą Państwo znaleźć w niniejszym katalogu:
□ - obiekty bez ceny gwarancyjnej
♣ - obiekty, do których doliczamy opłatę wynikającą z tzw. droit de suite, tj. prawa twórcy i jego spadkobierców do otrzymywania wynagrodzenia z tytułu dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy dzieł. Powyższa opłata jest obliczana według poniższych stawek:
1) 5% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale do równowartości 50 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 2 000 euro opłata 100 euro) oraz
2) 3% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 50 000,01 euro do równowartości 200 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 80 000 euro opłata 3 400 euro) oraz
3) 1% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 200 000,01 euro do równowartości 350 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 300 tys. euro opłata 8 000 euro) oraz
4) 0,5% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale od równowartości 350 000,01 euro do równowartości 500 000 euro (np. dla kwoty wylicytowanej 400 tys. euro, opłata 8 750 euro) oraz
5) 0,25% kwoty wylicytowanej, jeżeli ta część jest zawarta w przedziale przekraczającym równowartość 500 000 euro – jednak w kwocie nie wyższej niż równowartość 12 500 euro.
W Polsce droit de suite reguluje art. 19-19(5) ustawy o prawach autorskich i pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. z późniejszymi zmianami, zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej dyrektywą 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki. Opłata obliczana będzie z użyciem kursu dziennego NBP z dnia poprzedzającego aukcję. Opłata obliczana będzie, gdy równowartość kwoty wylicytowanej przekroczy 100 EUR.
● - obiekty sprowadzane z państw spoza Unii Europejskiej, do których ceny doliczamy podatek graniczny w wysokości 8% kwoty wylicytowanej
○ - przedmioty wytworzone w całości lub zawierające elementy wytworzone z roślin lub zwierząt określanych jako chronione lub zagrożone
◊ - obiekty z pozwoleniem na wywóz

12. Prenumerata katalogów

W sprawie prenumeraty katalogów prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 22 163 66 00 lub drogą mailową na adres: prenumerata@desa.pl. Katalogi dostępne są również na naszej stronie internetowej www.desa.pl. Zachęcamy do pobierania darmowych katalogów w formacie PDF.

II. AUKCJA

Udział w licytacji można wziąć osobiście, po uprzednim złożeniu zlecenia licytacji telefonicznej lub zlecenia licytacji z limitem, a także za pośrednictwem Aplikacji Online (strona internetowa https://bid.desa.pl/ oraz bezpłatna aplikacja mobilna DESA Unicum służące do udziału w licytacji przez Internet).

1. Przebieg aukcji

Aukcję prowadzi aukcjoner, który wyczytuje obiekty i kolejne postąpienia, wskazuje licytujących, ogłasza zakończenie licytacji oraz wskazuje zwycięzcę. Zakończenie licytacji obiektu następuje w momencie uderzenia młotkiem przez aukcjonera. Jest to równoznaczne z zawarciem umowy sprzedaży między domem aukcyjnym a licytującym, który zaoferował najwyższą kwotę. W razie zaistnienia sporu w trakcie licytacji aukcjoner rozstrzyga spór albo ponownie przeprowadza licytację danego obiektu. Zastrzegamy sobie prawo do utrwalania przebiegu aukcji za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Zastrzegamy sobie prawo do licytowania jedynie wcześniej zgłoszonych przez uczestników aukcji obiektów. W takiej sytuacji numery obiektów są przed aukcją zgłaszane obsłudze domu aukcyjnego. Aukcjoner ma prawo do dowol-

nego rozdzielania lub łączenia obiektów oraz do ich wycofania z licytacji bez podania przyczyn. Opisy zawarte w katalogu aukcji mogą być uzupełnione lub zmienione przez aukcjonera lub osobę przez niego wskazaną przed rozpoczęciem licytacji. Aukcja jest prowadzona w języku polskim, jednak na specjalne życzenie uczestnika aukcji niektóre spośród licytacji mogą być równolegle prowadzone w językach angielskim i niemieckim. Prośby takie powinny być składane najpóźniej godzinę przed aukcją wraz z informacją, których obiektów dotyczą. Licytacja odbywa się w tempie 60-100 obiektów na godzinę.

2. Licytacja osobista
W celu licytacji osobistej należy wypełnić formularz udziału w aukcji i odebrać tabliczkę z numerem. Nowi klienci powinni zarejestrować się przynajmniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji, by dać nam czas na przetworzenie danych. W celu ich weryfikacji możemy poprosić o dokument potwierdzający tożsamość osoby rejestrowanej (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy). Dane osobowe klientów są informacjami poufnymi i pozostają do wyłącznej wiadomości DESA Unicum i spółek powiązanych, które mogą przetwarzać dane osobowe uczestników aukcji w zakresie niezbędnym do realizacji zleceń licytacji. Klientom, którzy posiadają nieuregulowane należności z tytułu zakupów na wcześniejszych aukcjach, możemy odmówić udziału w kolejnej. Prosimy o pilnowanie lizaka aukcyjnego. W przypadku jego zgubienia prosimy o natychmiastowe poinformowanie o tym naszej obsługi. Po zakończeniu aukcji należy zwrócić tabliczkę z numerem w punkcie rejestracji, a w przypadku zakupu należy odebrać potwierdzenie zawartych transakcji.

3. Licytacja telefoniczna
Jeżeli nie mogą Państwo uczestniczyć w aukcji osobiście, istnieje możliwość licytacji przez telefon za pośrednictwem jednego z naszych pracowników. Klienci zainteresowani taką usługą powinni przesłać wypełniony formularz zlecenia najpóźniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Nie ponosimy odpowiedzialności za realizację zleceń dostarczonych później. Formularz zlecenia dostępny jest na ostatnich stronach katalogu, w siedzibie naszego domu aukcyjnego oraz na naszej stronie internetowej. Formularz należy przesłać faksem, pocztą, mailem lub dostarczyć osobiście. Wraz z formularzem prosimy o przesłanie fotokopii dokumentu tożsamości w celu weryfikacji danych. Nasz pracownik połączy się z klientem przed rozpoczęciem licytacji wybranych obiektów. Nie ponosimy jednak odpowiedzialności za brak możliwości wzięcia udziału w licytacji telefonicznej w przypadku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym przez klienta numerem telefonu. Dlatego rekomendujemy wskazanie maksymalnej kwoty (bez opłaty aukcyjnej), do której będziemy mogli licytować w Państwa imieniu. Zastrzegamy prawo do nagrywania i archiwizowania rozmów telefonicznych, o których mowa powyżej. Opisana usługa jest darmowa i poufna.

4. Licytacja w imieniu klienta
Drugą opcją dla klientów, którzy nie mogą osobiście uczestniczyć w aukcji, jest złożenie zlecenia licytacji z limitem. Klienci zainteresowani taką usługą również powinni przesłać wypełniony formularz najpóźniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Obowiązuje ten sam formularz co w przypadku licytacji telefonicznej. Zawarte w formularzu kwoty nie powinny uwzględniać opłaty aukcyjnej i opłat dodatkowych, powinny być wyrażone w polskich złotych oraz zgodne z tabelą postąpień przedstawioną w dalszej części przewodnika. Jeżeli podana kwota nie jest zgodna z kwotami w tabeli postąpień zostanie ona obniżona. Nasi pracownicy dołożą wszelkich starań, aby klient zakupił wybrany obiekt w możliwie jak najniższej cenie, nie niższej jednak niż cena gwarancyjna. Jeżeli limit jest niższy niż cen gwarancyjna w wypadku niesprzedania obiektu w czasie aukcji, limit rozpatrywany jest jako oferta poaukcyjna. Opcjonalnie może dojść do zawarcia transakcji warunkowej. W przypadku dwóch lub większej ilości zleceń z takim samym limitem decyduje kolejność zgłoszeń. Opisana usługa jest darmowa i poufna.

5. We wszystkich aukcjach DESA Unicum można brać udział za pośrednictwem Aplikacji Online. Aby wziąć udział w aukcji należy założyć darmowe konto w Aplikacji Online, a następnie zarejestrować się do konkretnej aukcji – z uwagi na proces weryfikacji i dopuszczenia do aukcji prosimy o rejestrowanie się na aukcję nie później niż 12 godzin przed rozpoczęciem licytacji. Na każdą aukcję należy rejestrować się oddzielnie. Klient otrzymuje mailem informację o dopuszczeniu do aukcji. Klienci zarejestrowani później mogą zostać niedopuszczeni do licytacji. Po pierwszym pozytywnym procesie weryfikacji, klient może zostać dodany do listy klientów weryfikowanych automatycznie, co oznacza, że przy rejestracji na kolejną aukcję, informację o dopuszczeniu do aukcji klient otrzyma automatycznie od razu, bezpośrednio po zarejestrowaniu się. Uczestniczyć w aukcji można zarówno składając oferty na obiekty z aukcji przed rozpoczęciem licytacji (działa to wtedy tak jak zlecenie stałe) jak i składając oferty (kolejne przebicia) w tracie trwania aukcji na żywo, obserwując relację online w serwisie. DESA Unicum zastrzega sobie prawo do ustawiania klientom licytującym przez Internet limitów transakcyjnych. Opisana usługa jest darmowa i poufna. Ponadto, istnieje możliwość oglądania relacji audio-video z Sali Aukcyjnej.

6. Tabela postąpień

cena	postąpienie
0 – 2 000	100
2 000 – 3 000	200
3 000 – 5 000	200/500/800 (np. 3 200, 3 500, 3 800)
5 000 – 10 000	500
10 000 – 20 000	1 000
20 000 – 30 000	2 000
30 000 – 50 000	2 000/5 000/8 000 (np. 32 000, 35 000, 38 000)
50 000 – 100 000	5 000
100 000 – 300 000	10 000
300 000 – 700 000	20 000
700 000 - 1 500 000	50 000
1 500 000 - 3 000 000	100 000
3 000 000 - 8 000 000	200 000
powyżej 8 000 000	wg uznania aukcjonera

III. PO AUKCJI

1. Płatność
Kupujący zobowiązany jest do zapłaty należności za wylicytowane obiekty w terminie 10 dni od dnia aukcji. Przekroczenie wyznaczonego terminu grozi naliczeniem odsetek ustawowych za okres opóźnienia w zapłacie. Akceptujemy płatność w gotówce do równowartości 10.000 EUR obliczonej według średniego kursu waluty ogłoszonego przez NBP, obowiązującego w dniu dokonania płatności, kartami płatniczymi (MasterCard, VISA) oraz przelewem bankowym na konto: mBank S.A. 27 1140 2062 0000 2380 1100 1002, Swift: BREXPLPWWA3. W tytule prosimy wpisać nazwę aukcji, datę aukcji oraz numer obiektu.

2. Płatność w walutach innych niż polski złoty
Wszystkie transakcje zawierane są w polskich złotych. Na specjalne życzenie po wcześniejszym uzgodnieniu dopuszczamy wpłaty w euro, dolarach amerykańskich lub funtach brytyjskich. Wartość transakcji opłacanej w innej walucie niż polski złoty będzie powiększona o opłatę manipulacyjną w wysokości 1%. Przeliczenia dokonujemy po dziennym kursie kupna waluty mBank S.A.

3. Odstąpienie od umowy
W razie opóźnienia nabywcy w zapłacie możemy odstąpić od umowy z nabywcą po bezskutecznym upływie terminu dodatkowego wyznaczonego na zapłatę. W przypadku skorzystania przez DESA Unicum z prawa odstąpienia, DESA Unicum może dochodzić od nabywcy odszkodowania tytułem utraconych korzyści, które obejmują m. in. szkodę spowodowaną brakiem uzyskania opłaty aukcyjnej.

4. Reklamacje
Wszelkie możliwe reklamacje rozpatrywane są zgodnie z przepisami prawa polskiego. Reklamację z tytułu niezgodności towaru z umową można zgłosić w ciągu jednego roku od wydania obiektu. Wobec osób niebędących bezpośrednimi nabywcami na aukcji nie ponosimy odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne oraz wady prawne zakupionych obiektów.

5. Odbiór zakupionego obiektu
Przy odbiorze zakupionych obiektów wymagamy okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość. Obiekty mogą zostać wydane nabywcy lub osobie posiadającej pisemne upoważnienie. Może to nastąpić tylko w momencie pełnej płatności i uregulowania wszystkich zobowiązań wynikających z wcześniejszych zakupów. Zakupione obiekty na aukcji powinny być odebrane w ciągu 30 dni od aukcji. W przeciwnym razie mogą one zostać odesłane do magazynu zewnętrznego, a klient obciążony kosztami transportu oraz magazynowania. Wielkość opłat będzie uzależniona od operatora magazynu oraz rodzaju i wielkości obiektu. Tym samym ponosimy odpowiedzialność za utratę lub uszkodzenie obiektu jedynie przez okres 30 dni od aukcji.

6. Transport i przesyłka
Zapewniamy podstawowe opakowanie zakupionych obiektów umożliwiające odbiór osobisty. Na wyraźne życzenie klienta możemy pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą się pakowaniem i wysyłką dzieł sztuki.

7. Pozwolenie na eksport
Przed wzięciem udziału w aukcji potencjalnym licytującym radzimy, aby zorientowali się czy w razie potrzeby wywozu obiektu poza granice Polski nie są wymagane dodatkowe pozwolenia. Przypominamy, że reguluje to ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. nr 162 poz. 1568, z późn. zm.), zgodnie z którą wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz; w szczególności dotyczy to obrazów starszych niż 50 lat o wartości powyżej 40 000 złotych. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu nie uzasadniają odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt. Na wyraźne życzenie klienta możemy pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą się sprawami formalnymi związanymi z eksportem dzieł sztuki.

8. Zagrożone gatunki
Przedmioty zrobione z materiału roślinnego lub zwierzęcego albo zawierające je, tj. m.in. koralowiec, skóra krokodyla, kość słoniowa, kość wieloryba, róg nosorożca, skorupa żółwia, niezależnie od wieku, procentu zawartości, mogą wymagać dodatkowych pozwoleń lub certyfikatów przed wywozem. Prosimy pamiętać, że uzyskanie dokumentów umożliwiających eksport nie jest równoznaczne z możliwością importu do innego państwa. Nabywca jest zobowiązany do przestrzegania przepisów w tym zakresie, a niemożliwość uzyskania odpowiednich dokumentów lub opóźnienie w ich uzyskaniu nie uzasadniają odstąpienia od sprzedaży ani opóźnienia w uiszczeniu pełnej ceny nabycia za obiekt. Obiekty tego typu zostały oznaczone dla Państwa wygody symbolem „o" opisanym w legendzie. Nie ponosimy jednak odpowiedzialności za błędy lub uchybieniaw oznaczeniu przedmiotów zawierających elementy wytworzone z chronionych lub regulowanych prawem gatunków roślin i zwierząt.

9. Wykonując obowiązek informacyjny, określony w ustawie z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 134 z późn. zm.), niniejszym uprzejmie informujemy, że na podstawie art. 38 pkt 11 ww. ustawy, klientom nie przysługuje prawo do odstąpienia od umowy.

WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI przedstawione poniżej określają prawa i obowiązki licytujących i kupujących z jednej strony oraz Domu Aukcyjnego DESA Unicum i komitentów z drugiej. Wszyscy potencjalni kupujący na aukcji powinni dokładnie przeczytać WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI zanim przystąpią do licytacji.

WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ

1. WPROWADZENIE

Każdy obiekt zaprezentowany w katalogu aukcyjnym przeznaczony jest do sprzedaży na warunkach określonych:
a) w WARUNKACH SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i WARUNKACH POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI,
b) w innych informacjach podanych w pozostałych częściach katalogu aukcyjnego, w szczególności w PRZEWODNIKU DLA KLIENTA,
c) w dodatkach do katalogu aukcyjnego lub innych materiałach udostępnionych przez DESA Unicum na sali aukcyjnej. W każdym przypadku zmiana warunków może nastąpić poprzez stosowny aneks bądź ogłoszenie podane do wiadomości przez aukcjonera przed rozpoczęciem aukcji. Poprzez licytację na aukcji, niezależnie czy osobistą, czy za pośrednictwem przedstawiciela, czy też na podstawie złożonego zlecenia licytacji telefonicznej lub z limitem, licytujący i kupujący wyrażają zgodę na brzmienie niniejszych WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ ze zmianami i uzupełnieniami oraz WARUNKÓW POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI.

2. DESA UNICUM JAKO POŚREDNIK HANDLOWY

DESA Unicum występuje jako zastępca pośredni działający w imieniu własnym, lecz na rachunek komitenta uprawnionego do rozporządzenia obiektem, chyba że inaczej zastrzeżono w katalogu, jego zmianach lub w ogłoszeniach podanych do wiadomości przed aukcją.

3. LICYTOWANIE NA AUKCJI

1) DESA Unicum może według swojego uznania odmówić dopuszczenia niektórych osób do udziału w aukcji lub sprzedaży poaukcyjnej. Wszyscy licytujący muszą zarejestrować się przed aukcją, dostarczyć wymagane informacje przewidziane w formularzu rejestracji, okazać dokument potwierdzający tożsamość oraz odebrać tabliczkę z numerem licytacyjnym.
2) Dla wygody licytujących, którzy nie mogą uczestniczyć w aukcji osobiście, DESA Unicum może zrealizować pisemne zlecenie licytacji. W takim przypadku nieobecni licytujący powinni wypełnić formularz „zlecenie licytacji", który można znaleźć w katalogu, na stronie internetowej DESA Unicum lub otrzymać w siedzibie DESA Unicum. Kwoty wskazane przez licytującego w zleceniu licytacji nie powinny zawierać opłaty aukcyjnej i opłat dodatkowych, powinny być wyrażone w polskich złotych oraz zgodne z tabelą postąpień. Jeżeli podana kwota nie jest zgodna z kwotami w tabeli postąpień, zostanie ona obniżona. Aukcjoner nie akceptuje zlecenia licytacji, w którym nie ma wskazanej maksymalnej kwoty, do której DESA Unicum może zrealizować zlecenie. DESA Unicum dołoży starań, aby klient zakupił wybrany obiekt w możliwie jak najniższej cenie, nie niższej jednak niż cena gwarancyjna. Jeśli limit podany przez licytującego jest niższy niż cena gwarancyjna, a stanowi jednocześnie najwyższą ofertę, wówczas dochodzi do transakcji warunkowej. W przypadku dwóch lub większej ilości zleceń z takim samym limitem decyduje kolejność zgłoszeń. Wszystkie zlecenia licytacji wraz z fotokopią dokumentu tożsamości umożliwiającym weryfikację danych osobowych powinny być przesłane (pocztą, faksem bądź e-mailem) albo dostarczone osobiście do siedziby DESA Unicum przynajmniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Dostarczone później zlecenia mogą nie być zrealizowane.
3) Od osób zainteresowanych licytacją przez telefon wymaga się zgłoszenia chęci licytacji telefonicznej poprzez wypełnienie formularza „zlecenie licytacji", dostępnego w katalogu, na stronie internetowej DESA Unicum lub w siedzibie DESA Unicum. Wszystkie zlecenia licytacji powinny być przesłane (pocztą, faksem, e-mailem) lub dostarczone osobiście do siedziby DESA Unicum przynajmniej 24 godziny przed rozpoczęciem aukcji. Wymaga się również przesłania fotokopii dokumentu tożsamości w celu weryfikacji danych osobowych. Dostarczone później zlecenia mogą nie być zrealizowane. Licytacja telefoniczna może być nagrywana, złożenie zlecenia jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na nagrywanie rozmowy telefonicznej. Na wypadek trudności z połączeniem telefonicznym licytujący może określić na zleceniu limit, do którego pracownik domu aukcyjnego będzie licytować pomimo braku połączenia. Jeśli żaden limit nie jest określony na zleceniu, pracownik domu aukcyjnego uznaje w takim wypadku, że klient oferuje przynajmniej cenę wywoławczą.
4) Podczas licytacji, zarówno osobistej, telefonicznej, za pośrednictwem pracownika DESA Unicum oraz za pośrednictwem Aplikacji Online, licytujący bierze osobistą odpowiedzialność za zapłatę za wylicytowane obiekty, co opisane jest dokładniej w paragrafie 3 punkcie 5 poniżej, chyba że przed rozpoczęciem aukcji zostało wyraźnie uzgodnione na piśmie z DESA Unicum, że oferent jest pełnomocnikiem zidentyfikowanej osoby trzeciej akceptowalnej przez DESA Unicum.
5) Usługa licytacji na podstawie zlecenia licytacji nie podlega żadnej opłacie. DESA Unicum zobowiązuje się dochować należytej staranności w realizacji zleceń, jednak nie ponosi odpowiedzialności za niezrealizowanie takich ofert, chyba że wina za brak realizacji zlecenia leży wyłącznie po stronie DESA Unicum.

4. PRZEBIEG AUKCJI

1) O ile nie zastrzeżono inaczej poprzez symbol, każdy obiekt oferowany jest z zastrzeżeniem ceny gwarancyjnej, która jest poufną minimalną ceną sprzedaży uzgodnioną między DESA Unicum i komitentem. Cena gwarancyjna nie może przekroczyć dolnej granicy estymacji.
2) Aukcjoner może w każdym momencie aukcji wycofać którykolwiek obiekt, ponownie zaoferować przedmiot do sprzedaży (również bezpośrednio po uderzeniu młotkiem) w razie zaistnienia błędu bądź sporu co do wyniku licytacji. W powyższym przypadku aukcjoner może podjąć wszelkie działania, które uzna za stosowne i racjonalne. Jeżeli jakikolwiek spór co do wyniku licytacji powstanie po aukcji, wynik sprzedaży w ramach aukcji uznaje się za ostateczny.
3) Aukcjoner rozpoczyna licytację i decyduje o wysokości kolejnych postąpień. W celu osiągnięcia ceny gwarancyjnej obiektu aukcjoner i pracownicy DESA Unicum mogą składać w toku licytacji oferty w imieniu komitenta bez wskazania, że czynią to w imieniu komitenta, bądź to przez składanie następujących po sobie ofert licytacyjnych, bądź też oferty w odpowiedzi na oferty składane przez innych oferentów. Jeżeli nie ma żadnych ofert na dany obiekt lub oferty są zbyt niskie, aukcjoner może uznać przedmiot za niesprzedany, co sygnalizuje terminem "pass".
4) Ceny na aukcji podawane są w polskich złotych i w tej walucie powinna być dokonana płatność. W odpowiedzi na potrzeby klientów zagranicznych estymacje w katalogu aukcyjnym mogą być podawane także w euro, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich, odzwierciedlając w przybliżeniu cenę przy obecnym kursie waluty. Stosownie do tego estymacje podawane w euro, funtach brytyjskich i dolarach amerykańskich mają charakter wyłącznie orientacyjny.
5) Licytujący, który zaoferował najwyższą kwotę zaakceptowaną przez aukcjonera, jest zwycięzcą licytacji. Uderzenie młotkiem przez aukcjonera oznacza akceptację najwyższej oferty i zawarcie umowy sprzedaży między DESA Unicum a kupującym. Ryzyko i odpowiedzialność za obiekt przechodzący na własność kupującego opisane zostały w paragrafie 6 poniżej.
6) Każda poaukcyjna sprzedaż obiektów oferowanych na aukcji podlega również WARUNKOM SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ oraz WARUNKOM POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI.

5. CENA NABYCIA I OPŁATA AUKCYJNA

1) Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna oraz opłaty dodatkowe wynikające z oznaczeń katalogowych obiektu. Opłata aukcyjna stanowi dodatkowe wynagrodzenie DESA Unicum z tytułu obsługi transakcji sprzedaży i wynosi 18% końcowej ceny obiektu (kwoty wylicytowanej). Opłata aukcyjna obowiązuje również w sprzedaży poaukcyjnej.
2) Do kwoty wylicytowanej mogą zostać doliczone inne podatki i opłaty, jeśli w katalogu zaznaczone to zostało odpowiednimi oznaczeniami (patrz: paragraf 1 punkt 10 „Przewodnika dla klienta": „Legenda").
3) Jeśli nie uzgodniono inaczej, kupujący jest zobowiązany uiścić należność w terminie 10 dni od daty aukcji, niezależnie od uzyskania pozwolenia na eksport czy innych pozwoleń. Opłaty mają być uiszczone w polskich złotych gotówką, kartą lub przelewem bankowym:
a) DESA Unicum akceptuje płatność kartami płatniczymi MasterCard, VISA
b) DESA Unicum akceptuje płatność przelewem bankowym na konto mBank S.A.. 27 1140 2062 0000 2380 1100 1002, Swift: BREXPLPWWA3
W tytule przelewu proszę podać nazwę aukcji, datę aukcji oraz numer obiektu.
4) Własność zakupionego obiektu nie przejdzie na kupującego, dopóki DESA Unicum nie otrzyma pełnej ceny nabycia za obiekt opłaty aukcyjnej lub innych opłat, jeżeli odnoszą się do danego obiektu DESA Unicum nie jest zobowiązana do przekazania obiektu kupującemu do chwili przeniesienia własności obiektu na kupującego. Wcześniejsze przekazanie obiektu kupującemu nie jest równoznaczne z przeniesieniem prawa własności obiektu na kupującego ani zwolnieniem z obowiązku zapłaty przez niego ceny nabycia.

6. ODBIÓR ZAKUPU

1) Odbiór wylicytowanych obiektów jest możliwy po dokonaniu wpłaty pełnej ceny nabycia oraz uregulowaniu innych płatności wobec DESA Unicum i spółek powiązanych. Jak tylko nabywca spełni wszystkie wymagania, powinien skontaktować się ze swoim doradcą klienta DESA Unicum lub z Biurem Obsługi Klienta pod numerem tel. 22 163 66 00, aby umówić się na odbiór obiektu.
2) Kupujący powinien odebrać zakupiony obiekt w terminie 30 dni od daty aukcji. Po tym terminie DESA Unicum przesyła wszystkie wylicytowane obiekty do maga-

zynu zewnętrznego, a kupujący obciążony zostanie kosztami transportu oraz magazynowania. Wielkość opłat będzie uzależniona od operatora magazynu oraz rodzaju i wielkości obiektu. Zaakceptowanie niniejszego regulaminu równoznaczne jest z zaakceptowaniem regulaminu spółki magazynowej. Po upływie 30 dni od daty aukcji na kupującego przechodzi ryzyko utraty i uszkodzenia nieodebranego obiektu, a także ciężary związane z takim obiektem, w tym koszty jego ubezpieczenia. DESA Unicum odpowiada względem kupującego za szkody z tytułu straty lub uszkodzenia obiektu, jednak jedynie do wysokości ceny nabycia obiektu.
3) Dla wygody kupującego DESA Unicum nieodpłatnie zapewnia podstawowe opakowanie obiektu umożliwiające jego odbiór osobisty. Na wyraźne życzenie kupującego DESA Unicum może pomóc w kontakcie z wyspecjalizowaną firmą zajmującą się pakowaniem i wysyłką dzieł sztuki. Każde takie zlecenie odbywa się na odpowiedzialność klienta, DESA Unicum nie bierze odpowiedzialności za nieprawidłowe wykonanie usług przez przewoźników bądź inne osoby trzecie. Jeżeli klient sam wybierze firmę transportową, jej przedstawiciel powinien skontaktować się z DESA Unicum telefonicznie przynajmniej 24 godziny przed planowanym odbiorem obiektu pod numerem telefonu: 22 163 66 20.
4) DESA Unicum będzie wymagała okazania dowodu osobistego przed przekazaniem obiektu nabywcy bądź jego przedstawicielowi, który dodatkowo powinien posiadać pisemne upoważnienie od nabywcy.

7. BRAK PŁATNOŚCI

Bez uszczerbku dla innych praw sprzedający, w przypadku gdy nabywca nie uiści pełnej ceny nabycia za obiekt, opłaty aukcyjnej lub innych opłat, jeżeli odnoszą się do danego obiektu, w terminie 10 dni od daty aukcji, DESA Unicum może zastosować jeden lub kilka z poniższych środków prawnych:
a) przechować obiekt w siedzibie DESA Unicum lub w innym miejscu na ryzyko i koszt klienta;
b) odstąpić od sprzedaży obiektu, zatrzymując dotychczasowe opłaty na poczet pokrycia szkód;
c) odrzucić zlecenie nabywcy w przyszłości lub zrealizować takie zlecenie pod warunkiem uiszczenia kaucji;
d) naliczać ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia wymagalności płatności do dnia zapłaty pełnej ceny nabycia, opłaty aukcyjnej lub innych opłat, jeżeli odnoszą się do danego obiektu;
e) wszcząć postępowanie sądowe przeciwko kupującemu w celu odzyskania zaległości;
f) potrącić należności nabywcy względem Desa Unicum z wierzytelności wobec tego nabywcy wynikających z innych transakcji;
g podjąć wszelkie inne działania odpowiednie do zaistniałych okoliczności.

8. DANE OSOBOWE KLIENTA

W związku ze świadczonymi usługami oraz wymogami prawnymi związanymi z przeprowadzeniem aukcji DESA Unicum może wymagać od klientów podania danych osobowych lub w niektórych przypadkach (np. w celu sprawdzenia wypłacalności, poświadczenia tożsamości klienta lub w celu uniknięcia fałszerstwa) pozyskać dane o kliencie od osób trzecich. DESA Unicum może również wykorzystać dane osobowe dostarczone przez klienta w celach marketingowych, dostarczając materiały o produktach, usługach bądź wydarzeniach organizowanych przez DESA Unicum oraz spółki powiązane. Zgadzając się na WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ i podając dane osobowe, klienci zgadzają się, że DESA Unicum i spółki powiązane mogą wykorzystać te dane do ww. celów. Jeśli klient chciałby uzyskać więcej informacji o polityce prywatności, skorygować swoje dane lub zrezygnować z dalszej korespondencji marketingowej, prosimy o kontakt pod numerem 22 163 67 00.

9. OGRANICZENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

1) DESA Unicum wyłącza wszelkie gwarancje inne niż WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI w najszerszym zakresie dopuszczonym prawem.
2) Całkowita odpowiedzialność DESA Unicum będzie ograniczona wyłącznie do ceny nabycia zapłaconej przez kupującego.
3) DESA Unicum nie jest odpowiedzialna za pomyłki słowne czy na piśmie w informacjach podanych klientom oraz nie ponosi odpowiedzialności wobec żadnego licytującego za błędy w trakcie prowadzonej aukcji lub popełnione w innym zakresie związanym ze sprzedażą obiektu.
4) DESA Unicum nie bierze odpowiedzialności wobec kupującego za szkody przewyższające cenę nabycia, niezależnie czy taka szkoda jest charakteryzowana jako bezpośrednia, pośrednia, szczególna, przypadkowa czy następcza. DESA Unicum nie jest zobowiązana do zapłaty odsetek od ceny zakupu.
5) Żaden przepis w niniejszych WARUNKACH SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ nie wyklucza lub nie ogranicza odpowiedzialności DESA Unicum wobec kupującego, wynikającej z jakiegokolwiek oszustwa bądź świadomego wprowadzenia w błąd, lub z winy umyślnej.

10. PRAWA AUTORSKIE

1) Sprzedający nie przekazują wraz z obiektem prawa autorskiego ani prawa do reprodukowania obiektu.
2) Prawa autorskie do wszystkich zdjęć, ilustracji i tekstów związanych z obiektem sporządzonych przez lub dla DESA Unicum, włączając zawartość tego katalogu, stanowią własność DESA Unicum. Nie mogą być one wykorzystane przez kupującego ani inne osoby bez uprzedniej zgody pisemnej DESA Unicum.

11. POSTANOWIENIA OGÓLNE

1) Niniejsze WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ wraz późniejszymi zmianami i uzupełnieniami, o których mowa w paragrafie 1 powyżej, oraz WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI wyczerpują całość praw i obowiązków pomiędzy stronami w odniesieniu do sprzedaży obiektu.
2) Wszelkie zawiadomienia powinny być kierowane na piśmie na adres DESA Unicum. Powiadomienia kierowane do klientów będą przesyłane na adres podany w ostatnim piśmie do DESA Unicum.
3) Jeśli jakiekolwiek z postanowień WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ okazałoby się nieważne, bezskuteczne lub niemożliwe do zastosowania, pozostałe postanowienia będą nadal obowiązywać. Brak działania lub opóźnienie w wykonywaniu praw wynikających z WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ nie oznacza zrzeczenia się praw lub zwolnienia z obowiązków ani nie uchyla obowiązywalności całości bądź części z postanowień WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ.

12. PRAWO OBOWIĄZUJĄCE

Prawa i obowiązki stron wynikające z niniejszych WARUNKÓW SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ oraz WARUNKÓW POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI, przebieg aukcji i jakiekolwiek sprawy związane z powyższymi postanowieniami podlegają prawu polskiemu. DESA Unicum w szczególności zwraca uwagę na przepisy:
1) ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162 poz. 1568, z późn. zm.) – wywóz określonych obiektów poza granice kraju wymaga zgody odpowiednich władz,
2) ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 1997 r. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.) – muzea rejestrowane mają prawo pierwokupu zabytków bezpośrednio na aukcji za kwotę wylicytowaną powiększoną o opłatę aukcyjną.

WARUNKI POTWIERDZENIA AUTENTYCZNOŚCI

Przez autentyczność obiektu rozumiemy właściwe podanie autorstwa obiektu i prawidłowe jego datowanie. DESA Unicum udziela gwarancji autentyczności obiektów zaprezentowanych w tym katalogu na okres 5 lat od daty sprzedaży przez DESA Unicum z poniższymi zastrzeżeniami:
1) DESA Unicum udziela gwarancji autentyczności obiektu jedynie bezpośredniemu nabywcy obiektu (konsumentowi). Powyższa gwarancja nie obejmuje:
a) kolejnych właścicieli obiektu, włączając w to osoby, które nabyły od bezpośredniego nabywcy obiekt odpłatnie, w drodze darowizny lub dziedziczenia;
b) obiektu, co do którego trwa spór o autorstwo;
c) obiektu, którego autorstwo jest jedynie domniemane, co w katalogu i na certyfikacie oznaczone jest następującymi zapisami: brak dat życia po imieniu i nazwisku artysty, nazwisko artysty poprzedzone jedynie inicjałem imienia, znak zapytania w nawiasie lub bez nawiasu („?" lub „(?)") po nazwisku artysty, przed lub po imieniu i nazwisku artysty określenia: „przypisywany/e/a", „Attributed" lub skrót „Attrib.";
d) obiektu powstałego w bliżej lub szerzej rozumianym kręgu oddziaływania stylu danego artysty, co w katalogu i na certyfikacie oznaczone jest użyciem przed lub po imieniu i nazwisku artysty jednego z następujących określeń: „krąg", „szkoła" bądź „naśladowca";
e) obiektu, którego określenie autorstwa było zgodne z ogólnie przyjętą opinią specjalistów, uczonych i innych ekspertów;
f) obiektu, w przypadku którego podana w katalogu roczna data powstania różni się od faktycznej o mniej niż 15 lat;
g) obiektu, w przypadku którego w datowaniu pojawiło się prawidłowe określenie stulecia, natomiast nieprawidłowe określenie części tego stulecia (połowy lub ćwierci);
h) obiektów z XX w., XIX w. i starszych, w przypadku których faktycznie stwierdzone datowanie różni się w stosunku do podanego w katalogu „na korzyść" obiektu, tj. obiekt okazał się starszy, niż było to podane w opisie;
i) obiektu, którego opis i datowanie zostały uznane za niedokładne przy użyciu metod naukowych lub testów, które nie były ogólnie przyjęte w czasie wydawania tego katalogu bądź w tamtym czasie były uznawane za nadmiernie kosztowne lub niewykonalne, albo według wszelkiego prawdopodobieństwa mogłyby spowodować uszkodzenia lub utratę wartości obiektu. DESA Unicum zastrzega iż opis uzupełniający (pochodzenie, historia wystaw, literatura) został wykonany w dobrej wierze i błędy w tym zakresie nie mogą być podstawą do reklamacji. DESA Unicum zastrzega, sobie również 5% jako granicę błędu w przypadku podawania poszczególnych wymiarów obiektu.

ZLECENIE LICYTACJI

GRUPPA. Pokolenie przełomu · 702ASW068 · 17 marca 2020

Zlecenie licytacji z limitem lub licytacja telefoniczna to proste sposoby wzięcia udziału w aukcji, które nie skutkują żadnymi dodatkowymi kosztami dla Nabywcy.

☐ Zlecenie licytacji z limitem ☐ Zlecenie telefoniczne

Zlecenie musi być dostarczone (osobiście, pocztą, faksem lub e-mailem) do siedziby domu aukcyjnego nie później niż 24 godziny przed rozpoczęciem licytacji, w przypadku późniejszego dostarczenia nie gwarantujemy realizacji zlecenia, jednak dołożymy wszelkich starań, aby było to możliwe.

Prosimy czytelnie wypełnić formularz, by uniknąć ewentualnych pomyłek.

.....

Imię i nazwisko

.....

Dowód osobisty (seria i numer) NIP (dla firm)

.....

Adres: ulica nr domu nr mieszkania

.....

Miasto Kod pocztowy

.....

Adres e-mail

.....

Telefon / faks

Przed przyjęciem zlecenia licytacji pracownik domu aukcyjnego ma prawo prosić o podanie pełnych danych osobowych oraz o okazanie lub skopiowanie dokumentu potwierdzającego tożsamość osoby rejestrowanej (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy; w przypadku zleceń przesyłanych e-mailem, pocztą lub faksem konieczne jest dołączenie kserokopii lub skanu takiego dokumentu). Dane są udostępniane dobrowolnie, jednak ich podanie jest warunkiem koniecznym do wzięcia udziału w licytacji.

Nr kat.	Autor, tytuł	Maksymalna oferowana kwota (bez opłaty aukcyjnej) lub licytacja telefoniczna

Należność za zakupiony obiekt

☐ Wpłacę na konto bankowe mBank S.A.. 27 1140 2062 0000 2380 1100 1002,

☐ Wpłacę w kasie firmy (pn.-pt. w godz. 11–19)

☐ Proszę o wystawienie faktury VAT bez podpisu odbiorcy

Skąd dowiedzieli się Państwo o DESA Unicum?

z prasy ☐ z mailingu ☐ z reklamy internetowej ☐ z reklamy zewnętrznej ☐ z radia ☐

od rodziny/znajomych ☐ z imiennego zaproszenia ☐ inną drogą .....

.....

DESA Unicum SA, ul. Piękna 1A, 00-477 Warszawa, tel. 22 163 66 00, faks 22 163 67 99, e-mail: biuro@desa.pl, www.desa.pl
NIP: 5272644731 REGON: 142733824 Spółka zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy KRS0000718495.

DESA UNICUM

tel. 22 163 67 00, faks 22 163 67 99
e-mail: zlecenia@desa.pl

Zlecenie licytacji z limitem
Podanie przez Klienta limitu licytacji jest informacją ściśle poufną. Dom aukcyjny będzie reprezentował w licytacji Nabywcę do podanej kwoty, gwarantując jednocześnie nabycie obiektu za najniższą możliwą kwotę. Dom aukcyjny nie przyjmuje zleceń bez górnego limitu. W przypadku zaistnienia kilku zleceń w tej samej wysokości dom aukcyjny będzie reprezentował Klienta, którego zlecenie zostało złożone najwcześniej. **Zgadzam się na jedno postąpienie w górę w przypadku wystąpienia innego zlecenia o tej samej wysokości:**

☐ Tak ☐ Nie

Zlecenie telefoniczne
W przypadku zlecenia licytacji telefonicznej prosimy o podanie numeru telefonu aktualnego w czasie aukcji. Pracownicy domu aukcyjnego połączą się z Państwem chwilę przed rozpoczęciem licytacji wybranych obiektów. Przebieg rozmowy – licytacji telefonicznej może być rejestrowany przez DESA Unicum. Dom aukcyjny nie ponosi odpowiedzialności za brak możliwości wzięcia udziału w wyniku problemów z uzyskaniem połączenia z podanym numerem. W przypadku problemów z uzyskaniem połączenia zgadzam się na licytację w moim imieniu za kwotę równą cenie wywoławczej:

☐ Tak ☐ Nie

.....

Numer telefonu do licytacji

Ja niżej podpisany/-a oświadczam, że:

☐ Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych oraz w celu składania ofert, a w szczególności w celu przesyłania na wskazane przeze mnie adresy korespondencyjne materiałów promocyjnych, informacji handlowych o obiektach i usługach świadczonych przez DESA Unicum.

☐ Wyrażam zgodę na używanie telekomunikacyjnych urządzeń końcowych w celu prowadzenia marketingu bezpośredniego przez DESA Unicum.

☐ Wyrażam zgodę na otrzymywanie od DESA Unicum informacji handlowej drogą elektroniczną.

☐ Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingu produktów lub usług podmiotów powiązanych kapitałowo z DESA Unicum.

☐ Wyrażam zgodę na otrzymywanie od podmiotów powiązanych kapitałowo z DESA Unicum informacji handlowej drogą elektroniczną.

WYRAŻAJĄC ZGODĘ NA POWYŻSZE, OŚWIADCZAM, ŻE:

- Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych przez spółkę DESA Unicum S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Piękna 1A w celach powyżej przeze mnie określonych.
- Podanie danych jest dobrowolne. Podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda. Odbiorcami danych mogą być Podmioty powiązane kapitałowo z DESA Unicum oraz Podmioty świadczące usługi na rzecz DESA Unicum. Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie. Dane osobowe będą przetwarzane do odwołania zgody lub przez maksymalny okres 10 lat od dnia zakończenia wykonania umowy lub przez okres określony przez przepisy prawa, które nakładają na DESA Unicum obowiązek przetwarzania moich danych.
- Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
- Administratorem danych jest spółka DESA Unicum S.A. z siedzibą w Warszawie, z którą w sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych mogę się skontaktować, dzwoniąc pod numer telefonu +48 22 163 66 00 lub poprzez korespondencję elektroniczną na adres biuro@desa.pl.
- Bardziej szczegółowe informacje dotyczące przetwarzania moich danych mogę uzyskać na stronie internetowej www.desa.pl.
- Zapoznałem/-am się i akceptuję WARUNKI SPRZEDAŻY AUKCYJNEJ I WARUNKI AUTENTYCZNOŚCI domu aukcyjnego DESA Unicum opublikowane w katalogu aukcyjnym.
- Zobowiązuję się do zrealizowania zawartych transakcji zgodnie z niniejszymi WARUNKAMI, w tym do zapłacenia wylicytowanej kwoty powiększonej o opłatę aukcyjną oraz innych opłat, zgodnie z oznaczeniami w katalogu, w szczególności w przypadkach przewidzianych przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu (tzw. droit de suite) w terminie 10 dni od daty aukcji.
- Wszelkie dane zawarte w niniejszym formularzu są prawdziwe i zgodne z moją najlepszą wiedzą. W przypadku zatajenia lub podania nieprawdziwych danych DESA Unicum nie ponosi odpowiedzialności.

.....

Data i podpis klienta składającego zlecenie

PHOTO DANIELE CORTESE

PROMEMORIA WARSAW
ul. Górnośląska 24, 00-484 Warsaw – Poland
t. +48 606 924 100

info.warsaw@promemoria.com
www.promemoria.com

The Atelier of Beauty

MILAN PARIS LONDON MOSCOW NEW YORK HAMBURG MUNICH HONG KONG WARSAW

PROMEMORIA®

CENA 39 ZŁ (Z 8% VAT)

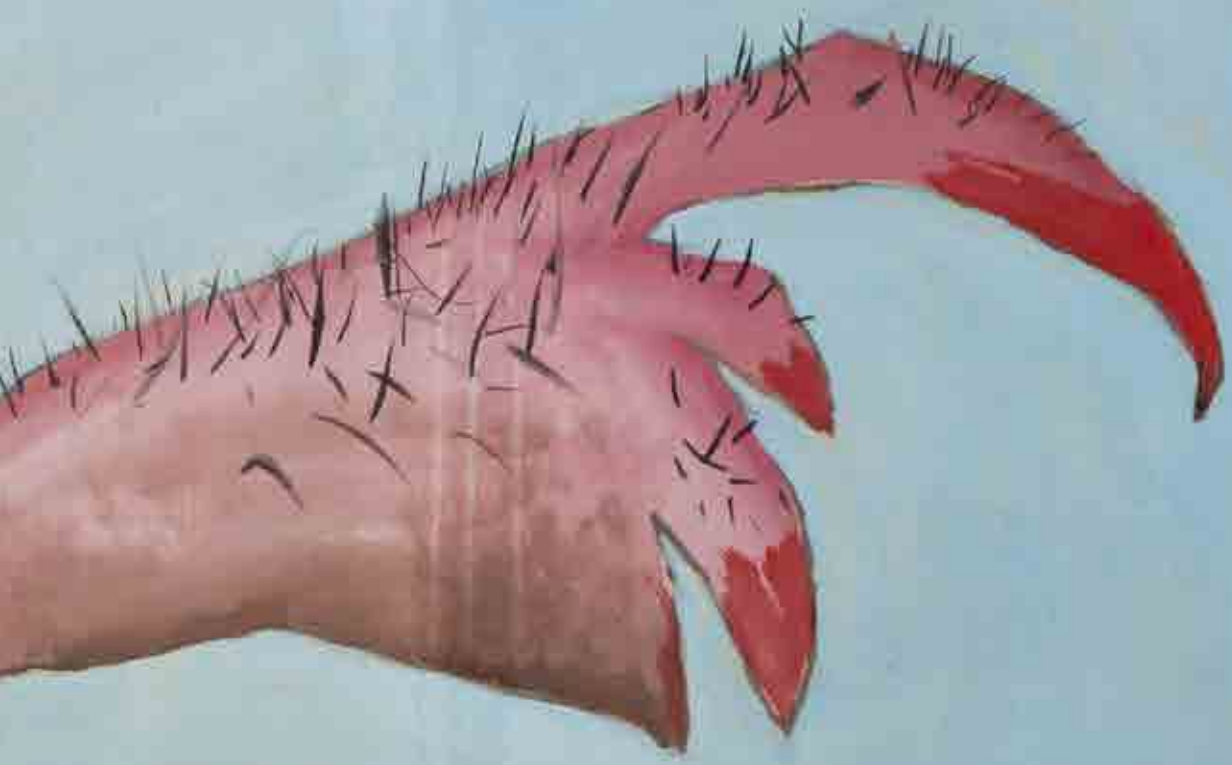

UL. PIĘKNA 1A, 00-477 WARSZAWA, TEL.: 22 163 66 00, E-MAIL: BIURO@DESA.PL

DESA.PL